

Przegląd Prawa Egzekucyjnego

Nr 4/2018

ISSN 1731-030X

W numerze:

Ireneusz Kunicki

Skutki proceduralne awarii systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie cywilne

Dominika Branicka, Tomasz Brzezicki

O legitymacji rady izby komorniczej w postępowaniu administracyjnym w sprawie powołania na wolne stanowisko komornika sądowego



CURRENDA

Przegląd Prawa Egzekucyjnego

PRZEGLĄD PRAWA EGZEKUCYJNEGO

Miesięcznik

KOMITET REDAKCYJNY:

REDAKTOR NACZELNY

Prof. zw. dr hab. Sławomir Cieślak

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Prof. zw. dr hab. Janusz Jankowski – prawo postępowania egzekucyjnego

Dr Tomasz Banach – prawo dotyczące ustroju samorządu komorniczego

REDAKTOR PROWADZĄCY I JĘZYKOWY

Mgr Magdalena Ruzicka – język polski

SEKRETARZ REDAKCJI

Dr Grzegorz Sikorski

RADA NAUKOWA

PRZEWODNICZĄCY

Prof. zw. dr hab. Janusz Jankowski

CZŁONKOWIE

Prof. dr Elena Borisova

Prof. zw. dr hab. Andrzej Jakubecki

Prof. dr hab. Vytautas Nekrošius

Prof. dr Vladimir Yarkov

Dr Tomasz Banach

Dr Anna Barańska

Dr Michał Krakowiak

Dr Rafał Łyszczek

Dr Mariusz Sorysz

LISTA RECENZENTÓW CZASOPISMA

Prof. Natalie Fricero

Prof. nadzw. dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Prof. zw. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ

Prof. nadzw. dr hab. Izabella Gil

Dr hab. Andrzej Jarocho

PPE znajduje się na liście czasopism punktowanych MNiSW z wynikiem 6 punktów.

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Uprzejmie informujemy, że przesłanie tekstu artykułu czy opracowania na adres redakcji wiąże się ze zgodą na jego ewentualne opublikowanie na łamach czasopisma i przeniesieniem na wydawnictwo przysługujących do niego praw autorskich. W przypadku zaistnienia okoliczności uniemożliwiających przeniesienie praw autorskich do tekstu na wydawcę, autor zobowiązany jest niezwłocznie powiadomić o tym fakcie redakcję. Redakcja zastrzega sobie także prawo do dokonywania w nadesłanych tekstach skrótów, poprawek stylistycznych, językowych i interpunkcyjnych, wprowadzania śródtytułów, a także innych zmian, niemających jednak wpływu na ich zawartość merytoryczną. Tezy zawarte w artykułach stanowią wyraz poglądów autorów i nie muszą odzwierciedlać poglądów Redakcji.

Nakład 730 egz.

Sopot 2018

© Copyright by

Currenda Spółka z o.o.

ISSN 1731-030X

Currenda Sp. z o.o.

al. Niepodległości 703A, 81-853 Sopot

e-mail redakcji: ppe@currenda.pl

tel. Sekretarza redakcji: 602 720 142

e-mail: Sekretarza redakcji: grzegorz.sikorski@currenda.pl

tel.: 58 550 38 75, faks: 58 712 90 65

www.sklep.currenda.pl

www.currenda.pl/przegląd

W NUMERZE:

ARTYKUŁY

5 Skutki proceduralne awarii systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie cywilne

Procedural Effects of a Fault of an ICT System
Supporting Civil Procedure

*dr hab. prof. UŁ Ireneusz Kunicki, Katedra Postępowania
Cywilnego II WPiA Uniwersytetu Łódzkiego*

**31 O legitymacji rady izby komorniczej
w postępowaniu administracyjnym w sprawie
powołania na wolne stanowisko komornika sądowego**

On Legitimacy of Judicial Officers Chamber Council
in Administrative Procedure Concerning Appointment
of a Judicial Officer to a Vacant Position

*Dominika Branicka, doktorantka w Katedrze Prawa
Cywilnego i Międzynarodowego Obrotu Gospodarczego
WPiA Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
dr Tomasz Brzezicki, adiunkt w Katedrze Prawa Administracyjnego
WPiA Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*

**47 Funkcje opłaty stosunkowej od świadczeń
wyegzekwowanych – postulaty *de lege ferenda***

The Functions of the Proportional Fee from
Enforced Payments – *de Lege Ferenda* Postulates

*Janusz Norwak, doktorant w Katedrze Prawa Ustrojowego
Porównawczego WPiA Uniwersytetu Jagiellońskiego,
asesor komorniczy*

**65 Uwagi na gruncie uchwały
Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia
6 listopada 2007 r. (III CZP 93/07). Część druga**

Comments Based on the Resolution
of the Supreme Court with a Set of 7 Judges,
Dated 6th of November 2007 (III CZP 93/07). Part Two

*Maciej Klonowski, sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ
w Gdańsku, delegowany do pełnienia obowiązków w Ministerstwie
Sprawiedliwości (Wydział ds. komorników sądowych)*

STRESZCZENIE **Skutki proceduralne awarii systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie cywilne**

Niniejsze opracowanie dotyczy problematyki skutków procesowych awarii systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie cywilne. W pierwszej kolejności omówione zostało znaczenie terminu „awaria systemu teleinformatycznego”. Następnie wskazane zostały przepisy mogące mieć zastosowanie w razie awarii systemu (tj. art. 125 § 2³, art. 168 i 173 k.p.c.) i omówiono ich wzajemny stosunek. Najszerzej zaś przedstawiono zastosowanie art. 173 k.p.c., który reguluje problematykę zawieszenia postępowania cywilnego w razie zaprzestania czynności przez sąd wskutek siły wyższej.

Słowa kluczowe: system teleinformatyczny, awaria systemu teleinformatycznego, siła wyższa, zawieszenie postępowania cywilnego wskutek siły wyższej

SUMMARY **Procedural Effects of a Fault of an ICT System Supporting Civil Procedure**

This article concerns the problems of what legal consequences for the procedure will a fault of an ICT system supporting civil procedures have. First of all, the meaning of a term ‘ICT system fault’ has been discussed. Further, legal regulations which may have to be applied in the case of a system fault (i.e. art. 125 § 2³, art. 168 and 173 of the Civil Procedure Code – k.p.c.) have been indicated and their correlation with each other has been discussed. The application of art. 173 k.p.c., which provides regulations for the issue of suspending civil procedures in the case of the court discontinuance of procedure resulting from force majeure, has been discussed in most detailed way.

Keywords: ICT system, ICT system fault, force majeure, discontinuance of civil procedure as a result of force majeure

Skutki proceduralne awarii systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie cywilne^I

I. Wprowadzenie

W postępowaniu cywilnym funkcjonuje już albo wkrótce będzie funkcjonować wiele systemów teleinformatycznych². W sądowym postępowaniu egzekucyjnym³ najistotniejsze znaczenie mają:

- 1) system teleinformatyczny obsługujący elektroniczne postępowanie upominawcze [art. 17b Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1277 ze zm.; dalej: u.k.s.e.)];
- 2) system obsługujący postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika (art. 17c u.k.s.e.);

¹ Pierwotną wersję niniejszego artykułu opublikowano w monografii *Sądowe postępowanie egzekucyjne. Zasadnicze kierunki zmian z 2016 r.*, pod red. A. Marciniaka, która ukazała się w 2017 r. nakładem wydawnictwa Currenda.

² W niniejszym opracowaniu „system teleinformatyczny” nazywany jest również krócej „systemem”.

³ Opracowanie to dotyczy systemów teleinformatycznych w postępowaniu cywilnym w ogóle, jednakże ze szczególnym uwzględnieniem systemów obsługujących postępowanie egzekucyjne.

- 3) system obsługujący licytację elektroniczną [art. 85 ust. 1 pkt 21 u.k.s.e. i art. 879⁴ Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.)];
- 4) system służący prowadzeniu elektronicznych ksiąg wieczystych [art. 363 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007 ze zm.; dalej: u.k.w.h.)];
- 5) system obsługujący zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego [art. 112d ust. 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1876 ze zm.)]⁴.

System teleinformatyczny⁵, tak samo jak każdy wytwór techniki⁶, może ulec awarii. Powstaje zatem pytanie, jakie są skutki prawne takiego zdarzenia⁷. W polskim prawie postępowania cywilnego jest kilka regulacji, które *prima facie* mogą mieć zastosowanie do określenia

⁴ Na tle niektórych spośród wymienionych systemów teleinformatycznych istnieje pewna specyfika skutków prawnych ich awarii. Zostanie ona jedynie zasygnalizowana i tylko odnośnie do niektórych systemów. Celem niniejszego opracowania jest bowiem ogólne omówienie problematyki wskazanej w jego tytule.

⁵ Ustawowa definicja terminu „system teleinformatyczny” została zamieszczona w art. 2 pkt 3 Ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1030 ze zm.), zgodnie z którym system teleinformatyczny to zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania, zapewniający przetwarzanie i przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych poprzez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego w rozumieniu Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2014 r., poz. 243 ze zm.). Prawie identyczna definicja pojęcia systemu teleinformatycznego jest zawarta w art. 3 pkt 3 Ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1114 ze zm.).

⁶ Ogólny termin „wytwór techniki” został użyty celowo, gdyż mimo przytoczonej wyżej definicji ustawowej pojęcie systemu teleinformatycznego jest dalekie od wyjaśnienia w literaturze prawniczej. W szczególności warto zastrzec, że pojęcia systemu teleinformatycznego nie można upodmiotowić. System teleinformatyczny jest bowiem przedmiotem prawa, nie zaś jego podmiotem. Próby upodmiotowienia systemu teleinformatycznego mogą prowadzić do błędnej wykładni dotyczących go przepisów prawa. Przede wszystkim powstaje pytanie, jak z proceduralnego punktu widzenia należy zakwalifikować „nieprzyjęcie wniosku przez system”. Czy jest to nowa, odrębna od dotychczasowych instytucja proceduralna, czy też należy zastosować dotychczasowe instytucje, a zatem jeżeli system „nie przyjmie wniosku”, to z proceduralnego punktu widzenia znaczy, że w zależności od przyczyny „nieprzyjęcia” wniosek został zwrócony z powodów formalnych, odrzucony albo oddalony. Należy przy tym zaznaczyć, że uwagi te dotyczą systemu działającego prawidłowo.

⁷ Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego opracowania skupiono się wyłącznie na skutkach w sferze prawa procesowego, pomijając skutki awarii systemu w sferze prawa materialnego.

skutków prawnych awarii systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie cywilne. Po pierwsze, jest to art. 173 k.p.c., który stanowi o zaprzestaniu czynności przez sąd wskutek siły wyższej; po drugie – art. 168 k.p.c., dotyczący przywrócenia stronie terminu do dokonania czynności procesowej; po trzecie zaś – obowiązujący od dnia 8 września 2016 r. art. 125 § 2³ k.p.c.⁸, regulujący w sposób szczególny przywrócenie terminu do wniesienia pisma procesowego za pośrednictwem systemu.

2. Awaria systemu teleinformatycznego

Na wstępie należy jednak określić sposób rozumienia terminu „awaria”⁹ użytego w stosunku do systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie cywilne. Antycypując częściowo dalsze rozważania, należy w sposób ogólny przyjąć, że pojęcie to obejmuje przyczyny techniczne powodujące niedziałanie albo nieprawidłowe działanie systemu teleinformatycznego. Jednakże istotą awarii w sensie omawianym w tym opracowaniu jest niemożność dokonania czynności procesowej albo egzekucyjnej przez podmiot postępowania, nie zaś niesprawność systemu sama w sobie. W konsekwencji przez pojęcie awarii systemu teleinformatycznego, obsługującego postępowanie cywilne, należy rozumieć niemożność dokonania czynności postępowania za pośrednictwem tego systemu z przyczyn technicznych powodujących jego niedziałanie albo nieprawidłowe działanie. Nie ma przy tym znaczenia, czy chodzi o niemożność dokonania czynności przez organ czy przez uczestnika postępowania¹⁰. Awaria może zatem przejawiać się w tym, że np. komornik

⁸ Przepis ten ma zastosowanie jedynie w postępowaniach wszczętych 8.09.2016 r. albo po tym dniu – por. art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1311 ze zm.).

⁹ W przytoczonym dalej przepisie art. 3 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 333 ze zm.) użyty został termin „awaria techniczna”.

¹⁰ Może to jednak mieć znaczenie dla innych skutków prawnych awarii systemu teleinformatycznego, jak np. kwestia odszkodowania za stratę wyrządzoną przez awarię. Jak zaznaczono wyżej, omówienie skutków materialnoprawnych awarii

lub uczestnik postępowania nie będzie mógł otworzyć systemu teleinformatycznego albo się do niego zalogować, a po zalogowaniu się nie będzie mógł poprawnie lub trwale wpisać danych albo ich przesłać.

Zdarzenia faktyczne stanowiące przyczyny niemożności dokonania czynności postępowania za pośrednictwem systemu mogą być rozmaite. Można wyobrazić sobie całe bogactwo takich zdarzeń, konieczne jest zatem pewne ich uogólnienie i usystematyzowanie. W szczególności można wskazać następujące zdarzenia:

- 1) zaprzestanie działania albo nieprawidłowe działanie serwera obsługującego system teleinformatyczny bądź wady oprogramowania;
- 2) niemożność zalogowania się przez podmiot postępowania w systemie teleinformatycznym, np. ze względu na nieutworzenie, nieuzasadnioną likwidację bądź zablokowanie konta przez operatora systemu;
- 3) niemożność przesłania danych z powodu niedziałania albo nieprawidłowego działania urządzeń służących komunikacji z systemem (zapewniających dostęp do Internetu), a zatem przewodu (np. światłowodów) albo nadajnika (bądź przekaźnika), gdy Internet jest dostarczany falami radiowymi;
- 4) niedziałanie albo nieprawidłowe działanie komputera konkretnego uczestnika bądź konkretnego organu postępowania (sądu, komornika);
- 5) zaplanowane wyłączenie serwera przez operatora systemu (np. Ministra Sprawiedliwości¹¹)¹².

systemu teleinformatycznego zostało pominięte ze względu na ograniczenie objętości niniejszego opracowania.

¹¹ Informację o planowanym wyłączeniu serwera możemy zaobserwować stosunkowo często na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

¹² Ostatnio wymienione zdarzenia (piąte i czwarte, a być może także trzecie) wykraczają poza zakres pojęcia awarii systemu w sensie ścisłym. W wyliczeniu tym chodziło jednak o to, aby wskazać w sposób przykładowy rozmaite problemy techniczne, powodujące niemożność dokonania czynności postępowania za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (awaria systemu w sensie szerokim). W niniejszym opracowaniu nie chodzi bowiem o to, aby omówić wąski wycinek rzeczywistości, ale by stworzyć ogólny przegląd rozmaitych postaci zjawiska, składających się na niemożność dokonania czynności postępowania za pośrednictwem systemu z przyczyn technicznych. Ze zjawiskami tymi nie mieliśmy bowiem dotychczas w zasadzie do czynienia (a w każdym razie występowały one w znacznie mniejszym stopniu niż po wprowadzeniu do obsługi postępowania cywilnego poszczególnych systemów teleinformatycznych). Brak tu jednak miejsca na

Wygląda na to, że nie da się sformułować ogólnej tezy o skutkach prawnych wskazanych wyżej zdarzeń. W praktyce trzeba zatem rozważać oddzielnie na tle poszczególnych uregulowań prawnych, czy dane zdarzenie faktyczne jest objęte treścią określonego przepisu prawa (np. wspomnianych wyżej art. 125 § 2³, art. 168 albo 173 k.p.c.); jeżeli jest objęte, to jego skutki prawne będą wynikały z tego przepisu; w przeciwnym zaś razie negatywne skutki prawne danego zdarzenia (awarii) będą obciążały samego zainteresowanego, który nie mógł dokonać czynności postępowania albo wobec którego nie można było dokonać takiej czynności. Nie da się natomiast uogólnić w sposób abstrakcyjny tych wszystkich wypadków i jednolicie określić ich skutków prawnych. W szczególności silną specyfiką odznacza się system teleinformatyczny obsługujący licytację elektroniczną i w konsekwencji specyficzna jest też problematyka skutków prawnych awarii tego systemu¹³.

3. Kolejność zastosowania przepisów

3.1. Znaczenie art. 125 § 2³ i art. 168 k.p.c.

Na wstępie należy rozważyć znaczenie art. 125 § 2³ i art. 168 k.p.c., a zatem dwóch spośród wymienionych na wstępie przepisów regulujących przywrócenie terminu, mogących mieć zastosowanie w razie awarii systemu teleinformatycznego.

Zgodnie z art. 125 § 2³ k.p.c., jeżeli z przyczyn technicznych leżących po stronie sądu¹⁴ nie jest możliwe wniesienie pisma za pośrednictwem

szerszą analizę poszczególnych zdarzeń wyliczonych na wstępie, pod kątem tego, czy stanowią one wypadki siły wyższej. Ze względu na złożoność i rozmiary zagadnienie to powinno być przedmiotem odrębnego opracowania.

¹³ Niniejsze opracowanie nie pretenduje do wyczerpującego omówienia tematyki, ponieważ zasadniczym jego celem jest próba ogólnego przedstawienia skutków prawnych (proceduralnych) awarii systemu teleinformatycznego; ponadto to prawdopodobnie pierwsze w Polsce opracowanie poświęcone temu zagadnieniu. Należy zatem traktować je jako zaproszenie do dyskusji nad poruszonymi w tekście kwestiami, nie zaś jako stanowcze ich rozstrzygnięcie.

¹⁴ Termin „sąd” został użyty w przytoczonym przepisie w specyficznym i niejasnym znaczeniu. Nie może tu chodzić o sąd w znaczeniu jednostki organizacyjnej ani o sąd rozumiany jako organ postępowania; w tych znaczeniach nie odpowiada on bowiem

systemu teleinformatycznego w wymaganym terminie, stosuje się przepisy art. 168–172 k.p.c. Przede wszystkim należy uznać, że przytoczony przepis jest zbędny jako norma prawna. Stosownie bowiem do art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na wniosek strony postanowi o przywróceniu terminu. W art. 125 § 2³ k.p.c. uregulowano zatem po raz drugi to samo, choć w węższym zakresie. Gdyby przepis ten nie istniał, a „z przyczyn technicznych leżących po stronie sądu” nie byłoby możliwe wniesienie pisma za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, miałyby zastosowanie art. 168 k.p.c., gdyż wskazana okoliczność oznacza również, że uczestnik postępowania bez swojej winy nie mógł dokonać w terminie czynności procesowej. Przepis art. 125 § 2³ k.p.c. ujmuje to zagadnienie wprawdzie węższej niż art. 168 k.p.c., nie oznacza to jednak, że jako przepis szczególny wyłącza jego zastosowanie¹⁵, a zatem, że odnośnie do pisma procesowego podlegającego wniesieniu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego nie można żądać przywrócenia terminu w innych wypadkach niż wskazane w art. 125 § 2³ k.p.c. Nie ma bowiem żadnego racjonalnego uzasadnienia dla takiego stanowiska, które byłoby rażąco niekorzystne dla uczestników postępowania. Ponadto przepis art. 125 § 2³ k.p.c. nie reguluje w sposób szczególny skutków uchybienia terminowi do wniesienia pisma

za działanie systemu i nie ma nawet wpływu na to działanie. Nigdy zatem przyczyny niemożności wniesienia pisma za pomocą systemu teleinformatycznego nie leżą po stronie tak rozumianego sądu. Wydaje się ponadto, że przyczyny niemożności wniesienia pisma za pośrednictwem systemu teleinformatycznego nigdy nie mogą leżeć po stronie sądu, nawet gdy pojęcie sądu ujmiemy w innym jeszcze znaczeniu – ustrojowym albo funkcjonalno-proceduralnym (szerzej na temat znaczenia pojęcia sądu: W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2016, s. 149–150). Nie wiadomo zatem, jakie znaczenie należy nadać temu pojęciu użytemu w art. 125 § 2³ k.p.c., a w konsekwencji nie da się ustalić, z jakich przyczyn nie można było wnieść pisma za pośrednictwem systemu w rozumieniu tego przepisu; w szczególności zaś, jak zaznaczono, awaria systemu nie jest okolicznością leżącą po stronie sądu w jakimkolwiek sensie słowa „sąd”. Zagadnienie to należy jednak pozostawić na marginesie, ponieważ przepis art. 125 § 2³ k.p.c. nie ma znaczenia prawnego także z innych przyczyn wskazanych w tekście.

¹⁵ Jak się wydaje, podobne stanowisko zajmuje A. Torbus (*Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, pod red. A. Marciniaka i K. Piaseckiego, Warszawa 2016, s. 528), którego zdaniem „§ 2³ nie jest szczególnym unormowaniem natury derogacyjnej wobec art. 168 § 1 k.p.c.”.

procesowego za pośrednictwem systemu, lecz odsyła do zastosowania art. 168–172 k.p.c.

Należy przy tym dodać, że art. 125 § 2³ k.p.c. został zamieszczony w niewłaściwym miejscu, gdyż problematykę przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej uregulowano w art. 168 k.p.c. i nast. Gdyby treść tego przepisu przeniesiono we właściwe miejsce, a zatem zamieszczono jako jeden z paragrafów art. 168 k.p.c. albo artykuł następny po art. 168 k.p.c., to od razu by dostrzeżono, że przepis ten jest zbędny, ponieważ reguluje to samo po raz drugi.

W nauce wyrażono pogląd, że znaczenie art. 125 § 2³ k.p.c. polega na tym, iż w razie wyczerpania jego dyspozycji nie następuje przedłużenie terminu, lecz ma zastosowanie instytucja przywrócenia terminu¹⁶. Warto zauważyć, że wypowiedź ta jest niezrozumiała, gdyż nie ma szczególnej podstawy do przedłużenia terminu dokonania czynności przez stronę postępowania, jeżeli wskutek awarii systemu teleinformatycznego strona nie mogła wnieść pisma procesowego. W postępowaniu cywilnym znana jest wprawdzie instytucja przedłużenia terminu, dotyczy ona jednak tylko terminu sądowego, a ponadto przedłużenie terminu następuje mocą decyzji organu postępowania i wyłącznie na wniosek strony (art. 166 k.p.c.). Ponadto wniosek o przedłużenie terminu trzeba złożyć przed upływem tego terminu. Jeżeli zaś strona nie może wnieść pisma w terminie z powodu awarii systemu, to z tej samej przyczyny nie będzie mogła złożyć wniosku o przedłużenie terminu sądowego do wniesienia pisma.

W konsekwencji powyższych uwag należy przyjąć, że art. 125 § 2³ k.p.c. nie ma żadnego znaczenia prawnego (żadnej treści normatywnej), nic nie reguluje, a zatem jego treść zostanie pominięta w dalszych rozważaniach. Kolejne uwagi będą dotyczyły tylko zastosowania art. 168 k.p.c. w razie awarii systemu. Wprawdzie na pełną aprobatę zasługuje

¹⁶ K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2016, s. 694. Por. także nie w pełni jasne uwagi J. Gołaczyńskiego (*Elektroniczne biuro podawcze* [w:] *Informatyzacja postępowania cywilnego. Teoria i praktyka*, pod red. K. Flagi-Gieruszyńskiej, J. Gołaczyńskiego i D. Szostka, Warszawa 2016, s. 53) o zawieszeniu biegu terminu albo o przedłużeniu terminu z mocy art. 125 § 2³ k.p.c.

jedna z zasad wykładni prawa, według której nie można wyklądać przepisów w taki sposób, aby w wyniku wykładni całość albo część przepisu stała się zbędna, lecz należy im nadać określone sensowne znaczenie¹⁷. Należy jednak przyjąć, że granicą tej zasady jest absurdalność wyników wykładni. Jeżeli zatem na skutek rozmaitych sposobów wykładni nie można nadać przepisowi jakiegokolwiek sensownego znaczenia prawnego, to trzeba przyjąć, że przepis ten nie obowiązuje. Dotyczy to w pełni treści analizowanego art. 125 § 2³ k.p.c.

3.2. Stosunek art. 168 do art. 173 k.p.c.

Regulacja zawarta w art. 168 k.p.c. pokrywa się w pewnym stopniu z treścią art. 173 k.p.c. Wystąpienie siły wyższej może uzasadniać także przywrócenie terminu do dokonania czynności postępowania zaniechanej na skutek oddziaływania siły wyższej¹⁸. Wystąpienie siły wyższej oznacza bowiem, że uczestnik nie mógł dokonać czynności postępowania bez swojej winy¹⁹. W literaturze przedmiotu nie można jednak znaleźć wypowiedzi na temat wzajemnego stosunku przepisów art. 168 i 173 k.p.c. Wydaje się, że przepis art. 173 k.p.c. wyłącza zastosowanie art. 168 k.p.c. na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*²⁰. Przepis art. 173 k.p.c.

¹⁷ J. Wróblewski [w:] W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 444; tenże, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 133–134.

¹⁸ Por.: W. Warkało, *Siła wyższa jako zasada nieodpowiedzialności i domniemanie przypadkowości szkody*, PiP 1949, nr 9–10, s. 80, 89; B. Bolesławski, *Siła wyższa (przepisy regulujące przedawnienie oraz odpowiedzialność ex delicto)* [w:] *Wybrane zagadnienia prawa cywilnego*, pod red. M. Warcińskiego, K. Zaradkiewicza, Warszawa 2006, s. 21. Przejawy siły wyższej jako przykłady okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu podają: T. Żyznowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2013, s. 568–569; E. Stefańska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, pod red. M. Manowskiej, Warszawa 2015, s. 458; M. Jędrzejewska, K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2016, s. 913.

¹⁹ Por.: B. Bolesławski, *op. cit.*, s. 21.

²⁰ Odmienne, jak się wydaje, J. Gołaczyński (*Informatyzacja postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. J. Gołaczyńskiego i D. Szostka, Warszawa 2016, s. 139), według którego odesłanie do zastosowania art. 168–172 k.p.c. oznacza, że nie ma wątpliwości, iż nie wchodzi w takiej sytuacji zawieszenie postępowania z mocy prawa, lecz przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej. U podstaw tej wypowiedzi

jest uregulowaniem szczególnym wobec art. 168 k.p.c., ponieważ siła wyższa jest jednym z wypadków niemożności dokonania czynności postępowania bez winy uczestnika. Wystąpienie siły wyższej oznacza także brak winy w rozumieniu art. 168 k.p.c.²¹, jednakże brak winy w uchybieniu terminowi może zachodzić także w wielu innych wypadkach niż wystąpienie siły wyższej. Przepis art. 168 k.p.c. ma zatem szerszy zakres zastosowania od art. 173 k.p.c.

W konsekwencji powyższych uwag należy uznać, że w wypadku zbiegu art. 168 i 173 k.p.c., a zatem gdy uczestnik nie dokonał czynności postępowania bez swojej winy, gdyż organ zaprzestał czynności wskutek siły wyższej, pierwszeństwo ma art. 173 k.p.c. Jeżeli zatem siła wyższa wystąpi i w rezultacie dojdzie do zawieszenia postępowania na podstawie tego przepisu, zbędne będzie rozważanie kwestii przywrócenia terminu do czynności niedokonanej w okresie zawieszenia postępowania. W tym czasie bowiem żadne terminy nie będą i zaczynają biec od nowa dopiero po podjęciu postępowania (art. 179 § 2 k.p.c.). Uchybienie terminowi jest możliwe tylko w toczącym się postępowaniu. Jeżeli zaś postępowanie uległo zawieszeniu *ex lege*, to nie wchodzi w grę uchybienie terminowi i w konsekwencji jego przywrócenie.

Przepis art. 168 k.p.c. ma zatem zastosowanie, jeżeli uczestnik nie dokonał czynności w terminie bez swojej winy, ale nie nastąpiło zawieszenie postępowania z mocy art. 173 albo 174 § 1 pkt 3 k.p.c., ponieważ niemożność dokonania czynności postępowania z powodu oddziaływania siły wyższej oznacza brak winy uczestnika, który uchybił terminowi.

musi więc leżeć założenie, że art. 168 k.p.c. jest przepisem szczególnym wobec art. 173 k.p.c., z czym nie można się zgodzić. Gdyby bowiem przyjąć, że art. 168 k.p.c. jest przepisem szczególnym wobec art. 173 k.p.c., to uczestnik postępowania powinien zawsze wnieść o przywrócenie terminu, nawet gdy organ zaprzestał czynności na skutek siły wyższej. W konsekwencji art. 173 k.p.c. nigdy nie znalazłby zastosowania, mimo że jego istotą, w powiązaniu z art. 179 § 2 k.p.c., jest to, by uczestnikowi nie upłynęły terminy procesowe do dokonania czynności postępowania. Przepis art. 173 k.p.c. zostałby zatem derogowany w wyniku wykładni, co – jak wyżej zaznaczono – jest co do zasady niedopuszczalne.

²¹ Por. w sposób ogólny na temat stosunku siły wyższej i winy na tle odpowiedzialności *ex delicto* (W. Warkało, *Siła...*, *op. cit.*, s. 106–111; wyr. SN z 28.09.1971 r., II CR 388/71, OSNC 1972/3/58) albo *ex contractu* (J. Pokrzywniak, *Klauzula siły wyższej*, MoP 2005, nr 6, s. 319–320).

4. Zastosowanie art. 173 k.p.c.

4.1. Uwagi wstępne

Jak już zaznaczono, spośród wymienionych wyżej przepisów k.p.c. mogących mieć zastosowanie w razie awarii systemu teleinformatycznego pierwszeństwo ma art. 173 k.p.c., zgodnie z którym postępowanie ulega zawieszeniu z mocy prawa w wypadku zaprzestania czynności przez sąd wskutek siły wyższej. Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu egzekucyjnym (art. 13 § 2 k.p.c.)²², w tym również w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika sądowego²³. W praktyce zatem w pierwszej kolejności należy zawsze

²² Por. E. Wengerek, *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978, s. 121; tenże, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz. Tom I*, Warszawa 1994, s. 273–274; J. Kot, *Zawieszenie postępowania egzekucyjnego*, NP 1980, nr 4, s. 36–37; K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986, s. 245; tenże, *Zawieszenie i umorzenie postępowania egzekucyjnego*, PES 1994, nr 7, s. 16; F. Zedler, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Toruń 1995, t. 2, s. 181; S. Dalka, *Skutki zawieszenia postępowania egzekucyjnego*, PES 1996, nr 15, s. 6; G. Sikorski, *Zawieszenie sądowego postępowania egzekucyjnego z rachunku bankowego i jego skutki prawne*, PES 1997, nr 23, s. 18–19; J. Karaim, *Zawieszenie postępowania cywilnego w postępowaniu procesowym*, Kraków 1998, s. 92; J. Jagieła, *Wybrane zagadnienia dotyczące zawieszenia i umorzenia postępowania egzekucyjnego*, PE 1999, nr 2(38), s. 46, 48–49; tenże [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III*, pod red. A. Marciniaka i K. Piaseckiego, Warszawa 2015, s. 401; I. Grobelny, *Zawieszenie postępowania egzekucyjnego z mocy prawa*, PPE 2003, nr 11–12, s. 92; J. Świeczkowski, *Stosowanie w postępowaniu egzekucyjnym przepisów o zawieszeniu i umorzeniu postępowania w procesie cywilnym*, Gdańskie Studia Prawnicze 2009, t. 21, s. 422–423; S. Dmowski, K. Kołakowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2010, s. 868–869; A. Marciniak, *Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2013, s. 257; A. Jakubecki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2013, s. 585; H. Ciepla [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2014, s. 289, 292; A. Adamczuk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II*, pod red. M. Manowskiej, Warszawa 2015, s. 635; K. Golinowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II*, pod red. J. Janowskiego, Warszawa 2015, s. 481; Z. Szczurek [w:] *Egzekucja sądowa w prawie polskim*, pod red. Z. Szczurka, Sopot 2015, s. 366; W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *op. cit.*, s. 558; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2016, s. 1456; P. Grzegorzczuk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2016, s. 930; H. Pietrzkowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V*, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2016, s. 300.

²³ Tak też *expressis verbis*: J. Świeczkowski, *op. cit.*, s. 423.

rozważyć kwestię zastosowania tego przepisu w razie poszczególnych rodzajów awarii systemu teleinformatycznego; dopiero zaś po ustaleniu, że dany wypadek awarii nie stanowi siły wyższej, rozważa się zastosowanie przepisów regulujących przywrócenie terminu, a więc, w świetle powyższych uwag, art. 168 i n. k.p.c.

4.2. Siła wyższa w rozumieniu art. 173 k.p.c.

Omówienie zastosowania art. 173 k.p.c. należy rozpocząć od kilku uwag na temat pojęcia siły wyższej, jest ona bowiem przyczyną, a zaprzestanie czynności przez organ postępowania – skutkiem, w ramach sekwencji zdarzeń wymienionych w art. 173 k.p.c. Zawieszenie postępowania *ex lege* jest zaś dopiero skutkiem zaprzestania czynności przez organ postępowania.

Podstawowy problem z analizą art. 173 k.p.c. polega jednak na tym, że rozważania nauki dotyczące siły wyższej są prowadzone w zasadzie tylko na gruncie prawa materialnego²⁴. Definicje siły wyższej formułowane przez poszczególnych autorów niekiedy znacznie się przy tym różnią²⁵.

²⁴ Siła wyższa ma dwa zasadnicze aspekty. Może być rozumiana jako nieprzewidywalna przeszkoda wykonania obowiązku prawnego albo uprawnienia (por. np. art. 54 Prawa wekslowego; art. 48 Prawa czekowego; art. 121 pkt 4 k.c.; art. 293 Kodeksu pracy [dalej: k.p.]; art. 114 § 3 Kodeksu morskiego) albo jako przyczyna szkody niepowodująca powstania obowiązku odszkodowawczego (por. np. art. 433, 435 § 1, art. 436, art. 846 § 1 k.c.; art. 65 ust. 2 Prawa przewozowego; art. 165 § 2 pkt 4, art. 260 § 1 i art. 266 § 1 Kodeksu morskiego; art. 87 ust. 3 pkt 1 Prawa pocztowego; art. 15 ust. 3 Ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji, Dz.U. poz. 996 ze zm.). Szerzej na ten temat: W. Warkalło, *Siła...*, *op. cit.*, s. 78; J. S. Piąkowski, *Siła wyższa jako podstawa wyłączenia odpowiedzialności z art. 152, 153 k.z.*, NP 1963, nr 1, s. 36; B. Bolesławski, *op. cit.*, s. 5. Najbardziej zbliżona do problematyki omawianej w niniejszym opracowaniu jest kwestia zawieszenia biegu przedawnienia. W obydwu wypadkach chodzi bowiem o niemożność dokonania czynności przez podmiot postępowania i w rezultacie o zawieszenie biegu terminów przedawnienia (art. 121 k.c., art. 293 k.p.) bądź zawieszenia postępowania cywilnego (art. 173 k.p.c.), a w konsekwencji – przerwania biegu terminów do dokonania danej czynności procesowej przez uczestnika postępowania (por. art. 179 § 2 k.p.c.).

²⁵ Por. omówienie poglądów polskich autorów, a także orzecznictwa SN na temat pojęcia siły wyższej w: W. Warkalło, *Siła...*, *op. cit.*, s. 89–95; tenże, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972, s. 288–291; J. S. Piąkowski, *op. cit.*, s. 40–43; M. Owczarek, *Siła wyższa jako przesłanka zwalniająca z odpowiedzialności*

Nie wchodząc głębiej w to niezwykle skomplikowane i rozległe zagadnienie²⁶, należy przyjąć, że siła wyższa to zdarzenie zewnętrzne, nadzwyczajne, którego nie można przewidzieć, a gdyby nawet było do przewidzenia, to jego następstwom nie można zapobiec przy zastosowaniu zwyczajnych, dostępnych środków²⁷. Wymienione przesłanki, składające się na pojęcie siły wyższej, trzeba uwzględnić także przy dokonywaniu analizy przepisów proceduralnych posługujących się tym pojęciem, nie ma bowiem podstaw do innego rozumienia pojęcia siły wyższej na

deliktowej prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, PS 2003, nr 1, s. 53–55, 59; M. Sobczyk, „Klasyczne” teorie siły wyższej w ich współczesnym zastosowaniu, Kw.Pr.Pryw. 2010, nr 3, s. 764–772.

²⁶ W szczególności należy przyjąć, że pojęcie siły wyższej jest silnie zrelatywizowane (por.: W. Warkało, *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 292; B. Bolesławski, *op. cit.*, s. 21 i n.; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safian, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 260; A. Śmieja [w:] *System prawa prywatnego, t. 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2014, s. 594), poczynając od konieczności różnego rozumienia tego pojęcia na tle poszczególnych gałęzi prawa, poprzez różne rozumienie na tle choćby czynów niedozwolonych i zawieszenia biegu terminów przedawnienia (por. J. S. Piąkowski, *op. cit.*, s. 36; B. Bolesławski, *op. cit.*, s. 9, 11 i n.; B. Kordasiewicz [w:] *System prawa prywatnego, t. 2. Prawo cywilne – część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008, s. 628), odpowiedzialności na zasadzie winy i bez względu na winę (por. J. S. Piąkowski, *op. cit.*, s. 36–37), po różne jego rozumienie na tle przepisów prawa materialnego i procesowego. Ponadto przyjmuje się, że dane zdarzenie może stanowić siłę wyższą w zależności od okoliczności konkretnego wypadku (W. Warkało, *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 292; J. S. Piąkowski, *op. cit.*, s. 49–50; S. Grzybowski [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 2. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, pod red. S. Grzybowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 1023; uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z 31.05.2005, I ACa 404/05, OSA 2006/3/7; M. Sobczyk, *op. cit.*, s. 776–780; A. Śmieja, *op. cit.*, s. 594–595). Natomiast odmienne stanowisko, według którego siła wyższa ma charakter bezwzględny, a zatem dane zjawisko stanowi siłę wyższą niezależnie od okoliczności konkretnego wypadku, prezentuje M. Owczarek (*op. cit.*, s. 52, 56, 66).

²⁷ Por. w szczególności: R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 268; J. S. Piąkowski, *op. cit.*, s. 43 i n.; W. Bryl [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I*, Warszawa 1972, pod red. J. Pietrzykowskiego, s. 278; W. Czachórski [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1. Prawo zobowiązań – część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 614–616; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safian, E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 260; M. Sobczyk, *op. cit.*, s. 772; J. Ignatowicz [w:] *System prawa cywilnego, t. I. Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1985, s. 820; M. Owczarek, *op. cit.*, s. 55 i n.; B. Bolesławski, *op. cit.*, s. 22 i n.; B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 628; A. Jedliński [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Część ogólna*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2012, s. 752; P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013, s. 892; A. Śmieja, *op. cit.*, s. 591–594, 629; M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej i P. Księżaka, Warszawa 2014, s. 1205–1206.

tle tych przepisów²⁸. Za stanowiskiem tym przemawia także взгляд na pewność prawa, a zatem wymóg, aby tym samym pojęciem w ramach systemu prawnego nie nadawać różnych znaczeń²⁹. Pojęcie siły wyższej na tle art. 173 k.p.c. nie zostało bowiem dostatecznie wyjaśnione. Wypowiedzi procesualistów cywilnych na ten temat są schematycznie powielane i niezwykle uproszczone³⁰. Ponadto sama treść art. 173 k.p.c. w ogólności, abstrahując od tematu niniejszego opracowania, jest daleka od wyjaśnienia.

Jak zaznaczono wyżej, niniejsze opracowanie nie jest poświęcone wnikliwej analizie kwestii, czy poszczególne wypadki awarii systemu mieszczą się w pojęciu siły wyższej w rozumieniu art. 173 k.p.c. Celem tego opracowania jest tylko ogólna charakterystyka skutków prawnych awarii systemu teleinformatycznego. Nie wchodząc zatem w szczególności, można np. wskazać, że pierwsze spośród wymienionych na wstępie zdarzeń faktycznych, a zatem awaria serwera albo oprogramowania, mieści się w pojęciu siły wyższej. Przede wszystkim jest to zdarzenie

²⁸ Należy przy tym zaznaczyć, że celem niniejszego opracowania nie jest analiza definicji siły wyższej na tle art. 173 k.p.c. Przedstawiona w tekście definicja została przyjęta z dotychczasowych wypowiedzi nauki prawa materialnego.

²⁹ Por. J. Wróblewski [w:] W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 443; tenże, *Sądowe...*, *op. cit.*, s. 133. Jak już jednak zaznaczono, pojęcie siły wyższej jest silnie zrelatywizowane.

³⁰ W wypowiedziach na tle art. 173 k.p.c., a zatem przepisu proceduralnego, nie ma głębszej analizy elementów siły wyższej w nawiązaniu choćby do teorii obiektywnej lub subiektywnej siły wyższej. Podawane są na ogół tylko niezwykle uproszczone przykłady przejawów siły wyższej, takie jak: wojna, powódź, pożar albo zniszczenie budynku sądu, epidemia, katastrofa lub inna klęska elementarna o szerokim zasięgu, rozruchy społeczne (por.: B. Dobrzański [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. Z. Resicha i W. Siedleckiego, Warszawa 1975, s. 288; K. Korzan, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 16; M. Sorysz, *Wpływ zawieszenia postępowania na bieg terminów w procesie cywilnym*, R.Pr. 2003, nr 4, s. 79; tenże, *Terminy w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 2007, s. 84; I. Grobelny, *op. cit.*, s. 92; S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 869, 870; A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 587; A. Zieliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2015, s. 344; J. Bodio [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. A. Jakubeckiego, Warszawa 2015, s. 247; A. Laskowska, *Zawieszenie sądowego postępowania rozpoznawczego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 64; A. Laskowska-Hulisz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, pod red. A. Marciniaka i K. Piaseckiego, Warszawa 2016, s. 690; E. Stefańska, *op. cit.*, s. 470; P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 932–933). Definicję siły wyższej na tle art. 173 k.p.c., zgodną przy tym z definicją wypracowaną przez naukę prawa cywilnego, spotykamy jedynie w nielicznych wypowiedziach nauki prawa procesowego, a mianowicie w: A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 587; A. Zieliński, *op. cit.*, s. 344; J. Bodio, *op. cit.*, s. 247.

zewnątrzne wobec organu postępowania, który zaprzestał czynności. Podmiot będący organem postępowania nigdy bowiem nie jest operatorem systemu teleinformatycznego. Rolę operatora systemu odgrywa zawsze podmiot zewnętrzny, a zatem np. Minister Sprawiedliwości lub Krajowa Rada Komornicza. Tym bardziej jest to zdarzenie zewnętrzne wobec uczestnika postępowania, który nie mógł dokonać czynności postępowania z powodu awarii systemu. Awaria systemu jest również zdarzeniem nadzwyczajnym, trudno bowiem uznać, że stanowi ona element zwyczajnego (normalnego) funkcjonowania systemu. Wydaje się nawet, że nadzwyczajność zdarzenia jest wpisana w definicję pojęcia awarii³¹. Ponadto awaria serwera albo oprogramowania to zdarzenie, któremu podmiot postępowania nie może zapobiec przy zastosowaniu zwyczajnych, dostępnych środków. Dalsze uwagi będą zatem formułowane z myślą o tym najbardziej wyrazistym przykładzie awarii systemu teleinformatycznego, przy pominięciu kwestii, czy pozostałe wymienione wyżej zdarzenia faktyczne stanowią przejawy siły wyższej. Zagadnienie to, jak już wskazano, wymaga odrębnego opracowania.

Warto jeszcze zauważyć, że awaria systemu teleinformatycznego stanowi siłę wyższą w rozumieniu art. 83 ust. 3b pkt 4 Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz.U. z 2017 r. poz. 1148 ze zm.). Według tego przepisu siła wyższa to zdarzenie lub seria zdarzeń niezależnych od wytwórcy, których nie mógł on uniknąć lub przezwyciężyć. Zalicza się do nich:

- 1) klęski żywiołowe, w tym katastrofę naturalną, lub awarię techniczną w rozumieniu Ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. z 2014 r., poz. 333 i 915 oraz z 2016 r. poz. 1954; dalej: u.s.k.z.);
- 2) wojnę, działania wojenne, akty terroryzmu, zamieszki, awarię elektrowni jądrowej.

Według art. 3. ust. 1. u.s.k.z., ilekroć w ustawie jest mowa o:

- 1) klęsce żywiołowej – rozumie się przez to katastrofę naturalną lub awarię techniczną, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby

³¹ Por. przytoczony niżej w tekście art. 3 ust. 1 pkt 3 u.s.k.z.

osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem;

- 2) katastrofie naturalnej – rozumie się przez to zdarzenie związane z działaniem sił natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powodzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi albo też działanie innego żywiołu;
- 3) awarii technicznej – rozumie się przez to gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości;
- 4) cyberprzestrzeni – rozumie się przez to przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy teleinformatyczne, określone w art. 3 pkt 3 Ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2013 r., poz. 235 oraz z 2014 r. poz. 183), wraz z powiązaniem między nimi oraz relacjami z użytkownikami.

Stosownie zaś do art. 3 ust. 2 u.s.k.z. katastrofę naturalną lub awarię techniczną mogą wywołać również zdarzenia w cyberprzestrzeni oraz działania o charakterze terrorystycznym.

4.3. Zaprzestanie czynności

Samo wystąpienie siły wyższej (awarii systemu stanowiącej siłę wyższą) nie oznacza jeszcze, że zastosowanie znajdzie art. 173 k.p.c., a zatem, że dojdzie do zawieszenia postępowania *ex lege*. O zawieszeniu postępowania na

podstawie art. 173 k.p.c. można mówić wówczas, gdy w wyniku oddziaływania siły wyższej organ postępowania zaprzestał czynności³².

Wydaje się jednak, że w wypadku awarii systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie cywilne, polegającej na niesprawności serwera albo oprogramowania, organ postępowania zawsze zaprzestanie czynności. Jeżeli bowiem awaria taka wystąpi, to organ nie ma możliwości dokonania żadnej czynności postępowania za pośrednictwem systemu. W postępowaniu prowadzonym za pośrednictwem systemu teleinformatycznego nie wchodzi zaś w grę dokonywanie czynności postępowania w formie tradycyjnej (pisemnej, ustnej). Nie ma przy tym znaczenia, czy powinność prowadzenia postępowania za pośrednictwem systemu teleinformatycznego wynika z mocy prawa czy z mocy wyboru dokonanego przez uczestnika.

Przepis art. 173 k.p.c. stanowi o „zaprzestaniu czynności przez sąd”. Warto jednak zaznaczyć, że istotą zawieszenia postępowania z mocy wskazanego przepisu jest, aby stronie nie upłynęły terminy do dokonania czynności postępowania³³. Najistotniejszy bowiem skutek zawieszenia postępowania z mocy art. 173 k.p.c. wyrażony został w art. 179 § 2 k.p.c., zgodnie z którym we wszystkich innych wypadkach zawieszenia żadne terminy nie biegną, lecz zaczynają biec dopiero od początku z chwilą podjęcia postępowania. Terminy sądowe należy w miarę potrzeby wyznaczać na nowo. W art. 173 k.p.c. chodzi zatem nie tylko o fakt, że organ nie może dokonać czynności postępowania w następstwie oddziaływania siły wyższej, lecz także o to, iż uczestnik nie może dokonać czynności wobec organu postępowania. W razie bowiem zaprzestania czynności, organowi nie upłynie żaden termin do dokonania czynności ani nie powstaną dla niego żadne inne negatywne skutki tego zaprzestania. Negatywne skutki zaprzestania czynności przez organ powstaną tylko dla uczestnika postępowania. Należy więc przyjąć,

³² Por. także: E. Stefańska, *op. cit.*, s. 470; A. Laskowska-Hulisz [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 691.

³³ Por. wypowiedź, że motywem art. 173 k.p.c. jest ochrona interesów strony procesowej dotkniętej okolicznościami stanowiącymi podstawę zawieszenia (P. Grzegorzczuk, *op. cit.*, s. 928). Por. także uwagi S. Dmowskiego i K. Kołakowskiego (*op. cit.*, s. 867–868).

że art. 173 k.p.c. został wprowadzony do prawa polskiego z podobnych przyczyn co przepis przewidujący zawieszenie biegu terminu przedawnienia roszczeń, a zatem art. 121 pkt 4 Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.). Chodzi więc o to, aby nie obciążać negatywnym skutkiem uprawnionego, który z uwagi na zaistnienie okoliczności nieależących po jego stronie nie może dochodzić przez pewien czas swoich praw³⁴. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że art. 173 k.p.c. stanowi w pewnym sensie uzupełnienie art. 121 pkt 4 k.c. Przepis art. 121 pkt 4 k.c. ma zastosowanie przed wszczęciem postępowania w przedmiocie dochodzenia danego roszczenia, natomiast art. 173 k.p.c. – po wszczęciu takiego postępowania. W konsekwencji powyższych uwag należy więc uznać, że organ zaprzestaje czynności w rozumieniu art. 173 k.p.c. już w chwili, gdy uczestnik nie może dokonać wobec organu czynności postępowania³⁵. Zaprzestanie czynności przez organ postępowania polega zatem także na niemożności przyjęcia czynności uczestnika. Oznacza to w szczególności, że organ nie musi dokonywać ani zamierzać dokonać żadnej czynności postępowania, aby jej zaprzestać.

W nauce wyrażono jednak pogląd, że jeżeli czynności nie może dokonać tylko uczestnik, to w grę wchodzi także zawieszenie postępowania z mocy art. 174 § 1 pkt 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.³⁶, a zatem zawieszenie obligatoryjnie z mocy postanowienia organu. Należy przy tym

³⁴ Por. na tle art. 121 pkt 4 k.c. – B. Bolesławski, *op. cit.*, s. 5.

³⁵ Nieprecyzyjne są zatem uwagi, że zaprzestanie czynności wskutek siły wyższej powinno dotyczyć samego organu, a nie stron postępowania egzekucyjnego (J. Jagieła, *Wybrane...*, *op. cit.*, s. 49; A. Laskowska, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 63–64; J. Świeczkowski, *op. cit.*, s. 423), bądź też że skutki zdarzeń będących źródłem siły wyższej muszą dotyczyć sądu, a nie stron (E. Stefańska, *op. cit.*, s. 470; P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 933).

³⁶ A. Laskowska, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 63–64; A. Laskowska-Hulisz, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 691. Przepis ten posługuje się określeniem „nadzwyczajne wydarzenia”, które jest szersze w stosunku do terminu „siła wyższa”. Warto jednak zauważyć, że J. Bodio utożsamia, na tle art. 174 § 1 pkt 3 k.p.c., pojęcie nadzwyczajnych wydarzeń z pojęciem siły wyższej (*op. cit.*, s. 249). Z utożsamieniem tym nie można się jednak zgodzić, gdyż nadzwyczajność zdarzenia to tylko jeden z elementów siły wyższej. Z drugiej jednak strony przepis art. 174 § 1 pkt 3 k.p.c. obejmuje tylko szczególny wypadek przebywania w miejscowości pozbawionej komunikacji z siedzibą sądu. Nie ogranicza jednak swego zastosowania do niemożności dokonania czynności procesowej przez uczestnika albo jego przedstawiciela ustawowego (odmiennie: A. Laskowska, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 63–64; A. Laskowska-Hulisz, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 691).

dodać, że podstawowym warunkiem jest wówczas, aby organ nie zaprzestał czynności i by w konsekwencji mógł wydać takie postanowienie³⁷. W razie zbiegu podstawy zawieszenia określonej w art. 174 § 1 pkt 3 k.p.c. z podstawą określoną w art. 173 k.p.c. zawieszenie postępowania następuje z mocy art. 173 k.p.c.³⁸ Warto ponadto zauważyć, że art. 174 § 1 pkt 3 k.p.c. nie stanowi o niemożności dokonania czynności procesowej przez uczestnika postępowania³⁹, lecz o znajdowaniu się przez uczestnika postępowania albo jego pełnomocnika w miejscowości pozbawionej komunikacji z sądem⁴⁰.

Jak już zaznaczono, przepis art. 173 k.p.c. stanowi o zaprzestaniu czynności przez sąd. W nauce znajdujemy jednak częstokroć, na tle tego przepisu, wypowiedzi o „zaprzestaniu funkcjonowania sądu”⁴¹. Rozważa się przy tym, czy sąd powinien zaprzestać funkcjonowania w całości, czy wystarczy częściowe tego zaprzestanie⁴². Należy jednak zauważyć, że przepis ten posługuje się terminem „zaprzestanie czynności”. Wydaje się zatem, że nie chodzi tu o zaprzestanie działania, funkcjonowania sądu jako całości, lecz o zaprzestanie dokonywania czynności procesowych⁴³. Sąd nie dokonuje bowiem innych czynności, do których mogłyby mieć zastosowanie art. 173 i 179 § 2 k.p.c. Chodzi przy tym o sąd

³⁷ Por.: P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 949. Podobnie: M. Sorysz, *Terminy...*, *op. cit.*, s. 87.

³⁸ A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 605.

³⁹ Nie chodzi też o problemy z dotarciem do sądu (tak zaś: E. Stefańska, *op. cit.*, s. 470).

⁴⁰ Por. także: M. Sorysz, *Wpływ...*, *op. cit.*, s. 80; tenże, *Terminy...*, *op. cit.*, s. 87.

⁴¹ M. Sorysz, *Wpływ...*, *op. cit.*, s. 78; tenże, *Terminy...*, *op. cit.*, s. 82; A. Zieliński, *op. cit.*, s. 344.

⁴² M. Sorysz, *Wpływ...*, *op. cit.*, s. 78; tenże, *Terminy...*, *op. cit.*, s. 82.

⁴³ W literaturze przedmiotu spotkać można niekiedy wypowiedzi, że art. 173 k.p.c. dotyczy „zaprzestania działalności orzeczniczej przez sąd” (S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 869; A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 586; J. Bodio, *op. cit.*, s. 246) albo „czynności orzeczniczych” (P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 932). Wypowiedzi te jednak odbiegają od terminologii ustawowej i niczego nie wyjaśniają. Wydaje się, że chodzi w nich o zaprzestanie dokonywania i przyjmowania czynności postępowania przez organ, gdyż działalność orzecznicza organu przejawia się właśnie w ten sposób. Chodzi tu przy tym o sąd w znaczeniu proceduralnym, czyli w rozumieniu organu postępowania. Sąd w innym znaczeniu nie dokonuje bowiem czynności postępowania. Nie ma zatem znaczenia zaprzestanie funkcjonowania przez sąd w rozumieniu np. jednostki organizacyjnej.

w rozumieniu proceduralnym⁴⁴, czyli w znaczeniu organu postępowania. Zaprzestanie bowiem czynności czy też funkcjonowania przez sąd w innym rozumieniu nie ma dla uczestnika tego postępowania żadnego znaczenia. W wypadku zaś komornika sądowego⁴⁵ pojęcie zaprzestania czynności obejmuje także czynności egzekucyjne.

Dalej należy przyjąć, że w art. 173 k.p.c. chodzi o zaprzestanie czynności w konkretnym postępowaniu⁴⁶. Zawieszeniu podlega bowiem zawsze konkretne postępowanie, choćby dane zdarzenie (siła wyższa) miało wpływ na wiele postępowań toczących się w określonym sądzie w rozumieniu jednostki organizacyjnej. Nie ma jednak znaczenia, czy w innych postępowaniach organ mógł dokonywać czynności⁴⁷, a w konsekwencji kwestia ta nie podlega badaniu przy ocenie, czy doszło do zawieszenia danego postępowania. Klasycznym przykładem zaprzestania czynności przez sąd w jednym postępowaniu jest wypadek zagubienia

⁴⁴ Odmienne (że chodzi o sąd jako organ wymiaru sprawiedliwości): E. Stefańska, *op. cit.*, s. 470; P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 932. Warto jednak zauważyć, że sąd w znaczeniu organu wymiaru sprawiedliwości jest sądem w rozumieniu ustrojowym. Sąd w takim znaczeniu nie dokonuje czynności postępowania, nie może zatem ich zaprzestać.

⁴⁵ Nauka nie wyjaśniła dotychczas, w jakich znaczeniach używane jest w przepisach prawa słowo „komornik”. W konsekwencji powstaje pytanie, czy podobnie jak w odniesieniu do sądu można mówić o komorniku sądowym w różnych znaczeniach (ustrojowym, funkcjonalno-proceduralnym, jednostki organizacyjnej, osoby fizycznej wykonującej zawód komornika itp.). Nie wiadomo np., w jakim znaczeniu użyte jest słowo „komornik” w przepisach o właściwości komornika.

⁴⁶ Podobnie, jak się wydaje: M. Sorysz (*Wpływ...*, *op. cit.*, s. 78; *Terminy...*, *op. cit.*, s. 82), który pisze jednak o częściowym zaprzestaniu czynności, co jest dość niejasne. Odmienne zaś na tle art. 173 k.p.c. (że chodzi o całkowite zaprzestanie czynności przez sąd, spowodowane przerwą w funkcjonowaniu danego sądu w ogóle, lub częściowe, jeżeli działalność sądu została przerwana w pewnym zakresie): M. Jędrzejewska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, pod red. J. Jodłowskiego i K. Piaseckiego, Warszawa 1989, s. 280. Warto zatem zauważyć, że wypowiedź ta jest niezgodna z terminologią użytą w art. 173 k.p.c. Ponadto jest niezrozumiała, gdyż autorka przyjmuje, że przyczyną zaprzestania czynności ma być przerwa w funkcjonowaniu sądu, podczas gdy art. 173 k.p.c. stanowi o sile wyższej jako przyczynie zaprzestania czynności.

⁴⁷ Podobnie na tle art. 121 pkt 4 k.c.: A. Wolter, Z. Policzekiewicz-Zawadzka, *Przedawnienie roszczeń według kodeksu cywilnego*, PiP 1965, nr 3, s. 381–382; uzasadnienie wyroku SN z 4.09.2003 r., IV CKN 420/01, niepublikowane, Lex nr 146450; T. Pałdyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 158. W publikacjach tych przyjmuje się, że siła wyższa powodująca zawieszenie biegu przedawnienia roszczenia nie musi mieć charakteru zbiorowego. Wystarczy, że pozbawia możliwości dochodzenia roszczenia tylko uprawnionego.

lub zniszczenia akt tego postępowania⁴⁸. Tylko to postępowanie ulega wówczas zawieszeniu na podstawie art. 173 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. do czasu odtworzenia akt, natomiast inne postępowania toczone się w tym samym sądzie w znaczeniu jednostki organizacyjnej, a nawet prowadzone przez ten sam skład sądu, nie ulegają zawieszeniu. Należy zatem uznać, że awaria systemu, polegająca na zaprzestaniu czynności przez organ postępowania, może dotyczyć jednej sprawy i tylko postępowanie w tej sprawie ulegnie zawieszeniu.

Dalej powstaje pytanie, czy wystarczy niemożność dokonania jednej czynności postępowania, czy zaprzestanie musi dotyczyć większej ich liczby, tj. np. obejmować niemożność dokonywania czynności w ogóle w danym postępowaniu. W nauce rozważane jest zagadnienie, czy zawieszenie postępowania powoduje siła wyższa o charakterze długotrwałym⁴⁹ czy wystarczy jej krótkotrwały charakter⁵⁰. Wydaje się, że na tle art. 173 k.p.c. nie ma znaczenia, jak długo w czasie oddziaływała siła wyższa⁵¹. Należy wręcz przyjąć, że wystarczy niemożność dokonania tylko jednej czynności postępowania⁵².

⁴⁸ Por. wypowiedzi dotyczące tego, że zagubienie albo zniszczenie akt sądowych stanowi wypadek siły wyższej powodujący zawieszenie postępowania *ex lege* z mocy art. 173 k.p.c. (A. Laskowska, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 64; A. Laskowska-Hulisz [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 691; I. Kunicki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II*, pod red. A. Marciniaka i K. Piaseckiego, Warszawa 2016, s. 1216).

⁴⁹ Tak: S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 870. Jednakże stanowisko tych autorów jest niejasne, gdyż dalej analizują oni kwestie podjęcia postępowania w razie krótkotrwałego zaprzestania czynności w wypadku upływu terminu procesowego w tym czasie.

⁵⁰ Tak: J. Świeczkowski, *op. cit.*, s. 423–424; A. Laskowska, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 64; A. Laskowska-Hulisz [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 691; M. Jaślikowski, *Recenzja pracy Agnieszki Laskowskiej „Zawieszenie sądowego postępowania rozpoznawczego w sprawach cywilnych”*, PPC 2010, nr 1, s. 149–150; A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 586; H. Pietrzkowski, *op. cit.*, s. 304.

⁵¹ Por.: A. Laskowska, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 64–65; M. Jaślikowski, *op. cit.*, s. 149.

⁵² Takie stanowisko wynika też z uwag M. Sorysza (*Wpływ...*, *op. cit.*, s. 78; *Terminy...*, *op. cit.*, s. 82). Odmienne zaś, jak się wydaje, na tle art. 173 k.p.c.: S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 870 – autorzy, którzy przyjmują, że krótkotrwałe (kilkudniowe) zaprzestanie czynności nie powoduje zawieszenia postępowania z mocy art. 173 k.p.c. Wypowiedź ta jest jednak niezrozumiała, gdyż przyjęto w niej równocześnie, że trzeba podjąć postępowanie, gdy podczas zaprzestania czynności upłynął termin procesowy. Wypowiedź ta jest wewnętrznie sprzeczna także z innego względu: jeżeli sąd zaprzestał czynności i należy podjąć postępowanie, to terminy nie mogły upłynąć ze względu na treść art. 179 § 2 k.p.c.

Dla uczestnika postępowania istotne jest bowiem, że nie może on dokonać jednej konkretnej czynności, do której dokonania biegnie termin. Nie ma zaś znaczenia, czy uczestnik może dokonywać innych potencjalnych czynności postępowania. Warto przy tym zauważyć, że w praktyce negatywny skutek niezawieszenia postępowania będzie polegał na ogół na uchybieniu przez uczestnika terminu do dokonania jednej czynności postępowania.

Na okoliczność, że doszło do zaprzestania czynności przez sąd, może wskazywać niemożność wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania⁵³. Dlatego właśnie zawieszenie postępowania następuje *ex lege*⁵⁴.

4.4. Zawieszenie i podjęcie postępowania

Jeżeli organ postępowania zaprzestał czynności, a przy tym na skutek siły wyższej, zastosowanie ma art. 173 k.p.c., to dochodzi do zawieszenia postępowania z mocy samego prawa. Ponieważ zawieszenie postępowania na podstawie art. 173 k.p.c. następuje *ex lege*, nie jest w żaden sposób uwidaczniana okoliczność, że ono nastąpiło⁵⁵. Uwidocznienie zawieszenia postępowania nastąpi dopiero przez podjęcie tego postępowania. Postanowienie o podjęciu postępowania zawieszonego na podstawie art. 173 k.p.c. powinno być bowiem wydane z urzędu przez organ postępowania na podstawie art. 180 § 1 *in principio* k.p.c.⁵⁶

⁵³ A. Laskowska, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 66; S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 869; A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 586. Por. także: E. Stefańska, *op. cit.*, s. 470.

⁵⁴ Por. J. Jagieła, *Wybrane...*, *op. cit.*, s. 49; S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 869; A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 586; P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 932.

⁵⁵ W szczególności organ postępowania nie wydaje postanowienia w przedmiocie zawieszenia postępowania (por.: E. Wengerek, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 274; M. Jędrzejewska [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, 1989, s. 280; J. Jagieła, *Wybrane...*, *op. cit.*, s. 49; A. Laskowska, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 65; A. Laskowska-Hulisz [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 691; J. Świeczkowski, *op. cit.*, s. 423; S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 869; A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 586; J. Bodio, *op. cit.*, s. 246; E. Stefańska, *op. cit.*, s. 470; A. Zieliński, *op. cit.*, s. 344; P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 932; H. Pietrzkowski, *op. cit.*, s. 304). Natomiast zdaniem J. Kota (*op. cit.*, s. 46) wydanie postanowienia jest wówczas zbędne. Należy jednak zauważyć, że jeżeli organ postępowania może wydać postanowienie o zawieszeniu, tzn. że nie zaprzestał czynności, a zatem nie doszło do zawieszenia postępowania *ex lege* (por. A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 586).

⁵⁶ Por.: B. Dobrzański, *op. cit.*, s. 288 i 307; M. Jędrzejewska [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, 1989, s. 289–290; J. Karaim, *op. cit.*, s. 94, 105; A. Laskowska, *Zawieszenie...*, *op. cit.*, s. 63, 67;

Zawieszenie postępowania jest jednak istotne, gdyż jak już wskazano, w razie zawieszenia żadne terminy nie biegną, lecz zaczynają biec od początku dopiero z chwilą podjęcia postępowania. Terminy sądowe należy w miarę potrzeby wyznaczać na nowo (art. 179 § 2 k.p.c.). Określenie, czy doszło do zawieszenia postępowania *ex lege*, jest zatem istotne, jeżeli uczestnikowi biegł termin do dokonania czynności postępowania. Wówczas istotne jest także podjęcie zawieszonego postępowania⁵⁷, a tym samym przekazanie informacji, że zawieszenie zaistniało.

Powstaje zatem pytanie, czy należy podjąć postępowanie, gdy nie biegł w nim żaden termin dla dokonania przez uczestnika czynności postępowania. W literaturze przedmiotu spotyka się opinię (z którą można się w dużej mierze zgodzić), że podjęcie postępowania jest wówczas zbędne⁵⁸. Wydaje się jednak, że zagadnienie to zostało źle sformułowane, a mianowicie nie ma tu problemu podjęcia postępowania, lecz trzeba raczej przyjąć, że postępowanie nie uległo zawieszeniu na podstawie art. 173 k.p.c. Wynika to z samej treści art. 173 k.p.c., który

A. Laskowska-Hulisz [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 692, 750; S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 870, 910; A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 586, 640; E. Stefańska, *op. cit.*, s. 470, 498; A. Zieliński, *op. cit.*, s. 344; P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 933, 1008. Odmienne, lecz bez szerszego uzasadnienia, że podjęcie postępowania zawieszonego na podstawie art. 173 k.p.c. następuje bez potrzeby wydania w tej materii orzeczenia przez organ postępowania, a zatem *ex lege*: J. Świeczkowski, *op. cit.*, s. 423; S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 869. Stanowisko to oznacza wypowiedź *contra legem* wobec art. 180 § 1 k.p.c., który to przepis zawsze wymaga podjęcia postępowania przez organ. Organ postępowania zaś może tego dokonać tylko przez wydanie postanowienia. W nauce istnieje rozbieżność zapatrywań w kwestii, czy podjęcie postępowania egzekucyjnego zawieszonego na podstawie art. 173 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. następuje z urzędu, na podstawie art. 180 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (tak: J. Kot, *op. cit.*, s. 36; P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 933), czy na wniosek wierzyciela (tak: E. Wengerek, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 293; J. Jagieła, *Wybrane...*, *op. cit.*, s. 69–70; tenże, *Podjęcie zawieszonego postępowania*, PS 2000, nr 3, s. 73 i n.; tenże [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 404; tak też, jak się wydaje: A. Marciniak, *op. cit.*, s. 261).

⁵⁷ Por. także: J. Świeczkowski, *op. cit.*, s. 423–424; S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 870; H. Pietrkowski, *op. cit.*, s. 304.

⁵⁸ S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 870 (podobnie: J. Karaim, *op. cit.*, s. 93–94). Jednakże S. Dmowski i K. Kołakowski przyjmują równocześnie, że w ogóle nie dochodzi do zawieszenia postępowania, jeżeli zaprzestanie trwało kilka dni i było powodowane np. powodzią, a podjęcie postępowania miałyby dotyczyć nawet kilku tysięcy spraw. W konsekwencji stanowisko to jest niejasne w kwestii, czy wówczas nie dochodzi do zawieszenia postępowania, czy nie trzeba go podejmować. Należy zatem zwrócić uwagę, że jeżeli postępowanie uległoby zawieszeniu, to musiałoby być następnie podjęte. Por. także przypis poprzedni.

stanowi o zaprzestaniu czynności przez sąd wskutek siły wyższej. Nie chodzi tu przy tym o abstrakcyjną niemożność dokonywania przyszłych ewentualnych czynności, lecz – jak wyżej wskazano – o niemożność dokonania konkretnej czynności postępowania, do której dokonania biegł termin. W przeciwnym bowiem razie, tj. gdy żaden termin do dokonania czynności nie biegł, nie ma negatywnych skutków braku zawieszenia postępowania *ex lege*. Okoliczność, czy dane postępowanie uległo zawieszeniu, nie będzie miała wówczas jakiegokolwiek wpływu na sytuację procesową podmiotów postępowania. Wydaje się więc, że jeżeli w danym postępowaniu nie biegł żaden termin do dokonania czynności przez uczestnika tego postępowania, nie dochodzi do zawieszenia postępowania z mocy art. 173 k.p.c.⁵⁹, wówczas bowiem organ nie zaprzestał czynności (nie zaniechał przyjmowania czynności uczestnika), gdyż takowe nie podlegały dokonaniu⁶⁰.

Przedstawione wyżej stanowisko oznacza jednak, że zawieszenie postępowania z mocy art. 173 k.p.c. ma charakter skrajnie indywidualny, ponieważ mimo iż siła wyższa oddziaływała na wiele postępowań, w których organ nie mógłby dokonywać czynności postępowania, gdyby podlegały one dokonaniu, trzeba przyjąć, że zawieszeniu z mocy art. 173 k.p.c. uległy tylko te postępowania, w których biegł dla uczestnika termin do dokonania czynności. Jak już bowiem wskazano, nie ma znaczenia abstrakcyjna niemożność dokonywania przez organ czynności, lecz zaprzestanie dokonania (przyjęcia) konkretnej czynności postępowania w podanym wyżej sensie.

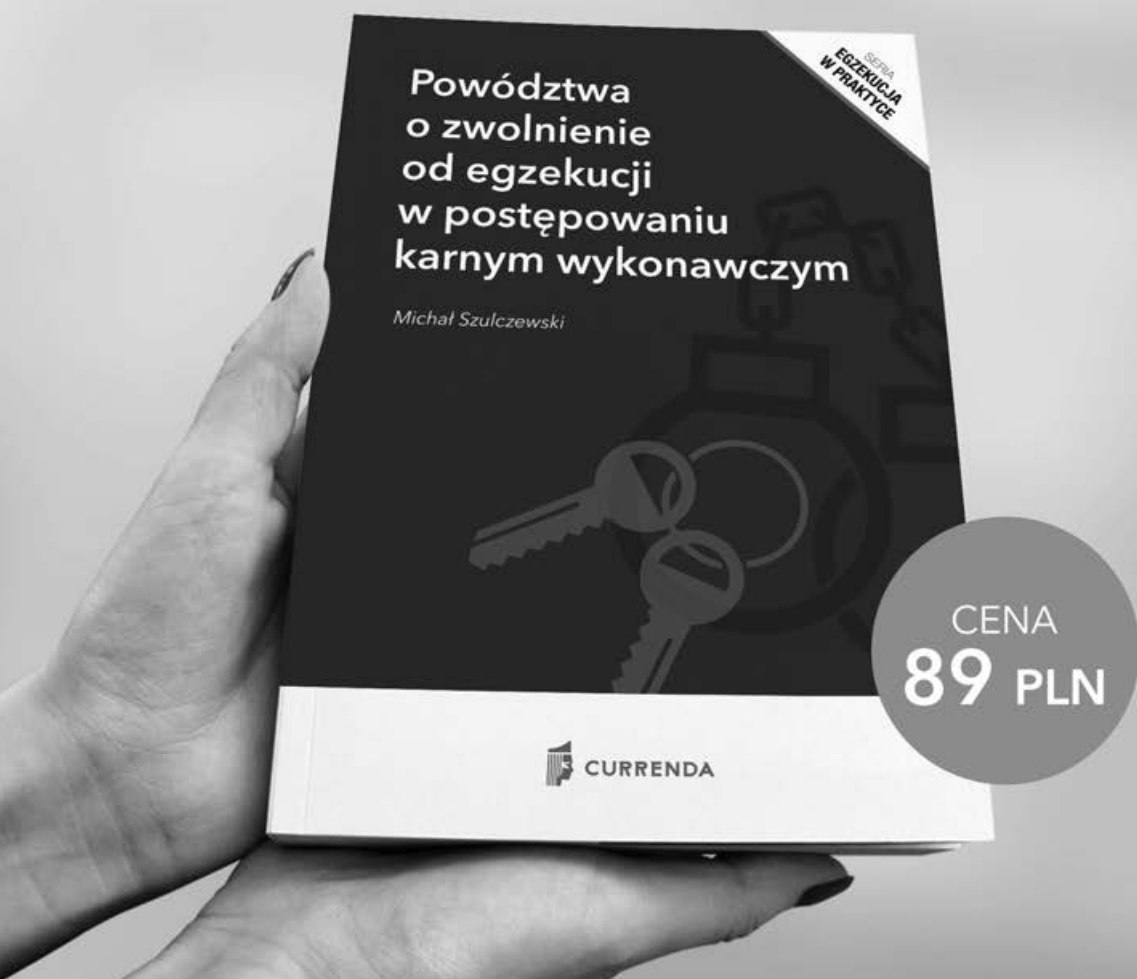
⁵⁹ Por. także: S. Dmowski, K. Kołakowski, *op. cit.*, s. 870, aczkolwiek, jak już zaznaczono, stanowisko tych autorów jest niejasne.

⁶⁰ Ze względu na ograniczenia objętościowe niniejszego opracowania pomijam interesujące zagadnienie, tzn. czy dochodzi do zawieszenia postępowania na podstawie art. 173 k.p.c., gdy organ zaprzestał czynności (tj. zaprzestał przyjmowania czynności uczestnika), w sytuacji gdy uczestnik postępowania chce, ale nie może dokonać czynności, mimo że nie biegnie do jej dokonania żaden termin.

POLECANA PUBLIKACJA

Przedmiotem prezentowanej monografii jest opracowane całościowo postępowanie z powództw ekscydencyjnych uregulowanych w Kodeksie karnym wykonawczym. (...) Praca adresowana jest do szerokiego kręgu odbiorców, poczynając od sędziów, referendarzy sądowych, komorników sądowych, adwokatów i radców prawnych oraz pracowników nauki zajmujących się prawem postępowania cywilnego i prawem karnym wykonawczym.

Z recenzji prof. UŁ dr. hab Ireneusza Kunickiego



KSIAŻKĘ MOŻESZ ZAMÓWIĆ NA

WWW.SKLEP.CURRENDA.PL

STRESZCZENIE **O legitymacji rady izby komorniczej w postępowaniu administracyjnym w sprawie powołania na wolne stanowisko komornika sądowego**

Powołanie na wolne stanowisko komornika sądowego wywołuje szereg praktycznych wątpliwości. Wyrazem tego jest rozbieżność poglądów występująca zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie sądów administracyjnych.

W niniejszym artykule opisano kwestię powołania na stanowisko komornika sądowego z uwzględnieniem praw procesowych rady izby komorniczej i jej uprawnień w postępowaniu w sprawie powołania na stanowisko komornika sądowego. Mając na względzie, że powołanie na stanowisko komornika sądowego następuje decyzją organu administracji publicznej (Ministra Sprawiedliwości), to w interesie publicznym jest dopuszczenie samorządu komorniczego do udziału w tym postępowaniu na prawach strony. Udziału, który nie ogranicza się tylko do wydania niewiążącej opinii w sprawie kandydata ubiegającego się o stanowisko, lecz także możliwości zaskarżenia jego decyzji.

Słowa kluczowe: *powołanie na stanowisko komornika, decyzja o powołaniu na stanowisko, opinia rady izby komorniczej, dowód w postępowaniu, legitymacja procesowa, strona w postępowaniu administracyjnym*

SUMMARY **On Legitimacy of Judicial Officers Chamber Council in Administrative Procedure Concerning Appointment of a Judicial Officer to a Vacant Position**

Appointment of a judicial officer to a vacant position raises a number of practical issues. They are expressed in the difference of opinions which occurs both in literature and in judicial decisions of administrative courts. This article describes the issue of appointment of a judicial officer to his post, taking into account procedural law of the Judicial Officers Chamber Council and its entitlement in the procedure of appointing a judicial officer to his post. Having in mind the fact that a judicial officer is appointed to his post on the grounds of a public administration body decision (Minister of Justice), admitting judicial officers self-government to the participation in this procedure as a party, lies within public interest.

This participation is not only limited to the issuance of a non-binding opinion concerning a candidate applying to the post, but may also involve the option of appealing against his decision.

Keywords: *judicial officer appointment, decision on appointment to the post, Judicial Officers Chamber Council opinion, evidence in procedure, legitimacy in procedure, party in administrative procedure*

O legitymacji rady izby komorniczej w postępowaniu administracyjnym w sprawie powołania na wolne stanowisko komornika sądowego

1. Istota problemu

O zwolnionym stanowisku – na skutek śmierci albo odwołania komornika bądź wygaśnięcia powołania na stanowisko komornika z mocy prawa – Minister Sprawiedliwości informuje niezwłocznie, w drodze obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”¹.

Powołanie komornika następuje przez Ministra Sprawiedliwości na wniosek zainteresowanego². Osoba wnioskująca o wakujące stanowisko

¹ Art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1277); dalej: ustawa.

² Art. 11 ust. 1 ustawy.

powinna spełnić warunki wynikające z ustawy, wymagane dla objęcia funkcji komornika³.

Złożenie wniosku powoduje wszczęcie postępowania administracyjnego kończącego się decyzją administracyjną w sprawie powołania na stanowisko komornika. Wnioski składa się do Ministra Sprawiedliwości w terminie miesiąca od daty wskazanej w obwieszczeniu.

W zależności od sytuacji o wakujące stanowisko może się ubiegać jedna lub wiele osób, które spełniają ustawowe kryteria. W orzecznictwie wskazuje się wprost, że: „W przypadku istnienia jednego wolnego stanowiska komornika mamy do czynienia z jedną sprawą administracyjną w znaczeniu materialnym, której przedmiotem jest obsadzenie tego stanowiska. Uczestnikami postępowania w sprawie są wszystkie osoby, które złożyły stosowne wnioski, a ich procesowa pozycja jest równorzędna. W sprawie zapada jedno rozstrzygnięcie, które obejmuje wszystkich kandydatów – uczestników postępowania, przy czym dla jednego z nich jest pozytywne, zaś dla pozostałych – negatywne”⁴.

W zaistniałej sytuacji należy uznać, że postępowanie w sprawie powołania na stanowisko komornika jest swoistym konkursem, którego celem jest „wybranie” – poprzez wydanie decyzji o powołaniu na stanowisko komornika – najlepszego kandydata z osób, które złożyły wnioski.

Za takim charakterem postępowania zdaje się także przemawiać judykatura, wskazując, że: „W interesie społecznym jest, by najważniejszym kryterium gwarantującym – przy wyborze kandydata na stanowisko komornika sądowego – prawidłowe wykonywanie obowiązków było jego doświadczenie zawodowe poparte gruntowną wiedzą praktyczną i teoretyczną. Także, że celem wyboru kandydata na stanowisko komornika sądowego, spośród osób spełniających ustawowe wymogi, jest wyłonienie kandydata posiadającego kwalifikacje stwarzające prognozy najlepszego wykonywania tej funkcji”⁵.

³ Wymagania dotyczące powołania na stanowisko komornika zostały określone w art. 10 ustawy.

⁴ Wyrok NSA z dnia 5 kwietnia 2013 r., II GSK 1895/12, Lex nr 1310450.

⁵ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 7 maja 2010 r., VI SA/Wa 54/10, CBOSA.

Powołanie na stanowisko komornika sądowego jest zatem decyzją uznaniową Ministra Sprawiedliwości, który niejako „wybiera” najlepszego kandydata spośród osób, które złożyły wniosek. Oczywiście taka konstrukcja decyzji o powołaniu na stanowisko oznacza, że organ wydający rozstrzygnięcie musi ją jednak właściwie uzasadnić⁶.

Uznaniowy charakter decyzji powoduje, że istotne znaczenie dla merytorycznego rozpatrzenia sprawy posiada zasada wyrażona w przepisie art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego⁷, zgodnie z którą w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Znaczenie tej zasady wykracza poza ramy procedury, jako że wynikają z niej dyrektywy interpretacyjne nie tylko dla prawa procesowego, ale również dla prawa materialnego⁸.

Identyczny pogląd jest także reprezentowany w orzecznictwie, gdzie stwierdza się m.in. że: „W obowiązującym stanie prawnym tzw. uznanie administracyjne utraciło swój dotychczasowy charakter. Zakres swobody organu administracji, wynikający z przepisów prawa materialnego, jest obecnie ograniczony ogólnymi zasadami postępowania administracyjnego, określonymi w art. 7 i innych przepisach k.p.a., zaś zasada postępowania administracyjnego wyrażona w art. 7 k.p.a. oznacza, że treść i zakres ochrony słusznego interesu indywidualnego w działaniach organów administracji sięgają do granic kolizji z interesem społecznym”⁹.

Powyższe ustalenia mają o tyle istotny charakter dla omawianego problemu, że ustawodawca dopuścił do udziału w postępowaniu administracyjnym, dotyczącym powołania na stanowisko komornika, także organy

⁶ Tak WSA w Warszawie w wyroku z dnia 16 listopada 2006 r., VI SA/Wa 2166/05, Lex nr 1684300.

⁷ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1257); dalej: k.p.a.

⁸ B. Adamiak [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, pod red. B. Adamiaka i J. Borkowskiego, Warszawa 2005, s. 72.

⁹ Wyrok NSA z dnia 11 czerwca 1981 r. SA 820/81, ONSA 1981/1/57/227.

samorządu komorniczego, tj. radę właściwej izby komorniczej, która wyraża opinię w sprawie złożonego wniosku¹⁰.

2. Charakter prawny opinii rady izby komorniczej

Minister Sprawiedliwości jest zobligowany do przesłania radzie właściwej izby komorniczej odpisów wniosków (wraz z załącznikami) osób ubiegających się o powołanie na stanowisko komornika. Ustawodawca zagwarantował radzie izby komorniczej 21-dniowy termin na wyrażenie opinii w sprawie złożonych wniosków. Wyrażenie opinii następuje w formie uchwały, jednak brak takiej opinii nie stanowi przeszkody do nadania wnioskowi dalszego biegu¹¹.

Opinia rady izby komorniczej może być traktowana jako opinia organu współdziałającego w postępowaniu administracyjnym. Radę izby należałoby zatem potraktować jako organ administracji publicznej w rozumieniu przepisów k.p.a. Zgodnie bowiem z przepisem art. 1 pkt 2 k.p.a. Kodeks postępowania administracyjnego normuje postępowanie przed innymi organami państwowymi oraz przed innymi podmiotami, gdy są one powołane z mocy prawa lub na podstawie porozumień do załatwiania spraw określonych w pkt 1. Natomiast pod pojęciem organu administracji publicznej należy rozumieć centralne organy administracji rządowej, wojewodów, działające w ich lub we własnym imieniu inne terenowe organy administracji rządowej (zespolonej i niezespolonej), organy jednostek samorządu terytorialnego oraz organy i podmioty wymienione w art. 1 pkt 2¹². Trzeba zatem uznać, że rada izby powinna być traktowana jako organ administracji publicznej w znaczeniu funkcjonalnym.

Powyższa konstatacja prowadzi do wniosku, że stanowisko rady izby jest wyrażone w procesowej formie postanowienia, na które przysługuje

¹⁰ Art. 11 ust. 1 *in fine* ustawy

¹¹ Art. 11 ust. 4 ustawy.

¹² Art. 5 § 2 pkt 3 k.p.a.

zażalenie¹³, a w konsekwencji podlega ono kontroli sądu administracyjnego jako postanowienie, na które służy zażalenie¹⁴.

Oczywiście w praktyce zaskarżalność takich opinii jest pozbawiona merytorycznego sensu z uwagi na ich niewiążący charakter, a także termin załatwienia sprawy przez sądy administracyjne (gdyż rozstrzygnięcie sądu zapadłoby po wydaniu decyzji Ministra Sprawiedliwości).

Odmienne stanowisko uznające, że wyrażona opinia nie jest wydana w trybie przepisu art. 106 k.p.a., przyjął NSA w wyroku z dnia 23 maja 2017 r., uznając, że „o dopuszczalności zastosowania art. 106 k.p.a. przesądza dopiero konkretny, pozakodeksowy przepis prawa. Takim przepisem przewidującym wydanie decyzji o powołaniu lub odwołaniu komornika po zasięgnięciu opinii rady właściwej izby komorniczej jest art. 11 ust. 1 ustawy. Trzeba go jednak interpretować z uwzględnieniem ust. 4 tego artykułu, według którego nieprzedstawienie opinii w terminie 21 dni nie stanowi przeszkody do nadania dalszego biegu wnioskowi o powołanie (odwołanie) komornika. Brak tej opinii w ostateczności nie stoi na przeszkodzie wydaniu decyzji. Decyzja może być wydana bez opinii rady izby komorniczej”¹⁵.

Takie stanowisko reprezentuje także M. Stahl, wprost stwierdzając, że opinie w sprawie powołania na stanowisko komornika „nie powinny być traktowane jako opinie, o jakich mowa w art. 106 k.p.a. Nie jest bowiem spełniony wymóg «uzależnienia wydania decyzji od jej zaopiniowania przez inny organ»”¹⁶.

3. Opinia jako dowód przydatności

Niezależnie od charakteru opinii bezsporne jest to, że posiada ona niewiążący charakter dla Ministra Sprawiedliwości i jak wynika z przytoczonych

¹³ Art. 106 § 3 k.p.a.

¹⁴ Art. 3 § 2 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1369).

¹⁵ Wyrok NSA z dnia 23 maja 2017 r., II GSK 2439/15, CBOSA.

¹⁶ M. Stahl, *Zakres stosowania Kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, PPE 2007, nr 10–11, s. 28.

przepisów – nie jest obligatoryjna. Ugruntowany jest także pogląd, zgodnie z którym organ zobowiązany do zasięgnięcia opinii nie jest prawnie związany stanowiskiem organu opiniującego, bowiem ta forma współdziałania organów zbliżona jest do konsultacji czy też doradztwa¹⁷.

Na ważkie znaczenie tejże opinii w postępowaniu o powołanie na stanowisko komornika wielokrotnie zwrócono uwagę w judykaturze, gdzie wprost stwierdzono, że niewiążący charakter „nie oznacza zwolnienia Ministra Sprawiedliwości z obowiązku merytorycznej oceny przedstawionej opinii, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 80 k.p.a.”¹⁸.

Za miarodajny należy uznać pogląd, zgodnie z którym: „Prawo rady właściwej izby komorniczej do wyrażenia opinii w sprawie powołania i odwołania komornika należy traktować jako ustawowe określenie prawa samorządu komorniczego do udziału w decydowaniu o członkostwie w tej korporacji, stanowiącego element jego konstytucyjnego prawa (i obowiązku) sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu komornika. To prawo korporacji zawodowej jest źródłem jej indywidualnego interesu prawnego, polegającego na domaganiu się skontrolowania w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym, czy nie zostały naruszone jej prawo i obowiązek do sprawowania pieczy, przez wydanie decyzji np. o powołaniu komornika z naruszeniem prawa – niezgodnie z wymaganiami ustawowymi, stawianymi kandydatom na to stanowisko”¹⁹.

Wydanie opinii w zakresie powołania na stanowisko jest „prawem, ale zarazem obowiązkiem właściwego organu samorządu komorniczego”²⁰.

Należy zatem uznać, że w sytuacji wyrażenia przez radę izby komorniczej opinii, powinna ona (niezależnie od jej charakteru) zawsze

¹⁷ Uchwała składu pięciu sędziów NSA z 15 lutego 1999 r., OPK 14/98, CBOSA.

¹⁸ Wyrok NSA z dnia 28 kwietnia 2011 r., II GSK 495/10, Lex nr 1081547, także: wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 stycznia 2012 r., VI SA/Wa 2205/11, CBOSA; wyrok WSA w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2012 r., VI SA/Wa 452/13, CBOSA; wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 stycznia 2013 r., VI SA/Wa 1963/12, CBOSA.

¹⁹ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2017 r., VI SA/Wa 1966/16, Lex nr 2302229.

²⁰ M. Stahl, *Samodzielność samorządu komorników w wykonywaniu funkcji publicznych i jej ochrona. Zagadnienia wybrane*, PPE 2009, nr 6, s. 24.

zostać potraktowana jako dowód oceny środowiska osoby aplikującej o objęcie stanowiska.

4. Prawo zaskarżenia decyzji w sprawie powołania na stanowisko komornika

Bezsporne jest, że decyzja w sprawie powołania na stanowisko komornika obejmuje swoim zakresem zarówno decyzję o powołaniu na tę funkcję, jak i decyzję o odmowie takiego powołania. W judykaturze stwierdza się wprost, że nieuzasadnione byłoby stanowisko, zgodnie z którym „sąd administracyjny może kontrolować jedynie decyzję o odmowie powołania na stanowisko komornika, zaś rozstrzygnięcie o powołaniu stanowi odrębną sprawę, nie zasługuje na uwzględnienie. Jego przyjęcie mogłoby bowiem prowadzić do nadużycia prawa i naruszenia konstytucyjnej zasady równego traktowania. (...) W tym kontekście trudno też uznać, aby interes prawny wnioskodawców, którzy nie zostali powołani na stanowisko komornika, nie pozwalał im na skarżenie decyzji w części dotyczącej powołania innego kandydata. Pogląd przeciwny prowadziłby bowiem do tego, iż konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu, przysługujące tym osobom, byłoby *de facto* iluzoryczne. Konieczność zapewnienia skuteczności sądowej ochrony kandydatów na komorników przemawia dodatkowo za koniecznością uzasadnienia przez organ, nie tylko dlaczego powołał on daną osobę, ale i z jakich względów (stosując te same kryteria) odmówił powołania pozostałym kandydatom”²¹. Oznacza to, że „sądowa kontrola decyzji w sprawie powołania na stanowisko komornika sądowego wiąże się równocześnie z kontrolą decyzji w sprawie odmowy powołania na stanowisko komornika sądowego pozostałych zainteresowanych, co tym bardziej uzasadnia sądową kontrolę ww. decyzji z punktu widzenia przestrzegania konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji) oraz ogólnych zasad postępowania administracyjnego,

²¹ Wyrok NSA z dnia 28 lutego 2007 r., II GSK 313/06, CBOSA.

w tym m.in. wyrażonych w art. 6 i 7 k.p.a.”²². Powoduje to, że: „Uczestnikami postępowania w sprawie są wszystkie osoby, które złożyły stosowne wnioski, a ich procesowa pozycja jest równorzędna. W sprawie zapada jedno rozstrzygnięcie, które obejmuje wszystkich kandydatów – uczestników postępowania”²³.

Nie ma wątpliwości, że przymiot strony w „postępowaniu konkursowym” przysługuje każdej z osób, która złożyła wniosek o powołanie na wakujące stanowisko. Powoduje to sytuację, że prawo wniesienia odwołania, a także skargi do sądu administracyjnego przysługuje każdej z powyższych osób, gdyż posiadają one swój skonkretyzowany interes prawny w toczącym się postępowaniu.

Oczywiście przytoczone stanowisko nie udziela odpowiedzi na pytanie, czy stroną takiego postępowanie jest także odpowiednia jednostka samorządu komorniczego. Powyższą kwestię należy rozstrzygnąć z punktu widzenia przepisów dotyczących strony postępowania administracyjnego. Legitymacja do bycia stroną w postępowaniu administracyjnym została uregulowana w art. 28 k.p.a., zgodnie z którym stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek.

Oznacza to, że czynna legitymacja procesowa będzie powiązana z podmiotami składającymi wniosek, bowiem to tylko od ich woli zależy, czy złożą wniosek o powołanie na wakujące stanowisko komornika. Natomiast samorządowi komorniczemu przysługiwałaby ewentualna bierna legitymacja procesowa jako podmiotowi, którego interesu prawnego dotyczy wszczęte postępowanie.

Powstaje więc pytanie, czy samorząd komorniczy posiada interes prawny w toczącym się postępowaniu? Przyjmuje się, że: „Cechami interesu prawnego jest to, że jest on indywidualny, konkretny, aktualny, sprawdzalny obiektywnie, a jego istnienie znajduje potwierdzenie w okolicznościach faktycznych, będących przesłankami zastosowania przepisu prawa materialnego. Postępowanie administracyjne dotyczy interesu prawnego konkretnej

²² Wyrok NSA z dnia 20 września 2006 r., II GSK 81/06, CBOSA.

²³ Wyrok NSA z dnia 5 kwietnia 2013 r., II GSK 1895/12, CBOSA.

osoby wówczas, gdy w tym postępowaniu wydaje się decyzję, która rozstrzyga o prawach i obowiązkach tej osoby lub rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach innego podmiotu wpływa na prawa i obowiązki tej osoby. Inaczej mówiąc – przymiot strony w postępowaniu administracyjnym ma osoba, której dotyczy bezpośrednio to postępowanie lub w którym może być wydane orzeczenie godzące w jej prawem chronione interesy poprzez ograniczenie lub uniemożliwienie korzystania z przysługujących jej praw²⁴. Przytoczony pogląd posiada uniwersalne znaczenie.

Jak wcześniej stwierdzono, poza przedmiotem rozważań pozostaje fakt, że interes prawny posiada osoba ubiegająca się o wakujące stanowisko, natomiast wątpliwości pozostają, czy przymiot strony posiada także samorząd komorniczy reprezentowany przez właściwe organy.

Przeciwko możliwości uznania samorządu komorniczego za stronę postępowania przemawia jego rola w postępowaniu administracyjnym jako organu współdziałającego. Na zakaz łączenia przymiotu strony z pozycją organu zwrócono już uwagę w orzecznictwie, gdzie wprost stwierdzono, iż „organ współdziałający ma kompetencję ustawową wyłącznie do zajęcia stanowiska w tej sprawie rozstrzyganej przez właściwy organ, przy czym stanowisko to nie jest wiążące prawnie dla organu załatwiającego sprawę w drodze decyzji. Organ współdziałający w podejmowaniu decyzji przez organ właściwy do rozpatrzenia sprawy nie staje się przez to stroną postępowania administracyjnego, bowiem sprawa administracyjna nie dotyczy jego praw i obowiązków. W sytuacji, gdy organ uczestniczy w postępowaniu głównym na zasadach określonych w art. 106 k.p.a., to wykluczony jest jednocześnie jego udział jako strony w tym postępowaniu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w tej kwestii te role procesowe wzajemnie się wykluczają²⁵.

Zaprezentowane stanowisko oznaczałoby, że rola samorządu komorniczego w postępowaniu o powołanie na funkcję komornika sprowadzałaby się tylko do roli organu opiniującego, nie zaś uczestnika tego postępowania, któremu przysługują prawa strony postępowania.

²⁴ Wyrok NSA z dnia 9 grudnia 2005 r., II OSK 310/05, Lex nr 190891.

²⁵ Wyrok NSA z dnia 12 lipca 2011 r., II GSK 708/10, CBOSA.

Wydaje się, że w powyższym zakresie możliwe jest także inne podejście. Mianowicie, należałoby rozróżnić procesową rolę rady izby komorniczej, która w toku postępowania może zająć stanowisko w trybie przepisu art. 106 k.p.a., oraz rolę samorządu komorniczego reprezentowanego przez swoje organy. W rozpatrywanym przypadku organem uprawnionym do reprezentowania samorządu jest także rada tej izby jako organ samorządu (osoby prawnej).

Przyjmując, że, co do zasady, upatruje się, iż przymiot strony postępowania powinien wynikać z przepisów prawa materialnego, czyli z normy prawnej, która stanowi podstawę ustalenia uprawnienia lub obowiązku²⁶, takiej legitymacji należy poszukać w obowiązujących regulacjach.

Interesu prawnego należy szukać w przepisach konstruuujących samorząd zawodowy i określających rolę tego samorządu. Uprawnione wydaje się twierdzenie, że interes prawny w postępowaniu dotyczącym powołania na komornika wynika bezpośrednio z przepisu art. 17 Konstytucji RP²⁷, tj. z ogólnych zasad statuujących funkcjonowanie samorządów zawodowych, a także zapewnienia przez jego członków (aktualnych i przyszłych) należytego wykonywania zawodu poprzez sprawowanie pieczy nad jego wykonywaniem. Brak przymiotu strony samorządu w postępowaniu dotyczącym powołania na stanowisko komornika w praktyce oznaczałby, że uprawnienia samorządu komorniczego są jedynie iluzoryczne, z uwagi na brak możliwości kwestionowania nawet wadliwych decyzji organów administracji publicznej w zakresie osób, które np. nie spełniają kryteriów ustawowych.

Ustawodawca nie musiał literalnie przyznawać uprawnień strony izbie komorniczej w postępowaniu dotyczącym powołania na stanowisko komornika w zakresie jej właściwości, gdyż takie uprawnienie wynika wprost z przepisu prawa, bowiem dotyczy bezpośrednio składu osobowego samorządu zawodowego.

²⁶ Wyrok NSA z dnia 19 stycznia 1995 r., I SA 1326/93, Glosa 1996, nr 1, s. 5.

²⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 spr. i ze zm.).

Literalnie ustawodawca nie przyznaje izbie komorniczej prawa do bycia stroną w postępowaniu administracyjnym. Nie oznacza to jednak, że samorząd komorniczy jako osoba prawna takiego statusu nie posiada.

W literaturze przyjmuje się, że „wszystkie organy samorządu komorniczego realizują dwa podstawowe zadania: reprezentują komorników oraz sprawują pieczę nad należytym wykonywaniem zawodu komornika. Są to uprawnienia generalne, przyporządkowane na mocy art. 17 Konstytucji RP każdemu samorządowi osób wykonujących zawód zaufania publicznego”²⁸. Nie jest wykluczone, że wypełnianie przez organy samorządu obowiązków konstytucyjnych i ustawowych może także polegać na obowiązku uczestniczenia w postępowaniach administracyjnych dotyczących poszczególnych komorników lub osób wnoszących o powołanie do samorządu zawodowego. Należy bowiem zauważyć, że w celu realizacji swoich zadań ustawodawca wprost przyznaje radzie izby komorniczej np. prawo do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego²⁹, co nie oznacza, że katalog uprawnień samorządu jest limitowany tylko do sytuacji wyraźnie przewidzianych w ustawie. Takiej legitymacji można także upatrywać we wszystkich przepisach statuujących rolę samorządu. Bezpośredniej legitymacji procesowej samorządu komorniczego należy poszukiwać w przepisach stanowiących o zakresie jego działania, a także w przepisach ustrojowych. Wypełnianie przez organy samorządu konstytucyjnych i ustawowych obowiązków może lub wręcz powinno polegać na obowiązku uczestniczenia w postępowaniach administracyjnych dotyczących poszczególnych komorników lub osób wnoszących o powołanie do samorządu zawodowego.

W literaturze i orzecznictwie akcentuje się rolę samorządu zawodowego, podkreślając tym samym jego obowiązek sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu, zgodnie nie tylko z normami prawnymi, lecz także deontologicznymi. Nie wdając się tutaj w szczegółowe rozważania, należy stwierdzić, że przedmiot pieczy, jaką sprawuje samorząd

²⁸ A. Machnikowska, *Komentarz do art. 79 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*. Stan prawny: 2012.09.21, eLex, teza 9.

²⁹ Art. 74 ust. 1 ustawy.

zawodowy, polega m.in. na „wykonywaniu działań gwarantujących wysoką jakość oraz kulturę wykonywania zawodu oraz odpowiedni poziom etyczny i profesjonalny osób, które dany zawód wykonują”³⁰.

W konsekwencji oznacza to, że: „Każde działanie samorządu zawodowego w zakresie «sprawowania pieczy» podlega zatem konstytucyjnie ukierunkowanej ocenie, dokonywanej z punktu widzenia interesu publicznego i nakierowania na jego ochronę. Określenie działań w sferze «sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów» i unormowanie kompetencji służących jej urzeczywistnieniu winno być ujęte w sposób pozwalający na ich ocenę z punktu widzenia «interesu publicznego». Inne ujęcie (w tym brak sprecyzowania kryteriów i tym samym – dopuszczenie dowolności w doborze wartości, którym zostały przyporządkowane) nie odpowiada rygorom określonym w art. 17 ust. 1, dotyczącym granic i kryteriów sprawowania «pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów» zaufania publicznego”³¹.

Podkreśla się, że: „W systemie władzy zdecentralizowanej sprawowanie pieczy «w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony» może być także powierzone podmiotom samodzielnym, odrębnym ustrojowo czy funkcjonalnie do władzy państwowej”³².

Niewątpliwe zagwarantowanie samorządowi komorniczemu uprawnień w odniesieniu do postępowań dotyczących obsady osobowej stanowisk komorniczych mieści się w granicach sprawowania pieczy nad wykonywaniem zawodu. Oznacza to, że w interesie publicznym (samorządu komorniczego) jest dopuszczenie organów samorządu do udziału w postępowaniu jako podmiotu, któremu przysługują prawa strony postępowania administracyjnego. Natomiast samo „powierzenie samorządowi zawodowemu sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu zaufania publicznego w granicach interesu publicznego i dla

³⁰ E. Tkaczyk, *Samorząd zawodowy w świetle Konstytucji RP*, Przegląd Sejmowy 2011, nr 6(107), s. 61.

³¹ Wyrok TK z 18 lutego 2004 r., P 21/02, OTK-A 2004/2/9, Lex nr 84273.

³² Wyrok NSA z dnia 23 maja 2017 r., II GSK 2439/15, CBOSA.

jego ochrony czyni te powierzone kompetencje publiczne państwa własnymi uprawnieniami samorządu, nie naruszając istoty pieczy³³.

5. Podsumowanie

Poza sporem pozostaje fakt, że izby komornicze posiadają osobowość prawną³⁴, zaś rada izby komorniczej reprezentuje izbę komorniczą³⁵. Brak wyraźnego przyznania samorządowi komorniczemu statusu strony nie oznacza, że jako osoba prawna takiego prawa nie posiada, gdyż wynika ono z pozycji ustrojowej samorządu komorniczego i zakresu jego działania.

Mając na względzie, że powołanie na stanowisko komornika sądowego jest decyzją uznaniową Ministra Sprawiedliwości, którą ten powinien właściwie uzasadnić³⁶, to w interesie publicznym jest dopuszczenie samorządu komorniczego do udziału w postępowaniu administracyjnym na prawach strony tego postępowania. Udziału, który nie ogranicza się tylko do wydania niewiążącej opinii w sprawie kandydata ubiegającego się o stanowisko.

W postępowaniu dotyczącym powołania na stanowisko komornika rada izby komorniczej działa w imieniu i na rzecz samorządu zawodowego, którego jednostka – izba komornicza – posiada osobowość prawną. W omawianej sytuacji osoba prawna z istoty jest wyposażona we własne prawa i obowiązki, a wyrazem działania jej woli jest działanie jej organu. Skutki działania organu odnoszą się bezpośrednio do sytuacji prawnej. W polskim porządku prawnym istnieje tylko jedna kategoria osoby prawnej. Nie wyróżnia się odrębnych osób prawnych działających na podstawie prawa publicznego, wykonujących zadania publiczne.

W powyższym zakresie przyznanie statusu strony w postępowaniu dotyczącym powołania na stanowisko komornika dotyczyłoby uznania, że izba komornicza występuje w tym postępowaniu jako osoba prawna,

³³ Wyrok NSA z dnia 23 maja 2017 r., II GSK 2439/15, CBOSA.

³⁴ Art. 79 ust. 3 *in fine* ustawy.

³⁵ Art. 92 ust. 1 ustawy.

³⁶ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 16 listopada 2006 r., VI SA/Wa 216/05, Lex nr 1684300.

realizująca nie tylko swoje prawa, lecz także obowiązki jednostki samorządu komorniczego.

Należy więc odróżnić sferę uprawnień w zakresie wyrażenia opinii w trybie przepisu art. 106 k.p.a. od prawa osoby prawnej do uczestniczenia w toczącym się postępowaniu jako jego strona.

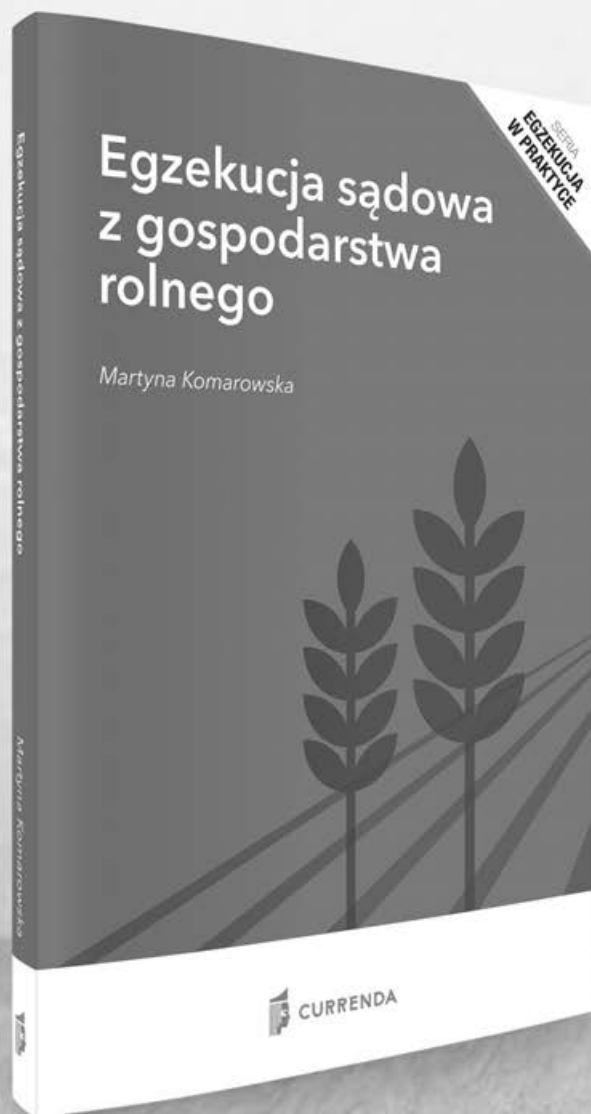
Wzmocnieniem takiego stanowiska może być przyjęcie, że opinii rady izby komorniczej „w sprawie powołania i odwołania komornika nie kwalifikuje się jako współdziałania organów, o którym mowa w art. 106 k.p.a.”³⁷.

Takie podejście pozostaje w zgodzie z poglądem, wedle którego nie można być jednocześnie organem współdziałającym i stroną postępowania. Jest to wyraz pewnego kompromisu, który gwarantuje samorządowi komorniczemu rzeczywiste uczestnictwo w postępowaniu o powołanie na stanowisko komornika.

³⁷ Wyrok NSA z dnia 23 maja 2017 r., II GSK 2439/15, CBOSA.

Martyna Komarowska

EGZEKUCJA SĄDOWA Z GOSPODARSTWA ROLNEGO



Książka zawiera omówienie takich zagadnień jak:

- ✓ ograniczenia w obrocie nieruchomościami rolnymi,
- ✓ składniki gospodarstwa rolnego podlegające egzekucji,
- ✓ egzekucja sądowa przez zarząd przymusowy nad gospodarstwem rolnym,
- ✓ egzekucja sądowa przez sprzedaż gospodarstwa rolnego.

Tylko!

89 PLN

KSIAŻKĘ MOŻESZ ZAMÓWIĆ NA

WWW.SKLEP.CURRENDA.PL

STRESZCZENIE **Funkcje opłaty stosunkowej od świadczeń wyegzekwowanych – postulaty *de lege ferenda***

W niniejszym artykule skupiono się na analizie funkcji, jakie powinna spełniać opłata stosunkowa od wyegzekwowanych świadczeń pieniężnych. Przedmiotem rozważań jest również to, czy funkcje te znajdują swoje odzwierciedlenie w obecnie obowiązujących regulacjach. Podniesione także postulaty de lege ferenda, które mają umożliwić spełnienie przez opłatę stosunkową stawianych przed nią zadań.

Słowa kluczowe: egzekucja, opłata egzekucyjna, funkcje opłaty egzekucyjnej, cel opłaty egzekucyjnej, koszty egzekucji

SUMMARY **The Functions of the Proportional Fee from Enforced Payments – *de Lege Ferenda* Postulates**

This article focuses on the analysis of functions which should be served by the proportional fee from enforced payments. The issue if these functions are reflected in the currently binding legal regulations is also the subject matter of this article. De lege ferenda postulates which would make it possible for the proportional fee to serve the purpose which it is aimed for have also been raised.

Keywords: enforcement, enforcement fee, enforcement fee functions, aim of enforcement fee, enforcement costs

Funkcje opłaty stosunkowej od świadczeń wyegzekwowanych – postulaty *de lege ferenda*

I. Wstęp

W dyskursie prawnym i politycznym pojawiają się postulaty nowelizacji ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji¹, co rzekomo miałoby usprawnić pracę komorników sądowych. Zdarzają się nawet głosy żądające upaństwowienia komorników sądowych. Tymczasem również przy zachowaniu obecnego modelu funkcjonowania kancelarii komorniczych można dokonać licznych zmian, które pozytywnie wpłyną na postępowanie egzekucyjne. Wprowadzanie jakichkolwiek zmian wymaga jednak wnikliwej analizy funkcji, jaką powinny spełniać nowelizowane regulacje. W tym kontekście warto przemyśleć, jakie funkcje powinna spełniać opłata stosunkowa w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, a w szczególności opłata stosunkowa od wyegzekwowanego świadczenia. Przewidziana w art. 49 ust. 1 u.k.s.e. opłata stosunkowa stanowi podstawowe źródło dochodu większości kancelarii komorniczych. Sposób jej regulacji bywa jednak poddawany krytyce. Wskutek tego pojawiają się liczne

¹ T.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1277 ze zm.; dalej: u.k.s.e.

propozycje jej zmian. Najbardziej charakterystycznym projektem zmiany wysokości opłaty stosunkowej z art. 49 ust. 1 u.k.s.e. był projekt poselski przewidujący obniżenie opłaty stosunkowej przy egzekucji z rachunku bankowego, wynagrodzenia za pracę czy świadczenia z ubezpieczenia społecznego z 8% do 3%². Częste nowelizacje dowodzą braku koncepcji finansowania egzekucji z opłat stosunkowych³. Warto zatem rozważyć, jakie funkcje powinna spełniać opłata stosunkowa od wyegzekwowanych kwot oraz czy w obecnym stanie prawnym jest ona w stanie je spełnić.

2. Funkcje opłat egzekucyjnych

Opłaty egzekucyjne są szczególnym rodzajem kosztów egzekucji spełniającym przede wszystkim funkcję fiskalną⁴. Polega ona na tym, że opłaty egzekucyjne stanowią dla komorników kompensatę wydatków związanych z ich działalnością oraz zapewniają utrzymanie tego organu egzekucyjnego⁵. Opłata egzekucyjna z art. 49 ust. 1 u.k.s.e. powinna jednak spełniać nie tylko tę funkcję. Funkcje prawidłowo ustalonej opłaty egzekucyjnej nie powinny się ograniczać wyłącznie do zapewnienia środków na realizację zadań powierzonych komornikowi. W doktrynie pojawiają się głosy wskazujące, że koszty egzekucji, a więc i opłaty egzekucyjne, mają funkcje: fiskalną, odnoszącą się do samego postępowania, oraz społeczną⁶. Takie ujęcie wydaje się jednak spłycone i wieloznaczne. Samą funkcję społeczną

² Zob. projekt z 2 sierpnia 2012 r. ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druk sejmowy nr 766. Nie ulega wątpliwości, że w razie przyjęcia tego projektu, rażące zaniżenie wysokości opłaty egzekucyjnej doprowadziłoby do nierentowności wielu kancelarii komorniczych, a w konsekwencji – do utrudnienia obywatelom dostępu do komornika sądowego. Należy jednak kontynuować dyskusję nad wysokością opłat stosunkowych od świadczeń pieniężnych w sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

³ Z. Knypl, Z. Merchel, *Finansowanie egzekucji sądowej prowadzonej przez komornika sądowego*, Sopot 2015, s. 269.

⁴ A. Marciniak, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, wyd. 6, Warszawa 2014, s. 275.

⁵ A. Marciniak, *Zasady ustalania przez komorników sądowych wysokości opłat egzekucyjnych*, PPE 2015, suplement nr 1/2015 VAT w opłatach egzekucyjnych w Polsce – 2015 r., s. 84.

⁶ Zob. A. Marciniak, *Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2013, s. 154–156.

można różnie interpretować. Tak wąskie ujęcie funkcji opłaty egzekucyjnej uniemożliwia wyciągnięcie wniosków, które stanowiłyby podstawę do prac legislacyjnych. Ponadto funkcję społeczną należy generalnie odnieść do kosztów postępowania cywilnego. Podział na funkcje fiskalną, społeczną i odnoszącą się do samego postępowania nie oddaje specyfiki opłaty egzekucyjnej od wyegzekwowanych kwot.

W doktrynie pojawiają się też podziały funkcji kosztów postępowania egzekucyjnego na funkcje: fiskalną, społeczną oraz oddziaływania na efektywność egzekucji⁷. Należy uznać, że słuszne jest wyróżnienie tej ostatniej. Funkcja oddziaływania kosztów na efektywność egzekucji jest wyrazem dążenia ustawodawcy do zwiększenia aktywności komorników i poprawy skuteczności egzekucji⁸. Niemniej opłata egzekucyjna od wyegzekwowanych kwot ze względu na swoją specyfikę może spełniać również wiele innych funkcji, których nie należy poprzez uogólnienie sprowadzać do jednej funkcji społecznej. Konieczne jest zatem rozważenie, jakie funkcje, poza fiskalną i oddziaływania na efektywność egzekucji, powinna spełniać opłata egzekucyjna.

Wśród innych funkcji opłaty stosunkowej należy wymienić funkcję aktywizacyjną, która polega na motywowaniu dłużnika do dobrowolnego regulowania swoich należności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sposób uregulowania opłaty egzekucyjnej ma istotny wpływ na przebieg postępowania egzekucyjnego. W zależności od jej wysokości, może on promować aktywność dłużnika lub tworzyć sytuacje, w których korzystniejsza jest dla niego postawa bierna. Celem opłat egzekucyjnych jest zarówno zapewnienie utrzymania systemu egzekucji sądowej, jak też zniechęcanie dłużników do oporu w spłacie długów⁹. Ma to istotny wpływ na czas, przebieg i skuteczność postępowania egzekucyjnego. Funkcja aktywizacyjna może odnosić się także do wierzyciela. Wierzyciel, który ponosi minimalne wydatki związane z egzekucją, może stawać się biernym jej

⁷ Zob. K. Kamińska-Krawczyk, *Koszty postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego*, Warszawa 2016, s. 182.

⁸ *Ibidem*, s. 183–184.

⁹ A. Durda, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 343.

uczestnikiem i nie współpracować z komornikiem, co z kolei może negatywnie rzutować na wynik egzekucji¹⁰.

Ważną właściwością opłaty egzekucyjnej jest funkcja humanitarna, która zmierza do ograniczenia kosztów związanych z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym dla najmniej zamożnych dłużników. Celem postępowania egzekucyjnego jest bowiem sprawne wyegzekwowanie dochodzonego roszczenia w sposób możliwie najmniej dotkliwy dla dłużnika. Rozsądne unormowanie wysokości opłaty stosunkowej może zmniejszyć dolegliwości związane z egzekucją dla osób najgorzej sytuowanych, przy zachowaniu przychodów kancelarii na tym samym poziomie. Obecnie funkcja humanitarna znajduje swój wyraz w art. 49 ust. 10 u.k.s.e. Wprowadzając możliwość obniżenia opłaty egzekucyjnej na podstawie kryterium sytuacji majątkowej lub wysokości dochodu, ustawodawca kierował się względami społecznymi i chęcią ochrony ubogich dłużników¹¹. Dążył tym samym do realizacji funkcji humanitarnej¹².

Kolejną funkcją opłaty egzekucyjnej jest funkcja sprawiedliwościowa. Polega ona na tym, że dłużnik, uiszczając opłatę egzekucyjną, ponosi również konsekwencje tego, że dobrowolnie nie uregulował zasądzonych należności. Opłata egzekucyjna może także zaspokajać u wierzyciela swoiste poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u takiego, który długo oczekiwał na odzyskanie swoich należności. Ma to szczególne znaczenie przy egzekucji roszczeń pieniężnych na rzecz wierzycieli alimentacyjnych. Często w takich sprawach dochodzi do sytuacji, w których dłużnik dysponujący wystarczającymi środkami finansowymi celowo uchyla się od spełnienia obowiązku alimentacyjnego. Wówczas wierzyciel lub opiekun prawny wierzyciela mogą odczuwać, że dłużnik świadomie i z premedytacją działa na jego niekorzyść. Ma to szczególnie duże znaczenie w przypadku dochodzenia roszczeń alimentacyjnych, gdyż nierzadko niepłacenie dochodzonych alimentów jest świadomym

¹⁰ A. Marciniak, *Sądowe ...*, *op. cit.*, s. 156.

¹¹ Z. Knypl, Z. Merchel, *op. cit.*, s. 161.

¹² Należy na marginesie zauważyć, że sposób uregulowania art. 49 ust. 10 u.k.s.e. również może budzić wiele wątpliwości natury praktycznej.

krzywdzeniem wierzyciela. W takiej sytuacji opłata egzekucyjna, jako konsekwencja wszczęcia postępowania w celu wyegzekwowania roszczeń alimentacyjnych, może także u wierzyciela zaspokajać potrzebę poczucia sprawiedliwości. Jest to funkcja analogiczna do funkcji sprawiedliwościowej kary w prawie karnym. Opłata egzekucyjna nie jest karą. Stanowi ona jednak dla dłużnika negatywną konsekwencję jego działania, przez co niektóre jej aspekty upodabniają się do funkcji kary. Komornik, mimo że nie karze dłużnika, to swoim działaniem zaspokaja u wierzyciela poczucie sprawiedliwości. Sprowadza się to do słusznego przekonania w społeczeństwie, że osoba postępująca w sposób niewłaściwy w stosunku do innych ponosi tego negatywne konsekwencje. Konieczne jest zatem zaspokojenie również tej potrzeby w toku postępowania egzekucyjnego, ponieważ istotnie wpływa ona na stosunek obywateli do prawa. Funkcja sprawiedliwościowa polega także na zaspokojeniu słusznego postulatu równego traktowania wszystkich dłużników i wszystkich wierzycieli w postępowaniu egzekucyjnym.

Opłata stosunkowa pełni też funkcję pedagogiczną. W zależności od sposobu ukształtowania opłaty stosunkowej, może ona bowiem wyrabiać wśród dłużników i wierzycieli odpowiednie postawy społeczne. Świadomość dłużników, że niewywiązywanie się ze swoich zobowiązań powoduje znaczny wzrost ponoszonych przez nich kosztów, może wpływać na zmianę ich postawy wobec wierzycieli i sprawiać, iż dłużnik będzie bardziej skłonny dobrowolnie regulować swoje długi jeszcze przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. W konsekwencji zaspokojenie tej funkcji może mieć duże znaczenie: dłużnik będzie dążył do wywiązania się ze swoich zobowiązań zanim sprawa trafi do komornika sądowego, co jest ważne także w przypadku dochodzenia świadczeń alimentacyjnych, gdyż kreuje u dłużników świadomość konieczności ponoszenia odpowiedzialności za osoby alimentowane.

Natomiast funkcja skarbowa przyczynia się do zapewnienia wpływów środków pieniężnych do budżetu państwa lub jednostek samorządu terytorialnego z tytułu prowadzonej przez komornika działalności.

Nie ma bowiem powodu, aby państwo, oddając komornikowi część swojego władztwa, nie czerpało z tego środków na realizację innych wykonywanych przez nie zadań. Funkcja ta może mieć duże znaczenie dla jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ w przypadku eksmisji to na gminach spoczywa obowiązek wskazania lokalu zastępczego dla osoby eksmitowanej, a najubożsi dłużnicy często korzystają z pomocy samorządu terytorialnego. Gminy ponoszą zatem część negatywnych skutków związanych z prowadzeniem egzekucji przeciwko dłużnikowi, dlatego też gminy powinny mieć zagwarantowane korzyści finansowe z tytułu egzekucji prowadzonych na ich terytorium.

Należy więc uznać, że opłaty egzekucyjne pełnią funkcje: fiskalną, oddziaływania na efektywność egzekucji, aktywizacyjną, humanitarną, sprawiedliwościową, pedagogiczną oraz skarbową. Warto zaznaczyć, że wszystkie te funkcje powinny być brane pod uwagę przez sąd rozpatrujący wniosek dłużnika o obniżenie opłaty stosunkowej z art. 49 ust. 7 u.k.s.e. Konieczne jest zatem rozważenie, czy istnienie obecnych stawek opłaty stosunkowej, 15-procentowej i 8-procentowej, rzeczywiście przyczynia się do realizacji tych celów.

Należy podkreślić, że regulacje związane z opłatami egzekucyjnymi powinny być maksymalnie czytelne i klarowne, tak aby nie była możliwa odmienna interpretacja obowiązujących przepisów przez poszczególnych komorników. Warto również zaznaczyć, że nic nie stoi na przeszkodzie, by uzależnić wysokość pobieranej przez komornika opłaty stosunkowej od jego nakładu pracy.

3. Funkcje opłat egzekucyjnych a art. 49 ust. 1 u.k.s.e.

Obecnie komornik pobiera 8-procentową opłatę od kwot wyegzekwowanych z egzekucji z wynagrodzenia za pracę, podczas gdy podstawowa stawka wynosi 15%¹³. Ustawodawca, jako argument przemawiający za

¹³ Art. 49 ust. 1 u.k.s.e.

niższą stawką opłaty stosunkowej przy egzekucji z wynagrodzenia za pracę i rachunku bankowego, wskazał niewielki w jego uznaniu nakład pracy komornika przy tym sposobie egzekucji oraz chęć uniknięcia zbyt dotkliwych dla dłużnika konsekwencji egzekucji¹⁴. Nie ulega jednak wątpliwości, że ustawodawca, ustalając tę stawkę, nie wziął pod uwagę wielu czynników przemawiających za jej zrównaniem z podstawową stawką 15-procentową. Istnienie niższej stawki egzekucyjnej przy egzekucji z wynagrodzenia za pracę spowoduje, że korzystniejsze finansowo dla dłużnika jest potrącanie mu kwot z wynagrodzenia za pracę niż samodzielne spłacanie należności. Prowadzi to do sytuacji, w których dłużnik, mając środki pieniężne na zapłatę roszczenia, czeka aż dług zostanie mu potrącony z wynagrodzenia za pracę. Niższa, 8-procentowa opłata stosunkowa jest pobierana wyłącznie w przypadku egzekucji z określonych składników majątkowych. We wszystkich innych sposobach egzekucji właściwa jest stawka podstawowa. Natomiast kwoty uzyskane w toku egzekucji na skutek dokonania przez dłużnika wpłaty do komornika należą do kwot wyegzekwowanych w toku postępowania egzekucyjnego. Należy zatem od wpłaty dłużnika pobrać 15-procentową opłatę stosunkową¹⁵. Wskutek tego, z punktu widzenia

¹⁴ Warto w tym miejscu zacytować fragment wypowiedzi posła Wojciecha Wilka, uzasadniającej obecną wysokość opłaty stosunkowej przy egzekucji z wynagrodzenia za pracę: „[...] Należy uznać, że proponowana zmiana idzie w dobrym kierunku i wynika z konieczności racjonalnego i usprawiedliwionego względami społecznymi zrównania zasad finansowania egzekucji, które nie wymagają znacznego nakładu pracy komornika, a których skutki finansowe są dotkliwe dla dłużnika utrzymującego się zazwyczaj ze stałych niewysokich świadczeń. Proponowana zmiana ma na celu również zmniejszenie finansowej dolegliwości egzekucji prowadzonych w stosunku do osób bardzo często wymagających pomocy państwa, a więc za takim rozwiązaniem przemawiają także ważne względy społeczne [...]”. Zob.: *Sprawozdanie stenograficzne z 58 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 6 stycznia 2010 r.*, Warszawa 2010, s. 27.

¹⁵ Należy zaznaczyć, że w ocenie Trybunału Konstytucyjnego pobieranie w takiej sytuacji 15-procentowej opłaty egzekucyjnej jest sprzeczne z Konstytucją (zob. wyrok TK z 28 czerwca 2017 r., P63/14, OTK-A/2017, poz. 55). Brakuje jednak jasnej podstawy prawnej uprawniającej komornika do pobierania w opisanej sytuacji opłaty w innej wysokości. Zarówno 8-, jak i 5-procentowe opłaty mogą być pobierane wyłącznie we wskazanych w ustawie sytuacjach. Należy więc uznać, że do czasu dokonania stosownej ingerencji legislacyjnej konieczne jest pobieranie opłaty w wysokości 15%. Mimo że Trybunał Konstytucyjny orzeka o konstytucyjności danych aktów prawnych, nie może on tworzyć nowych norm prawnych. W związku z tym konieczne jest przyjęcie przez ustawodawcę przepisów, które na nowo określą wysokość opłat egzekucyjnych we wskazanej sytuacji.

finansów dłużnika, bardziej mu się opłaca zwlekać z uiszczeniem dochodzonych należności, tak by zaspokojenie wierzyciela nastąpiło w wyniku zastosowania sposobu egzekucji związanego z niższą opłatą stosunkową. Jest to sprzeczne z argumentem, że egzekucja z wynagrodzenia za pracę czy rachunku bankowego wymaga od komornika niewielkiego nakładu pracy, wpłata dłużnika wymaga bowiem jeszcze mniejszego nakładu pracy. Ponadto jest to sprzeczne z uzasadnionym dążeniem komornika do możliwie szybkiego wyegzekwowania dochodzonych kwot, a tym samym – z funkcją oddziaływania na efektywność egzekucji. Jednocześnie zmusza wierzyciela do dłuższego czekania na uzyskanie przysługujących mu wierzytelności pieniężnych niż miałoby to miejsce, gdyby dłużnik sam dokonał wpłaty na poczet zadłużenia. Szczególne wątpliwości budzi także sytuacja, gdy dłużnik po dokonaniu potrącenia z jego wynagrodzenia za pracę lub renty sam chce uiścić dodatkową wpłatę na poczet dochodzonego roszczenia, ponieważ wówczas, zgodnie z art. 49 u.k.s.e., pobierana jest 15-procentowa opłata egzekucyjna. W ten sposób dłużnik ponosi wyższą opłatę, gdy bierze aktywny udział w postępowaniu i dokonuje wpłat do komornika. Promowana jest więc pasywna postawa dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym. Z finansowego punktu widzenia dłużnikowi nie opłaca się dokonywać wpłat do komornika na poczet dochodzonego roszczenia.

Ustawodawca, ustalając 8-procentową opłatę stosunkową, oparł się na założeniu, że wysokość wynagrodzenia komornika powinna być uzależniona od jego nakładu pracy. Kryterium nakładu pracy komornika nie zmierza jednak do realizacji żadnej z funkcji opłaty stosunkowej. Nakład pracy komornika powinien być brany pod uwagę przy ustalaniu wysokości opłaty egzekucyjnej, jednak nie może być przedkładany nad jej funkcje. Ponadto należy zauważyć, że ustawodawca nie pozostaje konsekwentny przy uwzględnianiu nakładu pracy komornika. Zgodnie z art. 49 ust. 1 u.k.s.e. od wpłaty dokonywanej do komornika przez dłużnika pobierana jest wyższa opłata stosunkowa niż w przypadku egzekucji z wynagrodzenia za pracę, a przecież prowadzenie egzekucji z wynagrodzenia za pracę wymaga większego nakładu pracy komornika niż jest to w przypadku spłaty przez

dłużnika całości dochodzonego roszczenia. W obecnym stanie prawnym ustawodawca, kierując się nakładem pracy komornika, przewidział wypadki, w których pobierana jest niższa opłata egzekucyjna. Takie rozwiązanie nie uwzględnia jednak egzekucji, w których konieczny jest znacznie większy nakład pracy komornika. Stosunkowo prostą, taną i mało czasochłonną egzekucję z rachunku bankowego można skonstruować ze skomplikowaną, czasochłonną i drogą egzekucją z nieruchomości¹⁶.

Nie znajduje potwierdzenia także teza, że za obniżeniem tej stawki przemawiają względy humanitarne. Pogląd, że należy w ten sposób chronić dłużnika – utrzymującego się z niewysokiej pensji przed finansowymi dolegliwościami egzekucji – jest niezgodny z rzeczywistością. Dłużnikom zarabiającym najniższe wynagrodzenie za pracę nie są dokonywane potrącenia z wynagrodzenia; kwota minimalnego wynagrodzenia jest wolna od potrąceń. Osoby takie, chcąc spłacić swoje długi, nie zostaną objęte niższą, 8-procentową stawką opłaty stosunkowej; kwota ich wynagrodzenia za pracę jest bowiem wolna od potrąceń. W rezultacie, spłacając swoje zadłużenie, są one zmuszone do pokrywania wyższej, 15-procentowej opłaty stosunkowej. W konsekwencji 8-procentowa stawka opłaty stosunkowej wcale nie zmniejsza dolegliwości egzekucji osób zarabiających najniższe wynagrodzenie, a wręcz przeciwnie – stawia ich w gorszej sytuacji od osób pobierających relatywnie wyższe od nich wynagrodzenie. Osoby otrzymujące wyższe wynagrodzenie za pracę w razie zajęcia go mogą bowiem zostać objęte 8-procentową stawką, ponieważ przekracza ono kwotę wolną od potrąceń. Ustawodawca, wprowadzając 8-procentową opłatę egzekucyjną, dążył do poprawy w postępowaniu egzekucyjnym sytuacji osób najmniej zarabiających. Wprowadzona 8-procentowa stawka nie spełniła tych oczekiwań, a przyczyniła się do niepotrzebnego przeciągania niektórych postępowań egzekucyjnych. Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do egzekucji z rachunku bankowego. Dłużnicy, których wpływy na rachunki bankowe są zbyt małe, by dokonywać potrąceń, a chcące uregulować swoje należności,

¹⁶ A. Marciniak, *Ustawa..., op. cit.*, s. 340.

znajdują się w relatywnie gorszej sytuacji od tych dłużników, którym dokonywane są potrącenia z rachunku bankowego. Wynika z tego, że przy obecnej regulacji prawnej w żaden sposób nie można mówić o względach humanitarnych.

Obecnie opłata stosunkowa z art. 49 ust. 1 u.k.s.e. w żaden sposób nie realizuje także społecznego przekonania, że sprawiedliwe jest, by osoby zwlekające ze spłatą swoich długów ponosiły tego negatywne konsekwencje. Zachowując bowiem bierność w postępowaniu egzekucyjnym, dłużnik może zapłacić niższą opłatę niż w przypadku dokonania dobrowolnej wpłaty. Ponadto nie można uznać za sprawiedliwą sytuację, w której dłużnik pracujący w ramach umowy o pracę ponosi inną opłatę niż dłużnik pracujący na umowę-zlecenie, chociaż obaj pobierają wynagrodzenie w tej samej wysokości.

Nie można także powiedzieć, aby opłata ustalona na niskim poziomie, a tym bardziej jej brak, kształtowały w społeczeństwie właściwe postawy (funkcja pedagogiczna). Prowadzi to bowiem do sytuacji, w której na etapie postępowania egzekucyjnego nie opłaca się dobrowolne regulowanie swoich należności. Wskutek tego w społeczeństwie kształtuje się postawa polegająca na unikaniu odpowiedzialności za własne życiowe wybory, zamiast postawy opierającej się na aktywnym spełnianiu swoich obowiązków.

Odnosząc się do funkcji skarbowej, należy uznać, że w obecnym stanie jest ona realizowana poprzez kontrowersyjne opodatkowanie komorników sądowych podatkiem VAT, co wydaje się realizować tę funkcję. Nie ulega jednak wątpliwości, że opodatkowanie komorników sądowych podatkiem VAT może budzić wiele zastrzeżeń natury prawnej. Komornicy sądowi nie wykonują bowiem usług w rozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług¹⁷. Już samo założenie, że wykonywanie państwowego *imperium* można uznać za usługę, budzi uzasadnione obiekcje. Uwzględniając więc status komornika sądowego, wydaje się, że nie jest zasadne objęcie wykonywanych przez

¹⁷ T. Bąkowski, *Opodatkowanie podatkiem od towarów i usług opłat pobieranych za czynności komorników sądowych*, PPE 2015, suplement nr 1/2015, VAT w opłatach egzekucyjnych w Polsce – 2015 r., s. 41.

niego czynności podatkiem VAT¹⁸. Wskazane byłoby więc zastąpienie podatku VAT inną formą opodatkowania, która uwzględniałaby również interesy jednostek samorządu terytorialnego.

Obecne regulacje prawne nie realizują funkcji, jakie powinna spełniać opłata egzekucyjna, a wręcz przeciwnie – mają one negatywny wpływ na przebieg postępowania egzekucyjnego.

Warto także odnieść się do projektu wprowadzenia 8-procentowej opłaty stosunkowej od wyegzekwowanych kwot od dłużnika, który jest podmiotem leczniczym niebędącym przedsiębiorcą, wskutek skierowania egzekucji do wierzytelności należnych od Narodowego Funduszu Zdrowia lub skierowania egzekucji do rachunku bankowego podmiotu leczniczego niebędącego przedsiębiorcą. Należy zauważyć, że proponowana zmiana ma charakter podmiotowy. Kształtuje ona bowiem wysokość opłaty stosunkowej w zależności od przynależności do określonej kategorii dłużników. Nie wpływa ona jednak w żaden sposób na lepszą realizację funkcji opłat egzekucyjnych.

4. Postulat *de lege ferenda*

Na tym etapie należy zgłosić postulat *de lege ferenda* ponownego uregulowania stosunkowej opłaty egzekucyjnej, tak aby odpowiadała ona funkcjom, jakie powinna spełniać. W tym celu konieczne jest ustanowienie jednej stawki opłaty stosunkowej, bez wprowadzania zbędnych wyjątków uzależnionych od sposobu egzekucji. Natomiast jedynymi wyjątkami, do których stosowano by inną stawkę opłaty stosunkowej, powinny być: wpłaty dłużnika do komornika oraz wyegzekwowane świadczenia w toku egzekucji z nieruchomości. Zmiana taka miałaby pozytywny wpływ na przebieg i skuteczność postępowania egzekucyjnego.

Argumentem przemawiającym za likwidacją 8-procentowej stawki przy egzekucji z wynagrodzenia za pracę jest to, że nie obejmuje ona

¹⁸ U. Gęślicka, *Przyczyny i skutki opodatkowania komornika sądowego podatkiem VAT*, PPE 2016, nr 2, s. 54.

kwot potrącanych z wierzytelności z umów cywilnych, takich jak umowa-zlecenie. Kwoty potrącane z tytułu zajęcia wierzytelności podlegają 15-procentowej opłacie stosunkowej. Wskutek tego osoby zatrudnione na podstawie umowy cywilnoprawnej znajdują się w gorszej sytuacji niż osoby zatrudnione na umowę o pracę. Obecny stan rzeczy narusza funkcję sprawiedliwościową i kreuje w społeczeństwie pogląd, jakoby stawki opłaty stosunkowej były niesprawiedliwe. Równie szkodliwa jest niższa opłata stosunkowa w przypadku egzekucji z rachunków bankowych i świadczeń emerytalno-rentowych. Niezbędne jest zatem zlikwidowanie 8-procentowej opłaty egzekucyjnej.

Wydaje się, że wskazane byłoby zatem częściowe zrównanie wysokości pobieranej opłaty stosunkowej. Ewentualna niższa stawka opłaty stosunkowej powinna obejmować wyłącznie kwoty wpłacane przez dłużnika. Dzięki temu można by uniknąć sytuacji, nierzadko zdarzających się w praktyce, w których dłużnik, dysponując środkami pieniężnymi, nie dokonywałby spłaty egzekwowanej należności u komornika, ale czekałby na dokonanie zajęcia wynagrodzenia za pracę, by zapłacić niższą opłatę stosunkową. Rozwiązanie takie zachęciłoby dłużnika do aktywnego udziału w postępowaniu egzekucyjnym i dokonywania dobrowolnych wpłat. Niższa stawka opłaty stosunkowej, pobierana od wpłat, nie tylko mobilizowałaby dłużnika do dokonywania spłaty egzekwowanej należności, lecz także kształtowałaby w nim poczucie odpowiedzialności za własne długi, w jego interesie byłby bowiem aktywny udział w postępowaniu egzekucyjnym. Obecnie wielu dłużników dysponujących środkami finansowymi może nie dokonywać wpłat na poczet dochodzonego roszczenia, ponieważ korzystniejsze dla nich jest dokonywanie potrąceń z wynagrodzenia za pracę, świadczeń rentowo-emerytalnych lub z rachunku bankowego. Należy uznać, że obniżona stawka opłaty stosunkowej przy egzekucji z wynagrodzenia za pracę może mieć negatywny wpływ na przebieg postępowania egzekucyjnego.

Rozważając zmiany w wysokości opłaty stosunkowej, należy zauważyć, że opłata stosunkowa ma zapewnić sprawne funkcjonowanie

kancelarii komorniczej. Dlatego też nie może ona zostać nadmiernie obniżona. Sytuacja, w której stawka podstawowa opłaty stosunkowej zostałaby obniżona do 8%, mogłaby w wielu przypadkach doprowadzić do znacznego spadku opłacalności prowadzenia kancelarii. Mogłoby to też skutkować zminimalizowaniem kosztów utrzymania kancelarii komorniczych, co z kolei odbiłoby się na skuteczności egzekucji.

Należy zatem wprowadzić jedną podstawową opłatę stosunkową w wysokości 15%, od której wprowadzono by dwa wyjątki. Pierwszym byłaby niższa opłata stosunkowa od wszelkich kwot wpłacanych do komornika lub bezpośrednio do wierzyciela¹⁹. Nie ulega wątpliwości, że dla skuteczności, szybkości oraz przejrzystości postępowania egzekucyjnego jest najkorzystniej, aby dłużnik sam dokonywał wpłat na poczet dochodzonego roszczenia. W tym celu ustawodawca powinien ustalić stawki opłaty stosunkowej, tak aby zachęcić do tego dłużnika. Obecne rozwiązania prowadzą do bierności dłużnika. Zmiana taka będzie miała pozytywny wpływ na realizację funkcji sprawiedliwościowej, pedagogicznej oraz humanitarnej i spowoduje, że osoba dokonująca dobrowolnych wpłat do komornika, nawet po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, będzie ponosiła niższą opłatę niż gdyby unikała spłaty zadłużenia. Takie rozwiązanie należy uznać za zaspokajające poczucie sprawiedliwości oraz kreujące pożądane postawy społeczne wśród dłużników. Jednocześnie osoby pobierające zbyt niskie wynagrodzenie za pracę, by można było dokonywać z niego potrąceń, chcące uiszczyć należność, będą objęte niższą opłatą stosunkową. Dzięki temu względem nich zostanie zmniejszona dolegliwość egzekucji, ponieważ ponoszona przez nich opłata spadnie z 15% do niższej stawki opłaty egzekucyjnej. Warto także zwrócić uwagę, że takie rozwiązanie ma czytelną korelację z art. 49 ust. 2 u.k.s.e. W obecnej sytuacji, w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela, pobierana jest niższa opłata stosunkowa, ale w przypadku gdy dłużnik dokonuje wpłat bezpośrednio

¹⁹ Warto zaznaczyć, że możliwe jest czasowe ograniczenie niższej opłaty egzekucyjnej od dokonywanych wpłat. W takiej sytuacji dłużnik ponosiłby niższą opłatę egzekucyjną jedynie od tych kwot, które wpłacił w początkowym okresie postępowania. Rozwiązanie to mogłoby mobilizować do szybkiego uregulowania zadłużenia.

do wierzyciela, wciąż powinna być naliczana i pobierana 15-procentowa opłata stosunkowa. W konsekwencji powstają liczne wątpliwości natury praktycznej. Wysokość opłaty egzekucyjnej może zostać uzależniona od samego brzmienia złożonego przez wierzyciela wniosku bądź jego interpretacji przez komornika. W sądowym postępowaniu egzekucyjnym konieczne jest wprowadzenie jasnych i czytelnych zasad naliczania opłat egzekucyjnych. Pożądane jest zatem zrównanie opłaty egzekucyjnej z art. 49 ust. 2 u.k.s.e. z opłatą stosunkową pobieraną od wpłat dłużnika²⁰. Ponadto postulat ten uwzględnia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2017 r., P63/14, zgodnie z którym art. 49 ust. 1 u.k.s.e. w zakresie, w jakim przewiduje pobranie od kwot wpłaconych przez dłużnika bezpośrednio komornikowi opłaty stosunkowej w wysokości 15% wartości wyegzekwowanego świadczenia, jednak nie niższej niż 1/10 i nie wyższej niż trzydziestokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, jest niezgodny z zasadą poprawnej legislacji wywodzoną z art. 2 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Drugim wyjątkiem w zakresie opłaty stosunkowej powinna być opłata pobierana w przypadku egzekucji z nieruchomości. Egzekucja z nieruchomości jest najbardziej skomplikowanym i rozłożonym w czasie sposobem egzekucji. Należy zatem postulować podwyższenie opłaty stosunkowej przy egzekucji z nieruchomości, wraz z proporcjonalnym podwyższeniem opłaty maksymalnej i minimalnej. Może to stanowić dodatkowy czynnik aktywizacyjny dla dłużnika. Jednocześnie podniesienie tej opłaty skompensuje zmniejszenie przychodów kancelarii spowodowane obniżeniem opłaty stosunkowej pobieranej przy

²⁰ Warto zaznaczyć, że w związku z pracami legislacyjnymi nad nową ustawą o kosztach komorniczych wyrażono opinię, że ustalenie niższej opłaty egzekucyjnej od kwot wpłaconych przez dłużnika sprzyja unikaniu przez dłużnika egzekucji, ponieważ dłużnik w sytuacji krytycznej może zaspokoić roszczenie wierzyciela, nie ponosząc żadnych negatywnych konsekwencji swoich zaniedbań lub celowego działania (zob. *Uwagi Krajowej Rady Komorniczej do projektu o kosztach komorniczych* [w:] *Opinia na temat ustawy o kosztach komorniczych* (projekt z dnia 26 października 2016 r. – UD 162, s. 14.)). Należy uznać, że teza ta jest częściowo zasadna, ponieważ zróżnicowanie wysokości opłat egzekucyjnych rzeczywiście może doprowadzić do sytuacji, w której dłużnik będzie dążył do zapłacenia niższej opłaty. Niemniej należy zaznaczyć, że stanowi to przejaw realizacji funkcji aktywizacyjnej, która sprowadza się do zachęcenia dłużnika do samodzielnego spłacania długu.

samodzielnej wpłacie dłużnika²¹. Proponowane rozwiązanie będzie miało również pozytywny wpływ na realizację funkcji oddziaływania na efektywność egzekucji.

Wraz z opisywanymi zmianami modyfikacji powinny ulec także maksymalna i minimalna opłata stosunkowa. Zmiana ta powinna opierać się na założeniu, że 15-procentowa opłata stanowi podstawową bazę naliczania opłat egzekucyjnych. I tak, jeżeli w przypadku 15-procentowej opłaty stosunkowej maksymalna opłata stosunkowa wynosi 30-krotność wynagrodzenia za pracę, to w przypadku trzykrotnie mniejszej, 5-procentowej opłaty stosunkowej powinna ona wynieść 10-krotność przeciętnego wynagrodzenia za pracę. Rozwiązanie to jest także uzasadnione przyjętą w art. 49 ust. 2 u.k.s.e. maksymalną opłatą w przypadku umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela. W przypadku egzekucji z nieruchomości maksymalna opłata stosunkowa powinna proporcjonalnie wzrosnąć. Minimalna opłata stosunkowa przy dokonywanych wpłatach powinna zostać zrównana z przewidzianą minimalną opłatą pobieraną przy umorzeniu postępowania na wniosek wierzyciela.

5. Podsumowanie

Należy uznać, że obecnie opłata stosunkowa, przewidziana w art. 49 ust. 1 u.k.s.e., nie spełnia niemal żadnych stawianych przed nią zadań. Konieczne jest zatem wprowadzenie zmian, które z jednej strony nie spowodują spadku opłacalności prowadzenia działalności egzekucyjnej, a z drugiej strony – umożliwią realizację wszystkich koniecznych funkcji opłat egzekucyjnych. W tym celu wskazane jest wprowadzenie opłat egzekucyjnych w wysokości 15% stawki podstawowej, niższej stawki w przypadku dokonywania przez dłużnika wpłat na poczet

²¹ Należy bowiem uznać, że obniżenie opłaty pobieranej od dokonywanych wpłat spowoduje, iż może znacząco wzrosnąć liczba skutecznych spraw, w których doszło do zaspokojenia wierzyciela na skutek samodzielnych wpłat dłużnika. Jednocześnie zmaleje liczba postępowań, w których doszło do zaspokojenia wierzyciela na skutek prowadzenia egzekucji. Może to być widoczne zwłaszcza w sprawach, gdzie są dochodzone stosunkowo nieduże należności. W takich sprawach dla dłużnika korzystniejsze będzie dokonywanie samodzielnych wpłat na poczet zadłużenia niż oczekiwanie na to, aż wierzyciel zostanie zaspokojony w ramach jednego ze sposobów egzekucji.

roszczenia oraz wyższej opłaty w przypadku egzekucji z nieruchomości. Zmiany te są pożądane i konieczne, ponieważ mogą znacząco wpłynąć na sprawność postępowania egzekucyjnego. Warto jednak podkreślić, że dokonanie zmian w wysokości opłat egzekucyjnych powinno być poprzedzone szczegółowymi analizami i konsultacjami z samorządem komorniczym, co oddawałoby ducha demokratycznego państwa prawnego.

**STRESZCZENIE Uwagi na gruncie uchwały
Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia
6 listopada 2007 r. (III CZP 93/07).
Część druga**

Niniejszy tekst jest drugą częścią artykułu i poświęcony jest analizie skutków, jakie wiążą się z wydaniem przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie 7 sędziów z dnia 6 listopada 2007 r. (III CZP 93/07). O ile w części pierwszej skupiono się przede wszystkim na omówieniu orzecznictwa Sądu Najwyższego bezpośrednio poprzedzającego wydanie omawianej uchwały, o tyle w drugiej części tekstu dokonano analizy krytykowanej uchwały. Podjęte rozważania umiejscawiają uchwałę zarówno w kontekście postępowania wieczystoksięgowego, jak i egzekucji sądowej. Uwzględniają one ponad osiemdziesięcioletni dorobek polskiej doktryny w tym przedmiocie. O ile wnioski dotyczące uchwały na gruncie postępowania wieczystoksięgowego mogą być pozytywne, o tyle z punktu widzenia sprawności postępowania egzekucyjnego i ochrony wierzyiciela egzekwującego należy komentowaną uchwałę ocenić jednoznacznie negatywnie.

Słowa kluczowe: egzekucja sądowa, skutki zajęcia nieruchomości, ostrzeżenie w księdze wieczystej, rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych, przyłączenie się do egzekucji

**SUMMARY Comments Based on the Resolution
of the Supreme Court with a Set of 7 Judges,
Dated 6th of November 2007 (III CZP 93/07).
Part Two**

The following study is a second part of the article dedicated to the analysis of the legal implications of the Supreme Court's Resolution 6th of November 2007 (III CZP 93/07) adopted by 7 judges. Whereas the first part of the study was mainly focused on discussing the line of jurisprudence of the Supreme Court immediately preceding the discussed Resolution, the second part is dedicated to

the detailed critical analysis of this Resolution. Those considerations regard the land and mortgage register proceedings, as well as the law enforcement proceedings perspective, with the respect for the 80 years of Polish acquis on this topic. The conclusion is that although on the grounds of land and mortgage register proceedings the Resolution has some positive effects, but when the law enforcement proceedings and protection of the creditor are considered, the Resolution should be evaluated negatively.

Keywords: *enforcement of judgement, consequences of seizure of real property, warning notice in the land and mortgage register, principle of public credibility of land and mortgage registers, joining enforcement proceedings*

Uwagi na gruncie uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 6 listopada 2007 r. (III CZP 93/07). Część druga

1. Uwagi co do tez zawartych w uchwale 7 sędziów z dnia 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07

W przeciwieństwie do dwóch omawianych w części pierwszej artykułu uchwał¹, zagadnienie prawne, jakie zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu w tej sprawie², powstało na gruncie rozpoznawanego przez sąd powszechny powództwa o zwolnienie spod egzekucji. W będącym przedmiotem oceny stanie faktycznym doszło do sytuacji, w której w dniu 9 czerwca 2003 r. Sąd Rejonowy w Wejherowie dokonał w księdze wieczystej, prowadzonej dla nieruchomości dłużnika, wpisu o wszczęciu egzekucji na wniosek wierzyciela, zaś postanowieniem z dnia 30 czerwca 2003 r. oddalił

¹ Chodzi o uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 31/03, OSP 2004/7-8/94 oraz z 30 marca 2006 r., III CZP 16/06, OSNC 2007/2/20.

² OSNC 2008/7-8/68.

wniosek o wszczęcie egzekucji na rzecz drugiego z wierzycieli, stwierdzając, że nie ma podstaw do jego uwzględnienia z uwagi na treść art. 924 i art. 927 k.p.c. W konsekwencji w dniu 14 października 2003 r. dłużnicy zbyli na rzecz powódki nieruchomość, z której prowadzona była egzekucja, po czym przekazali otrzymane środki na rzecz pierwszego z wierzycieli egzekwujących. Postępowanie egzekucyjne na rzecz tego wierzyciela zostało umorzone postanowieniem z dnia 10 listopada 2003 r.

W odpowiedzi na pytanie sądu odwoławczego: „Czy dla wywołania skutków prawnych wobec osoby trzeciej wynikających z art. 925 § 1 i art. 930 k.p.c. w związku z art. 927 k.p.c. w stosunku do kolejnego wierzyciela, który skierował egzekucję do nieruchomości po jej zajęciu, niezbędne jest ujawnienie w dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla zajętej nieruchomości wzmianki o przyłączeniu się tego wierzyciela do toczącej się egzekucji z nieruchomości, o której mowa w § 42 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbioru dokumentów (Dz.U. Nr 102, poz. 1122 ze zm.)?”³. Sąd Najwyższy podjął uchwałę następującej treści: „Wierzyciel, który przyłączył się do postępowania egzekucyjnego, może powołać się wobec osoby trzeciej na skutki zajęcia nieruchomości tylko wtedy, gdy dokonano w księdze wieczystej wpisu o przyłączeniu lub złożono wniosek do zbioru dokumentów, chyba że osoba trzecia wiedziała o przyłączeniu”⁴.

W uzasadnieniu komentowanej uchwały Sąd Najwyższy przytoczył główne tezy uchwał podjętych w sprawach III CZP 31/03 i III CZP 16/06. Przypomniał także, że spór między zwolennikami i przeciwnikami dokonywania wpisu o przyłączeniu się kolejnego wierzyciela sięga okresu międzywojennego⁵. Poza poglądami stanowiącymi odzwierciedlenie argumentów

³ Uzasadnienie uchwały SN w składzie 7 sędziów z dnia 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07, OSNC 2008/7-8/68, Prok.i Pr.-wkł. 2009/7-8/55, BSN 2007/11/7.

⁴ *Ibidem*.

⁵ W zakresie rozbieżności poglądów autorów okresu międzywojennego w kwestii potrzeby ujawniania w księdze wieczystej informacji o przyłączeniu się kolejnego wierzyciela por. przypis 7 do części pierwszej artykułu w PPE 2018, nr 3, s. 53.

prezentowanych z jednej strony przez J. Korzonka, z drugiej strony przez St. Gołęba, J. Wusatowskiego i F. Kruszelnickiego⁶, przywołano pogląd bliżej nieokreślonego autora, zgodnie z którym „Kodeks postępowania cywilnego nie zna instytucji ogólnego zajęcia przedmiotu dotkniętego egzekucją, mającego służyć wszystkim wierzycielom, którzy już popierają lub będą popierać egzekucję z tego przedmiotu. Jego zajęcie ważne jest tylko dla tych wierzycieli, dla których go dokonano; jeżeli ma ono później służyć także dalszym wierzycielom, musi być na nowo dokonane, jest bowiem zawsze indywidualne – nie ma zajęcia ogólnego”⁷. Można jedynie ubolewać nad tym, że w uzasadnieniu uchwały nie przytoczono źródła owego poglądu. Nie sposób bowiem ustalić na podstawie powyższej tezy, mającej charakter podsumowania jakichś dłuższych rozważań, na jakiej podstawie autor doszedł do powyższych wniosków oraz w jakim dokładnie kontekście rozważania te były czynione. Pogląd ten w zakresie stwierdzenia, że „nie ma zajęcia ogólnego” i że zajęcie na rzecz kolejnego wierzyciela musi być dokonane „na nowo”, stoi zasadniczo w sprzeczności z literalnym brzmieniem dawnego, jak i aktualnie obowiązującego k.p.c., który wyraźnie rozróżnia na płaszczyźnie pojęciowej „zajęcie nieruchomości” i „przyłączenie się do egzekucji z nieruchomości”. Sama zresztą idea „zajęcia na nowo” wydaje się stać w sprzeczności z zakazem „powtórzenia czynności już dokonanych”. Terminu „zajęcia na nowo” nie używali w swoich

Argumenty St. Gołęba i J. Wusatowskiego za ujawnianiem przyłączenia sprowadzały się do obawy, aby po umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego na wniosek pierwszego wierzyciela nie doszło do wykreślenia ostrzeżenia. (St. Gołąb, J. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Część druga. Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające*, Kraków 1933, s. 361). Takie stanowisko wydaje się świadczyć o utożsamieniu przez autorów „postępowania z nieruchomości” ze „sprawą”, w której po raz pierwszy dokonano zajęcia.

Z kolei argumentacja J. Korzonka skupiała się raczej na celu ujawnienia zajęcia: „Wpisu o wszczęciu egzekucji dokonuje się w formie ostrzeżenia (...). Wynika to z treści i celu tego wpisu, którym jest zwrócenie osobom trzecim uwagi na fakt wszczęcia egzekucji i przez to zapobieżenie nabyciu przez te osoby w zaufaniu do ksiąg gruntowych takich praw na nieruchomości, które by się sprzeciwiały prawu zaspokojenia się z niej wierzyciela egzekwującego” (J. Korzonek, *Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające. Część druga. Kodeksu postępowania cywilnego*, t. II, Kraków 1934, s. 920–921). Stanowisko takie wskazuje na abstrakcyjne pojmowanie „postępowania egzekucyjnego z nieruchomości”, oderwane od liczby przyłączających się do postępowania wierzycieli (tj. liczby „spraw”).

⁶ Zob. przypis 7 do części pierwszej artykułu, PPE 2018, nr 3, s. 53.

⁷ Tak uzasadnienie uchwały z dnia 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07.

komentarzach ani J. Korzonek, M. Allerhand, ani też St. Gołąb i J. Wusztowski. Próżno szukać takiego rozróżnienia także w cytowanym opracowaniu F. Kruszelnickiego⁸.

Dodatkowo w uzasadnieniu orzeczenia powołano się na pogląd wyrażony we współczesnym piśmiennictwie, w myśl którego: „Przyjmuje się, że wpis wierzyciela do księgi wieczystej ujawnia ze skutkiem *erga omnes* nie tylko wszczęcie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, lecz także zakres podmiotowy i przedmiotowy egzekucji. Wpis ujawniający wszczęcie postępowania egzekucyjnego zmienia więc w sposób istotny zakres egzekucji z nieruchomości łącznie prowadzonej pod względem podmiotowym i przedmiotowym; dopiero wtedy księga wieczysta odzwierciedla faktyczny obraz zajęcia (sumy zajęć). Teza ta pozostaje w ścisłym związku z art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece⁹. Komornik zatem, zważywszy na art. 927 k.p.c. w związku z art. 2 u.k.w.h., powinien we wniosku wyraźnie zaznaczyć, że występuje z żądaniem wpisu na skutek wniosku o wszczęcie egzekucji przez kolejnego wierzyciela. Poza tym pierwsze zajęcie nieruchomości nie wyklucza dokonania kolejnego w interesie i na rzecz innego wierzyciela. Nie jest to powtórzenie pierwszego zajęcia; ma ono zagwarantować każdemu wierzycielowi udaremnienie usunięcia rzeczy spod egzekucji. Żaden przepis nie rozciąga pierwszego zajęcia na pozostałe, w szczególności nie czyni tego art. 927 k.p.c. Wskazuje na to § 42 ust. 1 pkt 3 i 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów”¹⁰.

⁸ Por. literatura cytowana w przypisie 7 części pierwszej artykułu, PPE 2018, nr 3, s. 53.

⁹ Tj. Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.; dalej: u.k.w.h.

¹⁰ Najprawdopodobniej ten pogląd można przypisać W. Sługiewiczowi, który w głosie krytycznej do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2003 r. III CZP 31/03 (OSP 2004/7–8/94), wskazywał, że przez wpis do księgi wieczystej ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji ujawnia się *erga omnes* nie tylko fakt wszczęcia w ogóle postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, lecz także zakres podmiotowy i przedmiotowy tej egzekucji. (Aby zapoznać się z krytyką tego poglądu zob. przypis 11 do pierwszej części artykułu, PPE 2018, nr 3, s. 56). Wymieniony autor powoływał się przy tym na art. 3 ust. 1 i 2 u.k.w.h., który stanowi, iż domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, oraz że prawo wykreślone nie istnieje. Niezależnie od tego należy zauważyć, że

Powyższy pogląd jest błędny przynajmniej z kilku przyczyn. Po pierwsze i przede wszystkim należy zauważyć, że nie sposób wpisać ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji przypisać skutków, jakie ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece¹¹ wiąże z ujawnieniem w księdze wieczystej praw jawnych (art. 2 u.k.w.h.). Trudno bowiem, w świetle tego, co powiedziano wyżej o istocie postępowania egzekucyjnego, uznać ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji za ujawnienie jakichś praw bądź roszczeń. Jedynym celem ostrzeżenia jest bowiem ujawnienie faktu, że co do danej nieruchomości toczy się egzekucja, czyli że została ona obłożona węzłem publicznoprawnym¹². Samo zajęcie nie rodzi też po stronie wierzyciela żadnych praw podmiotowych wobec zajętej nieruchomości. Jak już wskazywano, w postępowaniu egzekucyjnym realizowane jest publicznoprawne roszczenie wierzyciela adresowane do państwa. Treścią takiego roszczenia jest żądanie udzielenia ochrony w zmuszeniu opornego dłużnika do zaspokojenia przysługującego względem wierzyciela roszczenia cywilnoprawnego¹³. Między roszczeniem cywilnoprawnym wierzyciela a poszczególnymi składnikami majątku dłużnika przez sam fakt zajęcia nie rodzi się żadna bezpośrednia więź o charakterze cywilnoprawnym, która podlegałaby ujawnieniu w księdze wieczystej. Wierzyciel w ramach prowadzonego postępowania egzekucyjnego może co najwyżej, na zasadach przewidzianych w art. 1025 i nast. k.p.c., żądać zaspokojenia dopiero z uzyskanych ze sprzedaży mienia dłużnika środków, i to wyłącznie pod warunkiem, że nie wyprzedzają go wierzyciele uprzywilejowani.

cytowany autor, uzasadniając swoją głosę sam sobie przeczy. Z jednej bowiem strony wskazuje, że ustawodawca „nie dokonał zróżnicowania zakresu czynności procesowych oraz ich skutków w zależności od kolejności wpływu wniosków o wszczęcie postępowań egzekucyjnych kierowanych do tej samej nieruchomości tego samego dłużnika”. Z drugiej zaś stawia zarzut SN, iż podejmując głosowaną uchwałę nie dostrzegł, że ustawodawca w § 42 ust. 1 pkt 3 i 5 rozporządzenia wyraźnie rozróżnił ujawnienie wzmianki o wszczęciu egzekucji (w łamie 3 działu III księgi wieczystej) od ujawnienia przyłączenia się kolejnego wierzyciela do toczącej się egzekucji (co czyni się w łamie 5 działu III księgi wieczystej); Dz.U. z 2001 r. Nr 102, poz. 1122 z późn. zm.

¹¹ T.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007 ze zm.; dalej: u.k.w.h.

¹² Szerzej na ten temat zob. przypis 22 do części pierwszej artykułu, PPE 2018, nr 3, s. 64.

¹³ Por. literaturę cytowaną w przypisie 22 części pierwszej.

W razie przyjęcia, że do wpisu ostrzeżenia ma zastosowanie art. 3 u.k.w.h., trudno zresztą wskazać, jaka miałyby być treść praw korzystających z zasady jawności materialnej¹⁴. Co więcej, należy podkreślić, że zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 3 u.k.w.h., dział 3 księgi wieczystej przeznaczony jest na wpisy dotyczące ograniczonych praw rzeczowych, z wyjątkiem hipotek, na wpisy ograniczeń w rozporządzaniu nieruchomością lub użytkowaniem wieczystym oraz na wpisy innych praw i roszczeń, z wyjątkiem roszczeń dotyczących hipotek. Przepis ten skonkretyzowany został przez § 42 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów¹⁵, z którego wynika, że w łamie 3 działu III księgi wieczystej ujawnia się „prawa, roszczenia, ciężary i ograniczenia”. Z powyższego jednoznacznie wynika, że ustawodawca rozróżnia prawa rzeczowe oraz inne prawa i roszczenia (w rozumieniu art. 16 u.k.w.h.) od „ograniczeń w rozporządzaniu nieruchomością”, do których zaliczają się również ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji, a których funkcja sprowadza się zasadniczo jedynie do wyłączenia dobrej wiary potencjalnego nabywcy.

¹⁴ Jak wskazują E. Bałan-Gonciarz i H. Ciepla: „W kwestii pojęcia praw jawnych z księgi wieczystej zarysowały się w literaturze zasadnicze rozbieżności, z których wyłoniły się dwa stanowiska. Według pierwszego z nich są to prawa rzeczowe oraz prawa osobiste i roszczenia. Zwolennikami tego stanowiska byli: B. Barłowski i E. Janeczko (*Księgi wieczyste. Rejestr nieruchomości*, Warszawa 1988, s. 34), A. Kunicki (*Domniemanie w prawie rzeczowym*, Warszawa 1969, s. 115), K. Piasecki (*Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz*, Bydgoszcz 1996, s. 19), S. Rudnicki (*Ustawa o księgach wieczystych i hipotece*, Warszawa 2006, s. 33), A. Szpunar (*Nowa ustawa o księgach wieczystych i hipotece*, PiP 1983, nr 5, s. 7) i J. Wasilkowski (*Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 250). Według drugiego stanowiska prawa jawne z księgi obejmują tylko prawa rzeczowe i osobiste. Tak uważał S. Breyer (*Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1975, s. 219). Z kolei W. Prądyński (*Rękopisma wiary publicznej ksiąg wieczystych*, Przegląd Notarialny 1948, nr 9–10, s. 213) przyjmował, że są to tylko prawa rzeczowe. Moim zdaniem na aprobatę zasługuje pierwsze stanowisko. O ile źródłem wątpliwości była niejasna redakcja art. 290 i 291 pr. rzeczowego z uwagi na zawarte w nich zwroty, odpowiednio «prawa i roszczenia osobiste» oraz «prawo lub roszczenia osobiste», co mogło prowadzić do błędnego wniosku, że przepisy te nie obejmują praw osobistych, to już brzmienie art. 16 u.k.w.h., według którego «w księdze wieczystej, poza prawami rzeczowymi, mogą być ujawnione prawa osobiste i roszczenia», nie pozostawia wątpliwości co do zakresu pojęciowego praw jawnych z księgi wieczystej. Przyjąć zatem należy, że prawa jawne z księgi wieczystej są to prawa rzeczowe, prawa osobiste i roszczenia wymienione w art. 16 u.k.w.h.» (E. Bałan-Gonciarz, H. Ciepla, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz po nowelizacji prawa hipotecznego. Wzory wniosków o wpis. Wzory wpisów do księgi wieczystej*, Lex/el. 2011, uwaga nr 3 do art. 3).

¹⁵ Dz.U. z 2001 r. Nr 102, poz. 1122 ze zm.

Wbrew przytoczonemu stanowisku W. Sługiewicza, które – co wynika z uzasadnienia komentowanej uchwały – Sąd Najwyższy przyjął za własne, wpis ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji wcale nie daje też „faktycznego obrazu zajęcia (sumy zajęć)”. W ramach dokonanego ostrzeżenia ujawnia się jedynie informacje o zakresie egzekucji (tj. czy dotyczy całości nieruchomości, względnie jej części), osobach dłużników, wierzycieli oraz komorniku, który dokonał zajęcia, i sygnaturze akt sprawy, a wreszcie oznaczenie tytułu wykonawczego¹⁶. W praktyce więc nie spotyka się wpisów, z których wynikałoby, jaka jest wysokość dochodzonych przez wierzycieli roszczeń. Informacje takie można ewentualnie próbować wydedukować na podstawie ujawnionych w księdze wieczystej hipotek – to jednak zupełnie inna kwestia. Należy zresztą wskazać, że ujawnianie informacji o wysokości dochodzonych roszczeń byłoby oczywiście niecelowe, z uwagi na fakt, że w toku postępowania wysokość dochodzonej wierzytelności podlega stałym zmianom. Nie tylko z tego względu niecelowe jest wiązanie z wpisem ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji jakichkolwiek domniemań o charakterze prawnym – zgodnie bowiem z art. 804 k.p.c. organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Oznacza to, że samo złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego wraz z tytułem wykonawczym obliuguje komornika do wszczęcia egzekucji z nieruchomości i złożenia wniosku o wpis w księdze wieczystej. W żadnym jednak razie nie oznacza, że należność wynikająca z tytułu wykonawczego ma materialne pokrycie, albowiem na każdym etapie dłużnik może kwestionować istnienie lub zakres objętego tytułem obowiązku w drodze powództwa wytoczonego na podstawie art. 840 k.p.c. Tylko z tej przyczyny trudno przypuszczać, by racjonalny ustawodawca wiązał z ewentualnym ujawnieniem w księdze wieczystej wysokości dochodzonych roszczeń jakiekolwiek domniemanie ich istnienia.

¹⁶ Por. E. Bałan-Gonciarz i H. Ciepla, *Ustawa o księgach...*, *op. cit.*, załącznik 18: Wzór wpisu ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji z udziału we współwłasności nieruchomości. Praktyka sądów wieczystoksięgowych nie odbiega od powyższego schematu.

Zwrócenie uwagi na nieścisłości i błędy stojące za dwoma przytoczonymi poglądami¹⁷ jest o tyle istotne, że na gruncie analizy treści uzasadnienia komentowanej uchwały można odnieść wrażenie, że to właśnie wskazane poglądy Sąd Najwyższy przyjął za właściwe i nie dokonał ich krytycznej oceny.

Co ważne, w uzasadnieniu omawianej uchwały Sąd Najwyższy jedynie pokrótce przytoczył argumenty zawarte we wcześniejszych uchwałach podjętych w sprawach: III CZP 31/03 i III CZP 16/06, bez dokonywania wszechstronnej analizy wszystkich konsekwencji, jakie one za sobą pociągają. Jest to tym bardziej zastanawiające, że o ile tamte uchwały zostały podjęte jedynie na gruncie stosowania przepisów wieczystoksięgowych, o tyle w omawianym przypadku rozstrzygnięcie kwestii prawnej było niezbędne dla ustalenia – wiążącego się z zajęciem – zakresu ochrony wierzyciela.

Można zresztą odnieść wrażenie, że Sąd Najwyższy, mając za przedmiot zasadniczo odmiennej natury problem prawny, nadal poruszał się wyłącznie w zakresie problemowym wyznaczonym przez cytowaną glosę W. Śługiewicza, której główne tezy narosły właśnie na gruncie przepisów wieczystoksięgowych (i w związku z całkowitym pominięciem przez SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 31/03, treści rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów¹⁸).

Jako pierwszy z argumentów przemawiających za przyjętym w uchwale stanowiskiem Sąd Najwyższy wskazał, że „wykładnia językowa (...) nie przemawia jednoznacznie przeciwko dopuszczalności dokonania wpisu o przyłączeniu. Z art. 927 k.p.c. wynika tylko tyle, że wierzyciel, który wnosi o wszczęcie egzekucji z nieruchomości wcześniej zajętej, przyłącza się do toczącego się postępowania na prawach pierwszego wierzyciela i nie może żądać powtórzenia czynności już dokonanych. Użytym w tym przepisie sformułowaniem «kierować egzekucję» ustawodawca posługuje się jako

¹⁷ Jest to zgodne z poglądem anonimowego autora wskazanego w uzasadnieniu uchwały III CZP/07 oraz z poglądem W. Śługiewicza (patrz: przypis 10).

¹⁸ Dz.U. z 2001 r. Nr 102, poz. 1122 z późn. zm.

odpowiednikiem zwrotu «wnosić o wszczęcie egzekucji», stosowanym na ogół w odniesieniu do przedmiotu majątkowego, który został lub ma zostać objęty egzekucją (np. art. 805¹ § 3, art. 825 pkt 3 i 4, art. 841 § 1, art. 845 § 2, art. 881 § 3, art. 896 § 2 pkt 2, art. 917 § 2, art. 1061 § 1 k.p.c.). W tym kontekście przeciwko dokonywaniu wpisu w związku z przyłączeniem się wierzyciela do toczącego się postępowania egzekucyjnego nie może przemawiać w sposób przesądzający wnioskowanie *a contrario* z art. 924 k.p.c., który stanowi «o wszczęciu egzekucji», podczas gdy kierujący egzekucję do nieruchomości zajętej nie wszczyna jej, lecz przyłącza się do toczącego się postępowania¹⁹. Dodatkowo Sąd Najwyższy wprost wskazał na treść § 42 ust. 1 pkt 5 cytowanego rozporządzenia z 2001 r., rezerwujący miejsce dla takiego wpisu w łamie 5 działu III księgi wieczystej, prowadzonej w systemie nieinformatycznym²⁰.

Drugim z argumentów, jakie miały skłonić Sąd Najwyższy do podjęcia omawianej uchwały, była „przeprowadzona w doktrynie analiza istoty zajęcia. Kodeks nie zna – co podkreślano zarówno na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., jak i obecnie – ogólnego zajęcia przedmiotu objętego egzekucją, mającego służyć wszystkim wierzycielom²¹, prowadzącym już egzekucję lub zamierzającym się do niej przyłączyć. Indywidualny charakter zajęcia przemawia zatem przeciwko traktowaniu wpisu związanego z przyłączeniem się wierzyciela do toczącej się egzekucji z nieruchomości jako powtórzenia czynności w rozumieniu art. 927 k.p.c.”²². Jak już wyżej wskazano, ów pogląd anonimowego przedstawiciela doktryny zawiera dość istotne wady i – wyrażony niejako *contra legem* – nie został poparty dostatecznie mocnymi argumentami.

¹⁹ Tak uzasadnienie uchwały SN z 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07, OSNC 2008/7-8/68, Prok.i Pr.-wkł. 2009/7-8/55, BSN 2007/11/7.

²⁰ Pierwszy argument stanowi zatem pełne powtórzenie argumentacji wskazanej przez W. Sługiewicza w cytowanej glosie.

²¹ Wydaje się że literalna treść art. 925 §1 k.p.c. powinna prowadzić do przeciwnych wniosków. Mimo powołania się na owe poglądy, uzasadnienie Sądu Najwyższego w żadnym miejscu nie zawiera odwołania ani do nazwisk ich autorów ani źródła publikacji.

²² Tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07, OSNC 2008/7-8/68, Prok.i Pr.-wkł. 2009/7-8/55, BSN 2007/11/7.

Trzeci z argumentów, przedstawionych w komentowanej uchwale, kwestionuje stanowisko, zgodnie z którym „niedokonanie wpisu w związku z przyłączeniem się wierzyciela do toczącej się egzekucji nie stanowi zagrożenia dla ochrony interesów tego wierzyciela w razie umorzenia egzekucji wszczętej przez pierwszego wierzyciela”²³. Jako argument przeciwko takiemu pogładowi Sąd Najwyższy wskazał, że „ze względu na określony w art. 626⁸ § 2 k.p.c. zakres kognicji sądu wieczystoksięgowego dyskusyjne jest, czy wymieniony sąd może, orzekając w przedmiocie wniosku właściciela nieruchomości o wykreślenie wpisu o wszczęciu egzekucji, zawierającego prawomocne postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji wszczętej przez pierwszego wierzyciela, żądać od wnioskodawcy dodatkowego zaświadczenia, że do nieruchomości nie zostało skierowane inne postępowanie egzekucyjne. Wykreślenie zatem z łamu 3 działu III księgi wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji, gdy nie ma wpisu w łamie 5 tego samego działu, prowadziłoby do sytuacji stanowiącej zagrożenie dla ochrony interesu przyłączającego się wierzyciela. Dokonanie wpisu w związku z przyłączeniem się wierzyciela jest zatem bezpieczniejsze także z punktu widzenia interesu tego wierzyciela”²⁴. Akurat powyższy pogląd zasługuje na aprobatę zarówno ze względów technicznych, jak i z uwagi na to, że tylko w tym miejscu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy skupia się na ochronie interesów wierzycieli.

Niestety, zamiast szerzej rozwinąć problematykę konieczności ochrony wierzycieli w kontekście całokształtu regulacji zawartej w części III k.p.c., Sąd Najwyższy przeszedł do czwartego z argumentów, mających przemawiać za słusznością podjętej uchwały, wywiedzione go ze „skutków zajęcia nieruchomości wobec osób trzecich”. Od tego momentu Sąd Najwyższy niemal w sposób mechaniczny powielił wszelkie błędy zawarte w uzasadnieniu omawianej wyżej uchwały z dnia

²³ W ten sposób Sąd odnosi się z jednej strony krytycznie do poglądów J. Korzonka, a w ślad za nim do poglądów E. Wengera przytoczonych szerzej w przypisie 7 do części pierwszej (PPE 2018, nr 3, s. 53), z drugiej zaś strony polemizuje z wnioskami zawartymi w uchwale z 17 czerwca 2003 r., III CZP 31/03, OSP 2004/7–8/94.

²⁴ Tak uzasadnienie uchwały SN z 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07, OSNC 2008/17–8/68, Prok.i Pr.-wkł. 2009/7–8/55, BSN 2007/11/7.

30 marca 2006 r., III CZP 16/06. Wskazał bowiem, że: „Podmiotowa indywidualizacja skutku określonego w art. 930 § 1 k.p.c., będąca rezultatem wpisu związanego z przyłączeniem się wierzyciela do toczącej się egzekucji, jest optymalnym rozwiązaniem z punktu widzenia osób zamierzających nabyć zajętą nieruchomości. Wpis pozwala potencjalnemu nabywcy nieruchomości na dokonanie rzetelnej oceny zakresu związanych z nieruchomością zobowiązań, a w konsekwencji opłacalności jej nabycia. Sprzyja także pewności obrotu i zasadzie zaufania do ksiąg wieczystych (art. 1 u.k.w.h.)”²⁵. W ten sposób Sąd Najwyższy przypisał ostrzeżeniu o wszczęciu egzekucji skutki nieistniejącego domniemania co do rzekomego „zakresu związanych z nieruchomością zobowiązań”, choć wykładnia u.k.w.h. przeprowadzona wyżej wcale nie prowadzi do wniosku, że ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji podpada pod kategorię „praw osobistych i roszczeń” w rozumieniu art. 16 u.k.w.h., a co za tym idzie – że z ostrzeżeniem tym wiążą się materialnoprawne domniemania jawności, o których mówi art. 3 u.k.w.h. Konsekwencją tego jest zabezpieczenie faktycznych interesów potencjalnego nabywcy (który, co jeszcze raz należy podkreślić, właśnie z uwagi na fakt istnienia ostrzeżenia, powinien być automatycznie uznany za nabywcę w złej wierze) i utożsamienie ich ochrony ze „sprzyjaniem pewności obrotu i zasadzie zaufania do ksiąg wieczystych”.

Piąty z przytoczonych przez Sąd Najwyższy argumentów jest już tylko rozwinięciem czwartego i dalszym powtórzeniem wniosków zawartych w uchwale podjętej w sprawie III CZP 16/06. Wskazany argument sprowadza się do dalszej ochrony nabywcy w złej wierze, z powołaniem na potrzebę rzekomego wyważenia konstytucyjnie zagwarantowanych praw i wolności nabywcy nieruchomości, do której została skierowana egzekucja, i wierzycieli zbywcy tej nieruchomości. Zdaniem Sądu Najwyższego konstytucyjnie zagwarantowane wierzycielowi prawo do sądu, w tym prawo do skutecznej egzekucji orzeczenia sądowego (art. 45

²⁵ *Ibidem*.

ust. 1 Konstytucji RP), powinno być realizowane z jednoczesnym poszanowaniem konstytucyjnej zasady ochrony własności (art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP). Jak uzasadniał SN: „Dopuszczając możliwość prowadzenia egzekucji z nieruchomości, która przestała być własnością dłużnika, art. 930 § 1 k.p.c. stanowi więc wyjątek od wyrażonej w art. 803 k.p.c. reguły, że zaspokojenie wierzyciela następuje wyłącznie z majątku osobistego dłużnika. Konstytucyjna zasada ochrony własności nakazuje rygoryzm przy kształtowaniu sytuacji, w których majątek osoby niebędącej dłużnikiem może być wykorzystany do zaspokojenia cudzego długu. Z drugiej strony, wierzyciel, który nie zdażył przyłączyć się do egzekucji przed rozporządzeniem przez dłużnika zajętej nieruchomości, nie jest pozbawiony możliwości poszukiwania zaspokojenia z tej nieruchomości, może się bowiem domagać uznania zbycia nieruchomości za bezskuteczne w stosunku do niego (art. 527 k.c.). Ponadto zbycie zajętej nieruchomości może okazać się czynnością prawną nieważną (art. 58 § 1 k.c.), jeżeli dłużnik, zbywając nieruchomość, popełnił przestępstwo przewidziane w art. 300 § 2 k.k.”²⁶. Argumentacja taka całkowicie abstrahuje od okoliczności, że niezależnie od treści przepisów konstytucyjnych gwarantujących ochronę własności jako takiej, ustawodawca powinien mieć swobodę w zakresie kształtowania przepisów określających warunki nabycia nieruchomości – zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie dobrej i złej wiary nabywcy.

Tym samym Sąd Najwyższy – stawiając na szali z jednej strony prawo wierzyciela, który skutecznie wobec dłużnika przyłączył się do egzekucji (art. 925 § 1 k.p.c.), mimo że fakt ten nie został ujawniony w dziale III księgi wieczystej, z drugiej zaś prawo nabywcy, który nabył nieruchomość w złej wierze – dał pierwszeństwo temu ostatniemu. Nie uwzględniono przy tym faktu, że nabywca taki podejmując decyzję o kupnie powinien nie tylko liczyć się z tym, że dłużnik może mieć innych wierzycieli, ale i powinien wiedzieć, że zasadniczym celem wpisu ostrzeżenia jest

²⁶ *Ibidem*.

właśnie wyłączenie jego dobrej wiary (z czym wiąże się określone ryzyko). Dodatkowo nabywca pozalicytacyjny zajętej nieruchomości powinien zdawać sobie sprawę, że ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji nie zawiera informacji o aktualnej wysokości dochodzonych roszczeń. Nie bez znaczenia jest też fakt, że z łatwością mógł on ustalić, czy poza wierzycielem ujawnionym w dziale III księgi wieczystej, również inni wierzyciele prowadzą egzekucję z nieruchomości. W tym kontekście całkowicie wtórny charakter ma odwołanie się do art. 21 i art. 64 Konstytucji RP. Przepisy te odnoszą się jedynie w sposób nieskonkretyzowany do prawa własności i prawa dziedziczenia, podczas gdy zasady odnoszące się do prawa własności zawarte są właśnie w przepisach prawa cywilnego materialnego. Należy przy tym wskazać, że jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego, wywodzących się jeszcze z prawa rzymskiego, na których oparty został nie tylko aktualnie obowiązujący Kodeks cywilny, ale cała cywilizacja łacińska, jest właśnie zasada ochrony dobrej wiary (a w konsekwencji odmowa przyznania ochrony prawnej osobie, która próbuje nabyć prawo w złej wierze). To do tej zasady odnoszą się nie tylko przepisy u.k.w.h., lecz również art. 7, art. 169, art. 172, 224–231 k.c., czy też art. 848 k.p.c.

Na gruncie pojęcia dobrej wiary już w prawie rzymskim doszło do ukształtowania się instytucji *actio Pauliana*, na którą to drogę Sąd Najwyższy wysłał w cytowanej uchwale wierzyciela pokrzywdzonego działaniem dłużnika. Właśnie z uwagi na istotę wskazanej egzekucji wydaje się, że Sąd Najwyższy nie uwzględnił zasadniczych racji przemawiających przeciwko przyjętej wykładni omawianych przepisów. Skoro bowiem jeszcze na etapie poprzedzającym uzyskanie tytułu wykonawczego wierzyciel może podjąć działania przeciwko osobie, która w złej wierze nabywa od dłużnika jego aktywa, to tym bardziej prawo winno chronić wierzyciela, który po uzyskaniu tytułu wykonawczego przyłączył się do prowadzonej egzekucji z nieruchomości, zamiast odsyłać tego wierzyciela na drogę kosztownych i długotrwałych postępowań sądowych. Skoro egzekucja ma być szybka, to powinna w możliwie najwyższym stopniu gwarantować, że po dokonanych

zajęciu jakiejkolwiek próby wyzbycia się przez dłużnika majątku będą albo bezskuteczne, albo znacznie utrudnione – do tego bowiem sprowadza się właśnie w dużej mierze istota zajęcia²⁷.

Na marginesie powyższych rozważań Sądu Najwyższego szczególnie wybrzmiewają słowa J. Korzonka: „Dokonane po zajęciu nieruchomości zbycie jej przez dłużnika innej osobie nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu egzekucji z tej nieruchomości. Nabywca musi więc dopuścić, tak jak dłużnik, do podjęcia tych wszystkich czynności, które potrzebne są do ukończenia egzekucji. (...) Inaczej bowiem nie można by mówić, że zbycie nie ma wpływu «na dalsze postępowanie»”²⁸. Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości należy wskazać, że podążając za tekstem ustawy, wymieniony autor nie wyróżniał odrębnych zajęć, jakich mieliby dokonywać kolejni przyłączający się wierzyciele (nie czynił też tego żaden z pozostałych spośród cytowanych przedwojennych autorów komentarzy). Zajęcie, zdaniem J. Korzonka, jest jedną z kilku niepowtarzalnych faz postępowania, podobnie jak opis i oszacowanie lub licytacja²⁹.

²⁷ J. Korzonek przywołuje tu fragment uzasadnienia ustawy: „Skutek prawny zajęcia polega na odjęciu dłużnikowi wszelkiej dyspozycji nieruchomością, jej przynależnością i prawami wynikającymi z umów ubezpieczenia. (...) Dalszym skutkiem zajęcia jest to, że zbycie nieruchomości nie ma wpływu na dalsze postępowanie, a więc pierwotny dłużnik pozostaje dalej stroną, a akty postępowania egzekucyjnego są ważne zarówno w stosunku do dłużnika, jak i w stosunku do osoby, która tę nieruchomość od dłużnika nabyła” (J. Korzonek, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 943).

Ze swej strony wspomniany autor dodaje: „Z chwilą zajęcia nieruchomości, do której skierowano egzekucję, przeznaczoną zostaje na zaspokojenie wierzyciela egzekwującego. Własność jej jednak nadal pozostaje przy dłużniku, a to aż do dnia udzielenia nabywcy licytacyjnemu przybicia (...). Z postanowienia art. 662 § 1 (chodzi o dawny k.p.c. – uwaga aut.) wynika, że przez zajęcie nie traci dłużnik prawa dysponowania zajętą nieruchomością i to nie wyłączając nawet całkowitego jej zbycia innej osobie. Zawarte przez niego po zajęciu umowy, które rozporządza nieruchomością w całości lub w części, są więc ważne i wiążą tak dłużnika, jak i tego, kto od niego po zajęciu nabył prawa na nieruchomości. **Skuteczność tych umów oraz w ogólności wszelkich rozporządzeń dłużnika zajętą nieruchomością nie może tylko iść tak daleko, iżby przez to udaremnione być mogło przeznaczenie nieruchomości na zaspokojenie wierzyciela egzekwującego i w ogóle osób mających prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości** (podkr. autora). Tak daleko idącym dyspozycjom zapobiega właśnie przepis, według którego ani zbycie nieruchomości po jej zajęciu, ani też inne zmiany w jej stanie hipotecznym nie wywierają wpływu na dalsze postępowanie egzekucyjne” (J. Korzonek, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 943–944).

²⁸ J. Korzonek, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 944–945

²⁹ Por. *ibidem*, s. 898–905.

Należy poruszyć jeszcze jedną kwestię o znaczeniu zasadniczym dla rozstrzygnięcia omawianej problematyki. Sąd Najwyższy, wyraźnie uzależniając skuteczność (wobec osoby trzeciej) przyłączenia się wierzyciela w trybie art. 927 k.p.c. do egzekucji prowadzonej przeciw dłużnikowi od dokonania w księdze wpisu o przyłączeniu lub złożenia wniosku do zbioru dokumentów, poczynił zastrzeżenie: „chyba że osoba trzecia wiedziała o przyłączeniu”. Tymczasem próżno szukać w uzasadnieniu odpowiedzi na pytanie, na czym wiedza ta ma polegać. Pogłębiona analiza tego zagadnienia wydaje się prowadzić wprost do zanegowania argumentów czwartego i piątego, podnoszonych w uzasadnieniu uchwały.

Skoro bowiem okoliczność, że potencjalny nabywca „wiedział o zajęciu” jest równie ważna jak okoliczność, że w księdze wieczystej ujawniono ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji, to należy zastanowić się nad tym, czy bezpośrednio odwoływanie się do argumentów powołujących się na „zasadę zaufania do ksiąg wieczystych” i „potrzebę wyważenia konstytucyjnie zagwarantowanych praw i wolności nabywcy nieruchomości” jest w ogóle uprawnione. W konsekwencji mamy do czynienia z sytuacją, w której Sąd Najwyższy, mimo deklarowanego w tezie uchwały odwołania się do art. 925 § 2 k.p.c., w sposób sprzeczny z literalnym brzmieniem ustawy ograniczył jej obowiązywanie i pominął jedną z istotnych okoliczności mogących przemawiać za skutecznością wobec osób trzecich przyłączenia się kolejnego wierzyciela do postępowania egzekucyjnego z nieruchomości po jej zbyciu. Ustawodawca w żaden sposób bowiem nie wartościuje, pod względem skuteczności, ujawnienia ostrzeżenia w księdze wieczystej i posiadania przez osobę trzecią wiedzy o wszczęciu egzekucji. Płaszczyzny te można różnicować na gruncie konkretnego przypadku jedynie pod

Warto zauważyć, że pogląd ten uwzględnia również okoliczność, w której dokonanie opisu i oszacowania możliwe jest dopiero po upływie określonego terminu od doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty. Przyjęcie poglądu, że każdy z przyłączających się wierzycieli dokonuje ponownego zajęcia, może doprowadzić do pewnej sprzeczności w sytuacji, gdy owo „zajęcie” miałyby nastąpić już po opisie i oszacowaniu lub wyznaczeniu terminu licytacji. Przyjęcie, że następuje wyłącznie jedno zajęcie inicjujące całokształt postępowania, takich problemów nie stwarza. W tej sytuacji powtarza się jedynie doręczenie wezwania do zapłaty (por. pogląd J. Korzonka przytoczony w przypisie 7 części pierwszej; PPE 2018, nr 3, s. 53).

względem dowodowym – o ile bowiem wpis ostrzeżenia ma charakter urzędowy i datę jego ujawnienia można z łatwością ustalić, o tyle okoliczność, że nabywca wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć o wszczęciu egzekucji, należy wykazać. Pamiętajmy jednak przy tym, że skoro wpis pierwszego ostrzeżenia już nastąpił, to należałoby od nabywcy oczekiwać, aby zachowując minimum staranności, ustalił, czy kolejni wierzyciele nie przyłączyli się do toczącego się postępowania. Tym samym, przy uwzględnieniu literalnej treści art. 925 § 2 k.p.c., argumentacja przyjęta przez Sąd Najwyższy nie jest w stanie się obronić. Samo ujawnienie w księdze wieczystej przyłączenia się kolejnych wierzycieli, nawet w razie przyjęcia, że każdy wpis określa zakres przedmiotowo-podmiotowy postępowania (z czym oczywiście nie można się zgodzić), nie ma konstytutywnego znaczenia dla skuteczności tegoż przyłączenia się wobec osób trzecich, albowiem owo przyłączenie się można wobec osób trzecich uskutecznić także w sposób przewidziany w art. 925 § 2 k.p.c. Skoro zaś informacja o pierwotnym wszczęciu egzekucji została już ujawniona, to należałoby logicznie domniemywać, że nabywca posiadał też wiedzę o przyłączeniu się do tego postępowania kolejnych wierzycieli (nawet jeśli informacja o przyłączeniu nie została ujawniona w księdze wieczystej), z uwagi na fakt, że z łatwością mógł się o tym dowiedzieć od komornika. Nawet w przypadku umorzenia egzekucji wobec pierwszego z wierzycieli nadal istnieje możliwość sprawdzenia u komornika, czy postępowanie co do samej nieruchomości nadal jest w toku.

Pomijając już kwestię możliwości powoływania się przez wierzyciela przyłączającego się do egzekucji na skutki zajęcia wobec osoby trzeciej, o wiele bardziej istotne są konsekwencje, jakie omawiana uchwała wywołuje na gruncie postępowania egzekucyjnego, w kontekście możliwości przyłączania się dalszych wierzycieli do toczącej się egzekucji z nieruchomości już po jej zbyciu przez dłużnika. Na skutek przyjęcia odosobnionego dotąd w polskiej doktrynie poglądu o niedopuszczalności „ogólnego zajęcia”, wyeliminowano w konsekwencji możliwość dalszego przyłączania się kolejnych wierzycieli, dysponujących tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikowi, lecz niemających statusu wierzycieli egzekwujących,

do toczącego się postępowania. Rozwiązanie to nie tylko podważa jeden z istotnych aspektów zasady jedności egzekucji z nieruchomości (art. 927 k.p.c.), lecz także znacznie osłabia zasadę wynikającą z art. 930 § 1 k.p.c., zgodnie z którą zbycie zajętej nieruchomości przez dłużnika nie ma wpływu na dalsze postępowanie. Premiuję przez to nieuczciwego dłużnika, zaś wierzycieli, którzy już dysponują tytułem wykonawczym przeciw dłużnikowi, zmusza do inicjowania kolejnych kosztownych postępowań ze skargi pauliańskiej.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę na okoliczność, którą Sąd Najwyższy pominął w każdej z trzech przywołanych uchwał, a która ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz całościowego – bo systemowego – spojrzenia na omawianą problematykę. Sąd Najwyższy nie uwzględnił bowiem w swoich rozważaniach treści art. 1036 § 1 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym w podziale uczestniczą także „wierzyciele składający tytuł wykonawczy z dowodem doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty, jeżeli zgłosili się najpóźniej w dniu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości”.

Powyższa norma, zawarta w dziale dotyczącym zasad podziału sumy uzyskanej z egzekucji, jest szczególną regulacją odnoszącą się wyłącznie do podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości. Jak się wydaje, została ona umieszczona wśród przepisów o egzekucji z nieruchomości właśnie z uwagi na przyjętą pierwotnie przez ustawodawcę zasadę jedności i niepodzielności postępowania egzekucyjnego z nieruchomości. Tylko w ten sposób można uzasadnić przyjęcie przez ustawodawcę zasady, zgodnie z którą nie trzeba być nawet wierzycielem egzekwującym, aby uczestniczyć w podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości (mowa o przyłączeniu się do tego postępowania w ostatnim momencie, gdy nieruchomość stanowi jeszcze własność dłużnika, względnie traktowana jest jak własność dłużnika z punktu widzenia egzekucji). Omawiając art. 799 d.k.p.c., będący odpowiednikiem art. 1036 k.p.c., J. Korzonek wskazuje, że „Wierzyciel egzekwujący, zarówno pierwszy, jak i każdy, który przyłączył się do egzekucji, uczestniczy w podziale bez

składania jakichkolwiek dokumentów i bez osobnego zgłaszania się do podziału. (...) Wezwanie dłużnika do zapłaty długu, którego doręczenie wykazać musi wierzyciel składający tytuł wykonawczy, aby być dopuszczonym do uczestniczenia w podziale, może być wezwaniem skutecznym poza postępowaniem egzekucyjnym, albo też wezwaniem skutecznym w postępowaniu egzekucyjnym (innym), (...) Jeżeli nastąpiło poza postępowaniem egzekucyjnym, to musi być wykazane wiarygodnym dokumentem (dowodem doręczenia)³⁰. Omawiana regulacja stanowi zatem wyraz istniejącej w polskim prawie jeszcze od czasu dwudziestolecia międzywojennego daleko idącej ochrony wierzyciela, zaś konsekwencją uchwały w sprawie III CZP 93/07 jest znaczące osłabienie skutków zajęcia nieruchomości, a co za tym idzie – odesłanie potencjalnych wierzycieli na drogę niekończących się postępowań z powództwa opartego na art. 527 k.c.

Nie można wreszcie zapominać, że uchwała w sprawie III CZP 93/07 zupełnie pomija treść art. 1036 k.p.c. Tymczasem należy zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z § 1 pkt 1 i 4 tego przepisu w podziale, **oprócz wierzyciela egzekwującego**, uczestniczą wierzyciele składający tytuł wykonawczy z dowodem doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty, jeżeli zgłosili się najpóźniej w dniu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości oraz pracownicy co do stwierdzonych dokumentem należności za pracę, jeżeli zgłosili swoje roszczenia przed sporządzeniem planu podziału. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że wszystkie kategorie wymienionych w art. 1036 § 1 k.p.c. podmiotów zostały, w sposób wyraźny, przeciwstawione wierzycielowi egzekwującemu. Nie sposób w tym miejscu spekulować, do jakich ostatecznie konkluzji doszedłby Sąd Najwyższy, gdyby w swoich rozważaniach brał pod uwagę ów przepis. Należy jednak mieć na względzie, że

³⁰ J. Korzonek, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 1260–1261.

Równie klarownie wykłada sprawę M. Allerhand: „Wierzyciel, który posiada tylko tytuł egzekucyjny, ale nie uzyskał klauzuli wykonalności, nie bierze udziału w podziale, o ile nie ma zabezpieczenia hipotecznego; wierzyciela, który posiada tytuł wykonawczy, dopuszcza się do uczestnictwa w podziale, bo mógłby prowadzić egzekucję na cenę nabycia, która stanowi własność dłużnika” (M. Allerhand, *Kodeks postępowania cywilnego. Część druga*, Lwów 1933, s. 546).

przytoczona regulacja rodzi, na gruncie omawianej uchwały, dość istotne implikacje. Pomijając stan faktyczny, na gruncie którego powstało omawiane zagadnienie prawne (tj. gdy zbycia nieruchomości dokonano już po skutecznym przyłączeniu się drugiego wierzyciela do toczącego się postępowania), może mieć miejsce także sytuacja, w której do egzekucji ze chęci przyłączyć się większa liczba wierzycieli i to już po pozalicytacyjnym zbyciu nieruchomości. Taki przypadek można zilustrować następującym przykładem:

Wierzyciele B i C przyłączają się do postępowania prowadzonego przez wierzyciela A jeszcze przed pozalicytacyjnym zbyciem nieruchomości przez dłużnika na rzecz nabywcy 1. Informację o toczącej się egzekucji ujawniono przedtem w księdze wieczystej jedynie co do wierzycieli A i C (choć zawiadomienie o przyłączeniu się do toczącej egzekucji doręczono dłużnikowi w sposób przewidziany w art. 925 § 1 k.p.c. co do wszystkich wierzycieli). Następnie do toczącej się dalej egzekucji próbuje się przyłączyć wierzyciel D, po czym nabywca 1 dokonuje dalszego zbycia na rzecz nabywcy 2 jeszcze przed wpływem do sądu wniosku o ujawnienie przyłączenia do egzekucji wierzyciela D. W tym momencie wniosek egzekucyjny składa kolejny wierzyciel E, który jednocześnie legitymuje się wobec pierwotnego dłużnika wyrokiem wydanym na podstawie art. 527 k.c. przeciw nabywcy 1. W toku postępowania egzekucyjnego dochodzi następnie do licytacyjnej sprzedaży nieruchomości, a przed uprawomocnieniem się postanowienia o udzieleniu przybicia na rzecz nabywcy licytacyjnego zgłasza się w trybie art. 1036 § 1 pkt 1 k.p.c. wierzyciel F. W międzyczasie, jeszcze przed uprawomocnieniem się postanowienia o przysądzeniu własności, wierzyciel A cofa wniosek egzekucyjny.

Sytuacja opisana powyżej, choć pozornie zawiła, może być uznana za dość typową. W przedstawionym wyżej przypadku, w razie ścisłego zastosowania się przez organ egzekucyjny do wytycznych zawartych w komentowanej uchwale, ze środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości zostaną zaspokojeni jedynie wierzyciele C i F, a zatem tylko wierzyciel egzekwujący, którego przyłączenie ujawniono w księdze wieczystej jeszcze przed

pozalicytacyjnym zbyciem nieruchomości, oraz wierzyciel, który uczestniczył w planie podziału na mocy art. 1036 § 1 pkt 1 k.p.c., tj. nie będąc wierzycielem egzekwującym. Wierzyciel B, mimo że przyłączył się do egzekucji w sposób skuteczny wobec dłużnika jeszcze przed pozalicytacyjnym zbyciem nieruchomości, nie będzie mógł powoływać się na skutki przyłączenia wobec nabywców, a tym samym samoistnie żądać kontynuacji egzekucji z nieruchomości oraz uczestniczyć w podziale. W podobnej sytuacji znajdzie się też wierzyciel D, który po pozalicytacyjnym zbyciu nieruchomości przez dłużnika dołączy do egzekucji jedynie ze skutkiem wobec dłużnika, ale już nie względem nabywcy 1 (albowiem sąd wieczystoksięgowy oddali wniosek o wpis przyłączenia). Jeszcze bardziej złożona będzie sytuacja wierzyciela E, który wprowadzi ze skutkiem wobec nabywcy 1 mógłby przyłączyć się do egzekucji i uczestniczyć w podziale, ale zostanie pozbawiony możliwości zaspokojenia z uwagi na okoliczność, że próbował przyłączyć się do egzekucji już po dalszym zbyciu nieruchomości na rzecz nabywcy 2 (względem którego owo przyłączenie się nie może być skuteczne).

W takim stanie rzeczy wierzyciel F, który nawet nie jest wierzycielem egzekwującym, powinien zostać zaspokojony z uwagi na literalne brzmienie art. 1036 k.p.c. W dodatku wobec tego wierzyciela nie wymaga się żadnej formy ujawnienia roszczenia w księdze wieczystej, aby mógł uczestniczyć w podziale sumy uzyskanej z egzekucji. Znajdzie się on zatem w korzystniejszej sytuacji, aniżeli wierzyciele B, D i E, którzy nie zdołają nawet osiągnąć, ze skutkiem wobec nabywców pozalicytacyjnych nieruchomości, statusu „wierzyciela egzekwującego”. Suma uzyskana z egzekucji zostanie zatem pomniejszona jedynie o wierzytelności wierzycieli C i F, zaś różnica będzie podlegała zwrotowi.

Oznacza to, że konsekwencją zaakceptowania uchwały SN, zapadłej w sprawie III CZP 93/07, jest sytuacja, w której po pozalicytacyjnym zbyciu nieruchomości przez dłużnika nie opłaca się przyłączać do egzekucji w sposób przewidziany w art. 927 k.p.c., tj. w charakterze wierzyciela egzekwującego, albowiem w świetle komentowanej uchwały wierzyciel taki nie zyska w związku z przyłączeniem się do

egzekucji żadnej ochrony prawnej. Bardziej opłacalne będzie złożenie samego tytułu wykonawczego wraz dowodem doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty z powołaniem na art. 1036 § 1 pkt 1 k.p.c.

Można oczywiście na gruncie omawianej uchwały próbować bronić tezy, że również wierzyciel F nie powinien w tym wypadku uczestniczyć w podziale, z powołaniem na twierdzenie, że chce on się zaspokoić z pieniędzy nienależących do dłużnika. Trudno jednak o przekonujące argumenty, które uzasadniałyby tezę tak dalece sprzeczną z literalną treścią art. 1036 § 1 k.p.c., albowiem z punktu widzenia prowadzonego postępowania jest to nadal suma uzyskana z egzekucji prowadzonej przeciwko określonemu dłużnikowi. Jeszcze trudniej byłoby bronić takiej tezy na gruncie art. 1036 § 1 pkt 4 k.p.c., albowiem w tym przypadku możliwe jest przyłączenie się do egzekucji wierzyciela będącego pracownikiem – aż do momentu sporządzenia planu podziału. Wystarczy więc, że do sporządzenia takiego planu podziału w ogóle dojdzie.

Powyższy przykład jest kolejnym argumentem, aby poważnie się zastanowić nad prawidłowością przyjętej przez Sąd Najwyższy argumentacji.

6. Uwagi dotyczące istoty poruszanych problemów

Wydaje się, że podstawowy problem, jaki wiąże się zarówno z uchwałami podjętymi w sprawach III CZP 31/03 i III CZP 16/06, jak i z komentowaną uchwałą w sprawie III CZP 93/07, polega na tym, że nie dokonano w nich w sposób należyty wyraźnego rozróżnienia dwóch płaszczyzn, przez pryzmat których należy oceniać badane zagadnienia prawne z perspektywy pożądanых celów. W uzasadnieniach wszystkich trzech orzeczeń można zauważyć niejaki przemieszanie tychże płaszczyzn, co w efekcie skutkowało tym, że na podstawie argumentów, mogących mieć znaczenie prawne na gruncie przepisów regulujących ustrój ksiąg wieczystych i postępowanie wieczystoksięgowe, wnioskowano o skutkach na gruncie egzekucji (i *vice versa*). Wydaje się, że jedyny sposób na należyte udzielenie odpowiedzi na powracające pytania, to właściwe i precyzyjne rozdzielenie tych płaszczyzn.

Pierwsza z nich to płaszczyzna *stricto* egzekucyjna, w sposób całościowy uregulowana w Kodeksie postępowania cywilnego. Z tej perspektywy znaczenie mają takie kwestie, jak:

- istota zajęcia nieruchomości, która sprowadza się do jej częściowego wyjęcia spod władztwa dłużnika w celu umożliwienia przymusowego zaspokojenia się z rzeczy wszystkim wierzycielom dysponującym tytułem wykonawczym przeciw dłużnikowi;
- zasada nakazująca komornikowi podjęcie czynności ukierunkowanych na to, aby zajęcie nastąpiło jak najszybciej i wobec jak największej liczby podmiotów stało się skuteczne. Konsekwencją tego jest wyraźne umożliwienie dokonania stosownego wpisu w dziale III księgi wieczystej i powiązanie z nim materialnoprawnych skutków zajęcia *erga omnes*, polegających na wyłączeniu dobrej wiary wszystkich potencjalnych nabywców;
- zasada jedności postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, uwarunkowana koniecznością zagwarantowania możliwie szybkiej i sprawnej egzekucji oraz wyłączeniem sytuacji, w której każdy z wierzycieli mógłby żądać powtórzenia określonych czynności postępowania, uniemożliwiając tym samym przejście do fazy kolejnej;
- kwestia określenia skutków czynności prawnej здійсławianej przez dłużnika, polegającej na rozporządzeniu zajętą nieruchomością.

Z perspektywy powyższych zasad za najtrafniejsze z punktu widzenia ochrony wierzyciela i celów egzekucji należałoby uznać stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uzasadnieniu uchwały w sprawie III CZP 31/03. Niestety, w tamtym przypadku Sąd Najwyższy nie wziął pod uwagę specyfiki regulacji wieczystoksięgowej, która nie daje sądowi wieczystoksięgowemu możliwości dokonywania autonomicznych ustaleń wykraczających poza treść wniosku o wpis i załączoną podstawę wpisu. Jednocześnie i tym problemom dałoby się zaradzić, gdyby ustawodawca (a przynajmniej orzecznictwo) dokonał precyzyjnego rozróżnienia między postępowaniem egzekucyjnym z nieruchomości a sprawą egzekucyjną oraz gdyby istniało wyraźne normatywne rozróżnienie między umorzeniem postępowania egzekucyjnego z nieruchomości jako całości a umorzeniem egzekucji co do danego wierzyciela, a przynajmniej gdyby

istniała jednolita praktyka w tym zakresie. W takiej sytuacji wykreślenie ostrzeżenia o zajęciu mogłoby nastąpić dopiero w razie przedłożenia prawomocnego postanowienia o umorzeniu całego postępowania egzekucyjnego z danej nieruchomości ze skutkiem wobec wszystkich wierzycieli egzekwujących.

Z drugiej strony należy brać pod uwagę płaszczyznę ustroju ksiąg wieczystych i postępowania wieczystoksięgowego, która z punktu widzenia toczącego się postępowania egzekucyjnego ma znaczenie poboczne (sprowadzające się jedynie do zagwarantowania, że zajęcie dokona się ze skutkiem *erga omnes*), jak też wiążące się z tym zagadnienia:

- kwestia, czy komornik, składając wniosek o ujawnienie ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji, działa w imieniu własnym, czy w imieniu wierzyciela;
- zakres kognicji sądu wieczystoksięgowego i jego ograniczenie się do badania podstawy wpisu;
- konieczność uwzględnienia przepisów wykonawczych regulujących postępowanie wieczystoksięgowe.

Z tej perspektywy pierwotnym założeniem Sądu Najwyższego, kiedy podejmował uchwałę w sprawie III CZP 16/06, było zapewnienie pewnej transparentności ksiąg wieczystych, w szczególności w odniesieniu do sytuacji, gdy mimo wcześniejszego zakończenia egzekucji istniejące ostrzeżenie dotyczące zakońzonego już postępowania uniemożliwiało wpis ostrzeżenia o ponownym wszczęciu postępowania. Względnie dotyczyło to sytuacji, gdy w razie istnienia ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji uniemożliwiono w ten sposób wpis dalszego ostrzeżenia o przyłączeniu się kolejnego wierzyciela do egzekucji (co w konsekwencji, w razie rezygnacji pierwszego wierzyciela z prowadzenia dalszej egzekucji, mogło wywołać bardzo niekorzystne skutki dla pozostałych wierzycieli, którzy przyłączyli się później). Wydaje się jednak, że już w treści uzasadnienia uchwały w sprawie III CZP 16/06 Sąd Najwyższy w sposób niewłaściwy rozłożył akcenty. Podstawowym celem wpisu ostrzeżenia o przyłączeniu się kolejnych wierzycieli w trybie art. 927 k.p.c. nie jest rzekomy interes potencjalnego nabywcy pozalicytacyjnego (który mógł z łatwością ustalić, ilu wierzycieli prowadzi egzekucję z nieruchomości). Nie jest nim też stworzenie określonych domniemań prawnych,

gdyż ujawnienie ostrzeżenia o zajęciu lub przyłączeniu nie jest tożsame z wpisem praw jawnych i nie korzysta z materialnego domniemania zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym. Celem ostrzeżenia ujawnionego na podstawie art. 927 § 2 k.p.c. jest ochrona interesów wierzycieli egzekwujących oraz zagwarantowanie sprawności i skuteczności postępowania egzekucyjnego. Wątpliwie takich wpisów, zważywszy na ustrój ksiąg wieczystych i treść przepisów regulujących postępowanie przed sądem wieczystoksięgowym, wyłącza bowiem możliwość wyłudzenia przez dłużnika postanowienia o wykreśleniu ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji (jak to miało zresztą miejsce w wielu sprawach, w tym w sprawie będącej kanwą zapytania prawnego rozpoznawanego przez Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 93/07). Z drugiej strony wpis o przyłączeniu jest sygnałem dla wierzycieli, ułatwiającym podjęcie decyzji, czy warto przyłączyć się do prowadzonej już egzekucji i ponosić związane z tym koszty. Jest wreszcie cenną informacją zarówno dla sądu sprawującego nadzór nad postępowaniem egzekucyjnym, jak i dla sądu wieczystoksięgowego. Temu pierwszemu pozwala bowiem szybko ustalić, ilu wierzycieli w danej sprawie prowadzi egzekucję z nieruchomości (z różnych przyczyn kolejne zawiadomienia komornika o przyłączeniu się dalszych wierzycieli do egzekucji mogą nie zostać dołączone do właściwych akt nadzoru). Sądowi wieczystoksięgowemu umożliwia zaś podejmowanie działań zmierzających do aktualizacji treści ujawnionych ostrzeżeń. Biorąc pod uwagę powyższe, można odnieść wrażenie, że na kanwie sprawy III CZP 16/06 Sąd Najwyższy, mając na celu uporządkowanie wskazanych regulacji³¹ oraz kierując się złe pojętą ochroną pozalicytacyjnego nabywcy nieruchomości, poświęcił rzecz najważniejszą, która w pierwszej kolejności winna podlegać ochronie, czyli interes wierzycieli, a wraz z nim systemową spójność przepisów o egzekucji z nieruchomości.

Ów stan pogłębiła komentowana uchwała 7 sędziów, kiedy to już na gruncie problematyki *stricte* egzekucyjnej w sposób definitywny poświęcono

³¹ Wydaje się, że dla obrony owych wartości związanych z porządkiem ksiąg wieczystych wystarczające byłoby stanowcze rozróżnienie zajęcia nieruchomości, które istotnie może nastąpić tylko raz, od przyłączenia się do egzekucji z nieruchomości.

interes wierzycieli dla niewłaściwie rozumianego interesu (w rzeczywistości czysto faktycznego) pozalicytacyjnych nabywców nieruchomości. Można jedynie wyrazić ubolewanie, że w ramach przeprowadzonych rozważań w sposób niedostateczny przeanalizowano, czy i w jakich warunkach omawiany nabywca mógłby być nabywcą w dobrej wierze. W szczególności pominięto zaś kwestię, czy w ogóle należy respektować w toku egzekucji interesy osoby, która – zamiast zdecydować się na nabycie nieruchomości na drodze licytacji publicznej – świadomie i na własne ryzyko nabywa zajętą nieruchomość bezpośrednio od dłużnika. Nie wyjaśniono przy tym, jak należy rozumieć „wiedzę o przyłączeniu”, tj. czy wiedza ta ma być pozytywna, czy też wystarczy że potencjalny nabywca pozalicytacyjny mógłby z łatwością dowiedzieć się, że również inni wierzyciele przyłączyli się do egzekucji, nawet jeśli tego faktu nie ujawniono w księdze wieczystej (co w wielu wypadkach było właśnie „zasługą” uchwały w sprawie III CZP 31/03). Nie dokonano również pogłębionej analizy, czy w obecnych warunkach obrotu prawnego i przy jego szybkości uprawnienie wierzyciela do wniesienia powództwa pauliańskiego nie jest uprawnieniem iluzorycznym (nie wspominając już o kosztach związanych z wniesieniem takiego powództwa w odniesieniu do nieruchomości).

W konsekwencji należy przyjąć, że uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07 doprowadziła do niepożądanych z punktu widzenia państwa prawnego dysproporcji między przysługującym wierzycielowi zakresem ochrony a prawami przysługującymi dłużnikowi i osobom dokonującym z nim czynności prawnej w złej wierze. Zważywszy na fakt, że została ona podjęta w składzie 7 sędziów, mało prawdopodobne jest już odwrócenie jej skutków. W związku z tym jedynym sposobem na przywrócenie zaburzonej równowagi wydaje się być jedynie podjęcie przez ustawodawcę stosownych działań legislacyjnych, zmierzających do zagwarantowania, że raz ujawnione zajęcie nieruchomości pozwala dalszym wierzycielom przyłączyć się do prowadzonej egzekucji – ze skutkiem wobec osób trzecich – aż do momentu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Urszula Moszczyńska

Obrona małżonka dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym



 CURRENDA

Urszula Moszczyńska przedstawiła w swojej pracy problem egzekucji przeciwko małżonkowi dłużnika i sposoby jego obrony.

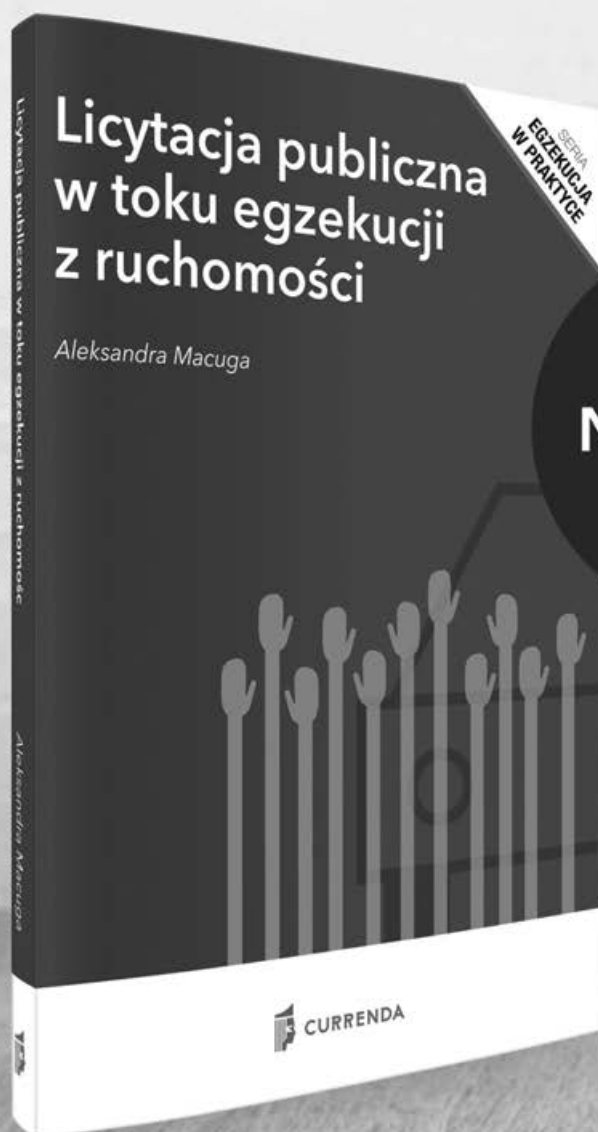
Cena: **69,00 zł**

KSIĄŻKĘ MOŻESZ ZAMÓWIĆ NA

WWW.SKLEP.CURRENDA.PL

Licytacja publiczna w toku egzekucji z ruchomości

Aleksandra Macuga



NOWOŚĆ

89 PLN

KSIĄŻKĘ MOŻESZ ZAMÓWIĆ NA

WWW.SKLEP.CURRENTA.PL

WYDANIE GODNE UWAGI

Kierunki zmian egzekucji sądowej

Paweł Grzegorzczak
Marcin Walasik
redakcja naukowa

CENA
129 PLN

 CURRENDA

KSIĄŻKĘ MOŻESZ ZAMÓWIĆ NA

WWW.SKLEP.CURRENDA.PL

Przegląd Prawa Egzekucyjnego

NR 4/2018



WSPIERAMY PROFESJONALISTÓW

al. Niepodległości 703A
81-853 Sopot

tel.: +48 58 550 38 75
faks: +48 58 712 90 65
e-mail: marketing@currenda.pl
www.currenda.pl/przegląd
www.sklep.currenda.pl

Nakład PPE: 730 egz.

Cena: 69 zł